

JAJA DINOZAUROW

Naukowcy z 220 krajów uczestniczyli w zakończonej wczoraj Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Global Boundary Events” (globalne zdarzenia graniczne). Reprezentowali byli Niemcy, Rosjanie, Amerykanie, Czesi, Chińczycy, choć nie zabrakło także przedstawicieli Egiptu, Japonii i Indii.

Uczestniczących w konferencji naukowców zaskoczyli najbardziej Chińczycy, którzy w poniedziałek przedstawili ciekawy referat, dotyczący jaj dinozaurów, zachowanych w skałach osadowych. Na podstawie badań doszli oni do wniosku, iż tuż przed wielkim wymieraniem dinozaurów nastąpiło jakieś tajemnicze wahnięcie w składzie chemicznym jaj. Według nich spowodowane było ono zmianami klimatycznymi. Oczywiście jest to jeszcze jedna hipoteza – stąd pod-

czas dyskusji pojawiło się wiele sceptycznych głosów.

– Tego typu imprezy mają za zadanie konfrontację różnych wizji, problemów i danych – mówi Marek Narkiewicz, przewodniczący Narodowego Komitetu do Spraw IGCP (Międzynarodowy Program Korelacji Geologicznej). – Porównanie różnych części świata z różnych okresów geologicznych jest bardzo ciekawe dla ludzi, którzy zajmują się jakimś regionem. Przybyli naukowcy mogą konfronto-

wać swoje uwagi, dotyczące zdarzeń globalnych.

Pod tą tajemniczą nazwą kryją się zdarzenia, które miały wymiar ponadregionalny, obejmowały niekiedy całą kulę ziemską i stanowiły przełom w historii Ziemi.

– Wiemy, że takie zdarzenia miały miejsce, wiemy nawet kiedy się rozgrywały – dodaje M. Narkiewicz. – Teraz chodzi o ich wytłumaczenie.

W przypadku globalnych wymierań, czy też zdarzeń zapisanych w postaci radykalnych zmian w rozwoju Ziemi np. jednoczesnych, silnych zmian poziomu światowego oceanu – istnieje jeszcze wiele kontrowersji.

Konferencja zakończyła się wczoraj w godzinach popołudniowych. Po zakończeniu konferencji zapytany, co dała taka impreza polskiemu środowisku geologicznemu powiedział:

– Dla nas jest to okazja, aby mieć tu na miejscu dużej klasy specjalistów, z którymi możemy się zmierzyć. Niestety przegrywamy ze światową czołówką choćby

dlatego, że badacz niemiecki czy amerykański ma finansową łatwość podróżowania, więc może badać pewne fakty w kategoriach globalnych. My niestety jesteśmy przywiązani do naszego podwórka, więc możemy nadrobić jedynie szczegółowym opracowywaniem tego, co mamy.

AGATA NIEBUDEK

Wyśpiewali!

Chór Duszpasterstwa Akademickiego z Kielc po raz drugi wziął udział w Światowym Festiwalu Pieśni Maryjnych. W zeszłym roku otrzymał tam pierwszą nagrodę, w tym „wyśpiewał” drugą – zarówno w kategorii śpiewu, jak i kompozycji. Laureatem tej ostatniej został prof. JERZY ROSINSKI – dyrygent zespołu i organista katedralny. Chór dał także wiele koncertów na Sycylii, wystąpił także w Castel Gandolfo, podczas audycji papieża Jana Pawła II. O szczegółach tej owocnej artystycznej wyprawy napiszemy niebawem.

(stam.)



Może i nie w tym chórze, ale w nowoczesnym obuwiu – to pewne.

Zrzucają legalnie



– Na szczęście udało się tę modernizację doprowadzić do końca – powiedział z wyraźną ulgą Jerzy Adamski, dyrektor Komunalnego Związku Wodociągów i Kanalizacji, podczas wczorajszego oficjalnego przekazania do eksploatacji zmodernizowanej oczyszczalni ścieków w Sitkowie.

dokończenie na str. 4

JUTRO PRZECZYTACIE:

- SB-ek opowiada o duszpasterzach
- W lewo zwrot! – czyli Natkaniec o wyborach
- Wyszedł na szosę i...
- Skusił ich czar par
- Kolejka do sztucznej nerki
- Jakie będą Kielce – opowiada Regina Kozakiewicz-Opałko

W numerze także stałe pozycje – „Salonowiec”, „24 Godziny”, „Kronika kielecka”, krzyżówki, tygodniowy program TVP i TV SAT.



Pogoda w rejonie Kielc kształtować się będzie pod wpływem układu wyżowego z centrum nad Estonią, w powietrzu arktycznym. Zachmurzenie małe i umiarkowane, bez opadów. Wiatr wschodni i południowo-wschodni, umiarkowany.

Temperatura maksymalna w dzień 4–6 stopni C, minimalna w nocy do –2 stopni C. Ciśnienie 747,2 mm Hg, w ciągu dnia spadające.

(taj)

W czyje ręce?



Według założeń ministra ds. przekształceń własnościowych Kieleckie Zakłady Wyrobów Papierowych miały zostać sprzedane do końca września br.

– Jesteśmy nadal jednoosobową spółką skarbu państwa – powiedział naszej gazecie Andrzej Brzezicha, członek Zarządu KZWP. Owszem, planowano sprzedaż firmy i 80 procent akcji miało należeć do nowego właściciela. Pozostałe 20 procent, zgodnie z przepisami o prywatyzacji miało przejść w ręce pracowników firmy. Tak się jednak nie stało.

Kieleckie Zakłady Wyrobów Papierowych istnieją 22 lata. Firma zatrudnia 1237 pracowników.

Nie wiadomo również jak zakończą się debaty wokół prywatyzacji Sędziszowskiej Fabryki Kocioł SEFAKO. Fabryka jest na liście firm, których prywatyzację zamierza dokończyć minister Lewandowski.

– Owszem, byliśmy na takiej liście – powiedział Janusz Chatys, kierownik Działu Informatyki – ale załoga sprzeciwiła się. Trwa proces prywatyzacji metodą kapitałową i fabryka ma się dostać w ręce inwestorów krajowych. Załoga, która liczy 950 osób ma nadzieję, iż głównym inwestorem krajowym stanie się

pracownicza spółka akcyjna.

Fabryka produkuje kotły ciepłownicze (wodne i parowe) oraz świadczy usługi w zakresie remontu i napraw tych urządzeń.

(IGA)

Taki złodziej, a papieża sobie powiesił...

Cała sprawa państwa Z. zaczyna się mniej więcej dwa lata temu. Wtedy to państwo Z. założyli spółkę z oo. Państwo Z. nie mieli szczęścia. Na początku działalności firmę nawiedzili złodzieje, „skradli” 130 mln zł (było zgłoszenie na policję, dochodzenie itd.). Trzeba było ogłosić upadłość. Sprawa o „upadek” toczy się w sądzie. Z poprzedniej firmy zostały nie

uregulowane należności na ZUS za 3 miesiące. Ewa Z. miała zamiar uiścić zaległe płatności i rozpocząć nową działalność gospodarczą. Zamieszanie z dokumentami (w które nie czas teraz wnikać) i dezinformacja w urzędach spowodowały, że ZUS posłał sprawę do Urzędu Skarbowego, a ten wysłał do państwa Z. swoich kontrolerów: pana W. i panią B.

TU NALEŻY WRÓCIĆ DO SPRAWY POPRZEDNIEJ, OKRADZONEJ SPÓŁKI.

Była nieszczęśliwa dla państwa Z. również z tego powodu, że został nie spłacony kredyt. Pokryli go czterej żyranci. Wypadało po 10 mln zł „na głowę”. Przypadek sprawił, że jednym z żyrantów był mąż pani B., pracownicy Urzędu Skarbowego. Pan W. i pani B. przyszli do państwa Z. w celu wyjaśnienia sprawy opłat na ZUS. Tak przynajmniej powiedział na wstępie pan W. Tymczasem pani B. zaczęła od pretensji. – Tylko weszła, zaczęła się awanturować – twierdzi Ewa Z. – „TAKI ZŁODZIEJ A PAPIEŻA SOBIE POWIESIŁ” – krzyczała. „Pan nic nie umie robić oprócz długów i kupy dzieci”.

dokończenie na str. 4

ALARM W PARLAMENCIE DO OSTATNIEJ KROPLI...

Wszystkie oddziały broniące parlamentu Rosji postawiono w stan pełnej gotowości. Korytarze i klatki olbrzymiego gmachu przegradzono barykadami z szaf i mebli. Ubrany w kamizelkę kuloodporną przewodniczący Rady Najwyższej Ruslan Chasbulatow zapowiedział walkę do ostatniej kropli krwi. Starcia zbrojne przed parlamentem, których dotąd udało się uniknąć, mogą wybuchnąć w każdej chwili.

Rosną barykady

Barykady rosną w całej Moskwie. Na kluczowych arteriach zwolennicy obalonego parlamentu wznoszą przeszkody, próbując sparaliżować ruch miejski i uniemożliwić przemieszczanie się po stolicy oddziałów OMON i SPCNAZ.

W wielu punktach rosyjskiej stolicy wyrosły barykady, mające sparaliżować ruch kołowy. W informacjach rozgłoszących radiowych, stacji telewizyjnych i agencji jako punkty zorganizowanego oporu podawane są kluczowe stołeczne arterie: Sadowoje Kolco, Prospekt Kalinina, Mira i Leninowski, ulica Herceńska. Większość z nich została przez siły porządkowe rozbita.

Śmiertelne ofiary starć

W wyniku starć w okolicach parlamentu śmierć poniósł podpułkownik rosyjskiej „drogówki” Władimir Resztuk.

Milicjant wpadł pod koła samochodu, zepchnięty przez tłum na środek ulicy.

Jest to już trzecia ofiara moskiewskiego puczu. Podczas nieduganego szturm na sztab połączonych sił zbrojnych WNP zginął milicjant oraz przypadkowa kobieta, którą zabita kula dosięgnęła w jej mieszkaniu.

Staliniści grożą...

Związek Staliniстів Rosji, ekstremistyczna organizacja komunistyczna, zagroził rozpętnaniem terrorystycznej kampanii przeciwko najwyższym władzom Rosji. W tym bliskim współpracownikom prezydenta Borysa Jelcyna.

Staliniści zapowiedzieli serię aktów terrorystycznych w Moskwie, jeśli władze nie uwolnią pułkownika Stanis-

ława Tieriechowa, przywódcy Związku Oficerów, organizacji skupiającej przeciwników Jelcyna. Tieriechow został aresztowany w ubiegłym tygodniu w związku z podejrzeniem o kierowanie zamachem na wojskowych dowódców WNP.

Aleksiej Kandaurov, rzecznik Ministerstwa Bezpieczeństwa Rosji, stwierdził, że służby specjalne traktują poważnie groźby staliniistów, gdyż w obecnej sytuacji politycznej w Rosji „nie wolno zaniedbywać żadnych środków zaradczych”.

Tymczasem Agencja Interfax poinformowała, powołując się na Biuro Prasowe Ministerstwa Bezpieczeństwa, że zdekonspirowano grupę osób zamierzających przeprowadzić akcje „ekstremistyczne” przeciwko władzom rosyjskim. Członkowie tej grupy należeli – według wspomnianych źródeł – do najbliższego otoczenia wiceprezydenta Aleksandra Ruckoja.

Gorbaczow gotów

Były prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow nie wyklucza swego powrotu do władzy i stanięcia na czele państwa rosyjskiego. „Jeżeli ludzie powiedzą, że Gorbaczow jest potrzebny, rzucę wszystko i poświęcę się tej pracy” – stwierdził w wywiadzie dla „Srodowej Komsomolskiej Prawdy”.

Według Gorbaczowa, przebywającego obecnie w swoim rodzinnym Stawropolu, jedynym wyjściem z obecnego kryzysu państwowego są jednocześnie wybory parlamentarne i prezydenckie. Twierdzi, że obie strony „już się zużyły”.

Radio bośniackie podało, że na kilka godzin przed głosowaniem w parlamencie Bośni i Hercegowiny nad planem pokojowym, walki w środkowej Bośni nie słabły.

Rozgłoszono poinformowała, że między Chorwatami i muzułmanami toczą się walki w mie-

Obradują, a walki trwają

cie Gornji Vakuf, w środkowej Bośni. Podczas ataku Chorwatów na zajmowane przez muzułmanów miasto Jablanica zginęła kobieta i dziecko. W wyniku wymiany ognia artyleryjskiego w pobliżu Jablanicy uległa uszkodzeniu linia wysokiego napięcia, dostarczająca prąd z elektrowni wodnej na Neretwie do rejonu Sarajewa.

Życzenia dla prezydenta

Prezydent Lech Wałęsa obchodził wczoraj 50 urodziny. Z tej okazji otrzymywał wiele życzeń.

Jako pierwsi w Belwederze pojawili się przedstawiciele Wojska Polskiego z szefem Sztabu Generalnego WP gen. broni Tadeuszem Wileckim. Na dziedzińcu Lech Wałęsa przyjął defiladę kompanii honorowej WP i wysłuchał „Sto lat”.

Z kwiatami i życzeniami przybyła też do Belwederu premier Hanna Suchocka.

PSL nie potwierdza i nie zaprzecza

Doradcy prezesa PSL, Waldemara Pawlaka, Michał Strak i Bogdan Łukasiewicz nie potwierdzili i nie zaprzeczyli, że Pawlak jest uzgodnionym już kandydatem SLD i PSL prowadzących rozmowy na temat koalicji rządowej.

Zdaniem Łukasiewicza, kwestia określenia kandydata na premiera wiąże się

z całym układem politycznym. Nie ukrywał on, że chodzi o przyszłe stanowiska w ministerstwach oraz innych instytucjach rządowych. Są także marszałkowie Sejmu i Senatu – powiedział.

Według niego, decyzje w tych wszystkich sprawach musi zaakceptować Rada Naczelna PSL, która zbierze się w przyszłym tygodniu.

Marszałek wybranego w bm. Sejmu (ktokolwiek nim zostanie) będzie otwierał i zamykał posiedzenie izby uderzeniem nowej laski marszałkowskiej. W najbliższym czasie ma ona zostać przekazana na Wiejską.

Nowa laska marszałkowska

Laska wykonana jest z drewna mahoniowego i ma pierścień z mosiądzu patynowanego na brąz. Na głowicy laski jest godło państwowe.

Decyzję o sporządzeniu nowej laski podjęto na Wiejskiej w lutym br. Na dotychczasowej orzeł jest bez korony, a poza tym rozeszła się. Była ona w użyciu przez ponad 20 lat – od czasu marszałkowania Dyzmy Gałaja w 1972 r.

Od jutra — podatek akcyzowy

Od 1 października sprzedający importowane papierosy i alkohol bez banderoli będą musieli płacić podatek akcyzowy od tych towarów – informuje Ministerstwo Finansów.

W związku z tym do dziś handlowcy posiadający takie wyroby obowiązani są – przypomina ministerstwo – dokonać spisu z natury oraz prowadzić na bieżąco spis posiadanych i sprzedawanych tego rodzaju wyrobów. Spis dokonany 30 września należy złożyć do 15 października we właściwym urzędzie kontroli skarbowej, a bieżący spis należy tam składać do 10 dnia każdego miesiąca.

Obowiązek banderolowania – informuje ministerstwo – dotyczy tylko opakowań jednostko-

wych importowanych papierosów i alkoholu (banderole muszą być na każdej paczce papierosów i butelce alkoholu), a nie dotyczy tych towarów sprzedawanych luzem (np. w cysterbach).

Do 31 grudnia nie muszą być banderolowane opakowania

jednostkowe importowanych wyrobów spirytusowych i tytoniowych produkowanych, rozlewanych i pakowanych w Polsce, jeżeli jest to zaznaczone na tych opakowaniach. Wyroby te będą banderolowane od 1 kwietnia 1994 r.

Produkcja, pakowanie lub rozlewanie tych wyrobów w obszarach wolnocłowych i składach celnych traktowane jest jak produkcja za granicą – informuje Ministerstwo Finansów.

Nie podlegają banderolowaniu wina i piwo.

„Afera karabinowa” Polacy zwolnieni z zarzutu

Pięciu Polaków oskarżonych w aferze karabinowej zostało zwolnionych we wtorek przez sędziego Nickersona z zarzutu nielegalnego eksportu do USA stu karabinów w grudniu 1991 roku.

Sędzia dał się ostatecznie przekonać, że z wysyłką tą, zorganizowaną przez Tadeusza Koperwasa z Cenzinu piątka nie miała nic wspólnego i przyjął wniosek obrony o umorzenie trzech spośród czterech punktów aktu oskarżenia dotyczących tej wysyłki.

Pozostał jeszcze tylko jeden punkt – oskarżenie o konspirację, którego sędzia nie chciał oddalić. Jest to zarzut najtrudniejszy do wybronięcia i o winie Polaków zadecyduje sąd przysięgłych.

Staranne przemilczanie historii

Jednym z najstaranniej przemilczanych zjawisk w 40-letniej historii Niemieckiej Republiki Demokratycznej były samobójstwa jej obywateli. Okazuje się, że NRD plasowała się pod tym względem w światowej czołówce. Na początku lat 80. wyprzedzały ją jedynie Węgry. Poinformował o tym prof. Werner Felber na posiedzeniu niemieckiego towarzystwa zapobiegania samobójstwom, które odbyło się w Dreźnie.

Według opublikowanych teraz danych, wskaźnik samobójstw był w NRD o 1/3 wyższy niż w Niemczech zachodnich. Rocznie na 100 tys. obywateli odbierało sobie życie 30. Po wzniesieniu muru berlińskiego w roku 1961, wskaźnik samobójstw wzrósł w ciągu następnych 5 lat z 30 do 35.

I odwrotnie, po roku 1985 zaczął spadać. Nastąpiła wówczas era Gorbaczowa, a wraz z nią nadzieja na przemiany polityczne i społeczne. Po zburzeniu muru tendencja utrzymała się. W roku 1991 zanotowano 25 samobójstw na 100 tys. mieszkańców.

Wizerunek Niemców w pozostałych krajach EWG tylko minimalnie pogorszył się w porównaniu z ubiegłym rokiem. Wynika to z przeprowadzonego przez Instytut Wickerta w Illereichen sondażu do pełnego raportu zatytułowanego „Quo vadis Deutschland 2000”.

Lubią troszkę mniej

Według opublikowanych danych 86,5 proc. ankietowanych we wrześniu br. uważa, że Niemcy są sympatyczni (w 1992 r.: 87,1 proc.). „Raczej nie są sympatyczni” – odpowiedziało w skali całej EWG 13,5 proc. (przed rokiem 12,9 proc.). Niemcy są najbardziej lubiani w Belgii, gdzie wskaźnik sympatii dla nich wynosi 99 proc., natomiast najmniej sympatii okazują im Holendrzy – tylko 65 proc. ankietowanych.

Z granatem w tornistrze

12-letni uczeń piątej klasy Szkoły Podstawowej nr 77 w Krakowie przyszedł na lekcję z granatem obronnym F-1. Zawiadomieni saperzy odebrali chłopcu granat i zdetonowali go na poligonie.

Uczeń, pytany skąd miał granat, odpowiedział, że zabrał go tacie – ojciec chłopca przyznał, iż „znalazł granat będąc na wczasach nad morzem”. Każdy żołnierz nosi ponoć buławę marszałkowską w plecaku, ale – na szczęście – nie każdy uczeń granat w tornistrze.

Potomek Reja ambasadorem

Nicholas Rey, 55-letni finasiśta nowojorski, urodzony w Polsce potomek Mikołaja Reja z Nagłowic, będzie nowym ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Polsce.

Jego nominację, którą musi jeszcze zatwierdzić Senat USA, ogłosił Biały Dom.

Nicholas Rey jest od 1990 roku wiceprzewodniczącym rady nadzorczej polsko-amerykańskiego funduszu przedsiębiorczości, utworzonego na mocy ustawy Kongresu USA i wspierającego kredytami przedsiębiorstwa prywatne w Polsce. Prezydent Clinton stwierdził w pisemnym oświadczeniu ogłoszonym w związku z nominacją, że „Nicholas Rey wiele już uczynił dla Ameryki, pomagając Polsce posuwać się naprzód ku demokracji i wolnym rynekom”.

Nicholas A. Rey urodził się w styczniu 1938 roku w Warsza-

wie i opuścił Polskę z rodzicami we wrześniu 1939 roku, docierając z nimi przez Rumunię do Włoch, a następnie do USA. Obywatelstwo amerykańskie uzyskał w 1946 roku.

Rey, który mówi dobrze po polsku i ma w domowej bibliotece utwory swego sławnego przodka, ukończył w 1960 roku Uniwersytet Princeton, a przez następne dwa lata studiował sprawy międzynarodowe w uniwersytecie Johns Hopkins, specjalizując się w problematyce Ameryki Łacińskiej i rozwoju gospodarczego,

w latach 1963-68 pracował w Ministerstwie Skarbu USA, po czym piastował kierownicze funkcje kolejno w kilku czołowych amerykańskich firmach finansowych. Do 1992 roku był dyrektorem wykonawczym nowojorskiego banku Bear Stearns, ósmego na liście największych banków inwestycyjnych USA.

W czerwcu kandydaturę Nicholasa Reja na ambasadora w Polsce zarekomendował Kongres Polonii Amerykańskiej.

Polska na forum ONZ

Nie będzie odwrotu

W drugim dniu debaty generalnej na 48 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przemówienie wygłosił min. spraw zagranicznych RP prof. Krzysztof Skubiszewski.

Nakreślenie wizji nowego porządku międzynarodowego i dróg jej realizacji jest jednym z głównych zadań ONZ w brzemennym kryzysie okresie po zakończeniu zimnej wojny – powiedział min. Skubiszewski. W tym kontekście zwrócił uwagę na uniwersalne znaczenie reform w krajach przechodzących transformację ustrojową oraz na współodpowiedzialność społeczności międzynarodowej za ich powodzenie. Polska uważa, że Organizacja Narodów Zjednoczonych jest w stanie podjąć się wypracowania w skali międzynarodowej strategii, która byłaby odpowiedzią na wyzwania naszego czasu.

Minister Skubiszewski zaproponował opracowanie dokumentu pod nazwą „Agenda na rzecz praw człowieka”, jako jednego z głównych dokumentów programowych ONZ.

Prof. Skubiszewski zaproponował utworzenie w Warszawie niewielkiego biura (w ramach genewskiego biura ONZ), które zajmowałoby się monitorowaniem przestrzegania praw człowieka w Europie wschodniej.

Opowiedział się on za podjęciem natychmiastowej akcji na rzecz przestrzegania prawa humanitarnego w konfliktach zbrojnych.

Przypominając o tym, że Polska konsekwentnie przestrzega sankcji uchwalonych przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, min. Skubiszewski podkreślił, że rozwiązania wymaga sprawa wynagrodzenia straci, jakie w związku z tym ponosi gospodarka państw, stosujących sankcje, w tym Polski.

Min. Skubiszewski podkreślił, że w Polsce nie będzie odwrotu od reform politycznych i gospodarczych zapoczątkowanych w 1989 r. Oświadczył także, iż nie zmieni się polityka zagraniczna RP, która ma trwałe priorytety.

Zrzucają legalnie

dokończenie ze str. 1

Nie należy się dziwić uldze dyrektora, ponieważ modernizacja oczyszczalni trwała... 10 lat. — Brakowało pieniędzy — twierdzi J. Adamski. — Kiedyś była to inwestycja wojewódzka, później miejska, a w budżecie ciągle brakowało funduszy. W końcu przy dużym udziale miasta udało się ten etap doprowadzić do końca.

Zmodernizowanie przepompowni głównej, wybudowanie 4 osadników wstępnych, dwóch komór napowietrzania oraz zmodernizowanie gospodarki odpadami, spowodowało, że możemy wreszcie mówić o kompletnej mechaniczno-biologicznej oczyszczalni ścieków dla miasta.

W czerwcu „Wodociągi” zamknęły tzw. kanał ulgi, którym nie oczyszczone ścieki odprowadzane były prosto do Bobrzy. Od tego momentu do wczoraj trwał rozruch technologiczny zmodernizowanej oczyszczalni, który dał pozytywny rezultat. Dla „Wodociągów” oznacza to, że stworzone zostały podstawy do wydania firmie pozwolenia wodnoprawnego na odprowa-

dzanie ścieków do Bobrzy. Bez tego dokumentu „Wodociągi” działały nielegalnie i płaciły miesięcznie 100 mln zł kary na rzecz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

W ubiegłym roku na modernizację wydano 5 mld zł, w tym 4,5 mld. W znacznym stopniu są to pieniądze miasta.

Oczyszczalnia przyjmuje średnio na dobę 72 tys. metrów sześciennych ścieków komunalnych i przemysłowych z miasta i częściowo gm. Sitkówka-Nowiny (waha się to od 47 do 85 tys. m sześć.) i jest w stanie oczyścić tę ilość. Jest do tego przygotowana zarówno pod względem pojemności, jak i odpowiedniej technologii. Już teraz planuje się jej dalszą rozbudowę, tak, by mogła sprostać

wymogom stawianym oczyszczalniom w 2000 r. i by była przygotowana na wzrost ilości ścieków związany z rozwojem miasta. Inwestycja ta prowadzona jest przy współpracy rządu duńskiego.

Wojewoda J. Płoskonka, który uczestniczył we wczorajszym rozruchu zmodernizowanej oczyszczalni i przekazał dyrektorowi pozwolenie wodnoprawne, wyraził nadzieję, że niepłatne kar przez „Wodociągi” zaowocuje obniżeniem cen wody lub przynajmniej utrzymaniem ich na dotychczasowym poziomie. Dyrektor Adamski na wszelki wypadek wołał tę kwestię przemilczeć.

IWONA SINKIEWICZ



FOR. M. LOPATOWSKI

NOWY ROK AKADEMICKI

Jak informuje Ministerstwo Edukacji Narodowej, ponad 472 tys. studentów, czyli o blisko 50 tys. osób więcej niż w 1992 r. rozpocznie 1 października br. naukę w wyższych uczelniach państwowych. Na jednego nauczyciela akademickiego posiadającego stopień naukowy przypada obecnie 11 studentów. Liczba wykładowców zmalała w porównaniu z poprzednimi latami o 0,5 proc.

Według danych MEN, w październiku rok akademicki w uczelniach podległych temu resortowi rozpocznie po raz pierwszy 162 tys. osób. Ponadto w 11 akademiach medycznych zainauguruje studia prawie 4,5 tys. młodych ludzi, a w uczelniach artystycznych ok. 1700 osób. Wg informacji Ministerstwa Obrony Narodowej, w tym roku do 3 akademii i 8 szkół wyższych podlegających temu resortowi otrzymało indeksy ponad 2 tys. osób. Natomiast do jedynej wyż-

szej szkoły podlegającej ministrowi spraw wewnętrznych — Szkoły Głównej Służby Pożarniczej — 125 podchorążych.

Większość wyższych uczelni w kraju zainauguruje nowy rok akademicki pod koniec bm. lub na początku października. Nieco później — w drugiej połowie przyszłego miesiąca — powitają swoich studentów uczelnie teologiczne m.in. KUL, Warszawska Akademia Teologii Katolickiej i Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie.

Inauguracjom roku akademickiego w całym kraju będą towarzyszyć uroczystości wręczenia odznaczeń państwowych i nagród ministrów oraz nadania doktoratów honoris causa wybitnym naukowcom z Polski i zagranicy. Nim zabrzmi uroczyste „Gaudemus igitur”, odbędą się również wykłady inauguracyjne, przemówienia i sprawozdania rektorów

uczelni oraz immatrykulacje studentów pierwszego roku.

Zgodnie z tradycją wielu szkół wyższych, uroczyste rozpoczęcie nowego roku nauki będzie poprzedzone mszą świętą.

dokończenie ze str. 1

To, że mamy sześcioro dzieci, nie znaczy, że ktoś nas będzie obrażał. Byłam w drugim pokoju i próbowałam usnąć dziecko. Gdy to usłyszałam wyszłam i spytałam panią B. jakim prawem znajduje się w moim domu. Usłyszałam, że ma do tego wszelkie prawa, bo jest z Urzędu Skarbowego. Dodała jeszcze, że nam wszystko z domu wyniesie, w ramach rekompensaty za to, co straciła — opowiada pani Z.

Jak twierdzą państwo Z. drugi z kontrolerów uspokajał swoją koleżankę, która krzyczała „wszystko im zapisz”.

Finalem tej wizyty był protokół zajęcia m.in. telewizora, kuchenki i samochodu państwa Z. Nieprawny, jak twierdzi pan Z., ponieważ

Kowalski osłabia

Zdarza się, że pan Kowalski przychodzi do biura i prosi o ubezpieczenie ciąży pani Nowakowej. Od sierpnia ubiegłego roku, kiedy to w kieleckim oddziale Towarzystwa Ubezpieczeń i Asekuracji „Warta” SA wprowadzono ubezpieczenia ciąży mnogiej, coraz częściej do biura przychodzą panie z mniejszymi lub większymi brzuskami, przyszłe babcie, dziadkowie, mężowie, siostry, bracia, sąsiedzi... i dopytują się o szczegóły warunków umowy. Nieraz, po zaspokojeniu ciekawości, zainteresowany podpisze umowę i wpłaci roczną składkę.

Jak dużo osób zawarło transakcję? Na to pytanie Helena Rychta, naczelniczka wydziału ubezpieczeń w kieleckiej „Warcie” nie chce odpowiedzieć — tajemnica służbowa. Ale wiadomo, że ta forma nie jest tak popularna, jak np. ubezpieczenie od kradzieży samochodu lub mieszkania. Czy wypłacono już pierwsze świadczenia? Owszem, ale ile i kiedy — to również tajemnica.

Ciażę mnogą może ubezpieczyć każda Polka, której ciąża nie przekroczyła 8 tygodnia. Towarzystwo wypłaci matce świadczenie, jeżeli urodziła ona przynajmniej dwójkę żywych dzieci. Np. za roczną składkę w wysokości 750

tys. zł szczęśliwa rodzicielka dwójki dzieci dostanie 10 mln zł, trójki dzieci — 50 mln zł, czwórki — 120 mln, a piątki — 300 mln zł. Drugie tyle otrzyma, jeżeli umowę za jej ciążę podpisał członek rodziny, przyjaciel czy koleżanka.

Helena Rychta twierdzi, że do 8 tygodnia ciąży nie da się jeszcze stwierdzić, że kobieta nosi w swoim łonie więcej niż jedno dziecko. Ale na tym właśnie polega ryzyko, a nuż się uda...

DOROTA MROCZEK

DREAM TEAM WOJEWODY

W Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach przebywała Catherine Messina, dyrektor The National Forum Foundation z Waszyngtonu.

Podczas spotkania z wojewodą kieleckim, dr. Józefem Płoskonką, C. Messina rozmawiała o Dream Teamie, skupiającym wyselekcjonowanych drogą testów młodych wykształconych ludzi, którzy zdobyli rekomendację wojewody kieleckiego do dalszego indywidualnego kształcenia. Następnie Catherine Messina odbyła z sześcioma członkami Dream Teamu rozmowę kwalifikacyjną. Osoby pozytywnie ocenione przez C. Messinę wyjadą na stypendia zagraniczne.

O współpracy województwa kieleckiego z Republiką Francuską rozmawiał w Urzędzie Wojewódzkim wojewoda kielecki dr Józef Płoskonka z p. M. Didier Destremau, konsulem generalnym Francji.

Wojewoda kielecki spotkał się z p. Johnem A. Matelem, wicekonsulem ds. kultury w Konsulacie Generalnym USA w Krakowie.

Wojewoda kielecki przyjął p. Zenona Kwiatkowskiego, wójta gminy cygańskiej w województwie kieleckim oraz przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Mniejszości Narodowej Cyganów, p. Jana Paczkowskiego. Rozmawiano o problemach społeczności cygańskiej oraz działalności stowarzyszenia.

(ART)

TAKI ZŁODZIEJ...

chodziło o spółkę z oo. i roszczenia powinny być adresowane do zarządu spółki, a nie osoby prywatnej.

TAKA JEST WERSJA WYDARZENIA PAŃSTWA Z. Następnego dnia złożyli oni skargę w Urzędzie Skarbowym na zachowanie kontrolerów oraz odwołali się od protokołu z kontroli. Tego samego dnia przyszli do redakcji, by opisać swój przypadek. — Chodzi nam o zachowanie pani B. — mówią. — Wiemy, że jesteśmy winni pieniądze jej mężowi. Ale dopóki nie skończy się

postępowanie upadłościowe tamtej firmy, nie możemy nic zrobić... Nie możemy natomiast zgodzić się na to, że ktoś robi nam awanturę, załatwia swoje prywatne sprawy, powołując się na stanowisko służbowe. To jest niedopuszczalne, znaczyłoby, że już nawet we własnym domu nie możemy się czuć bezpiecznie...

Po tygodniu państwo Z. dostali odpowiedź z Urzędu Skarbowego, mówiącą, że „interwencja jest w trakcie rozpatrywania”, przyznano im także rację, że protokół

nie był prawidłowo sporządzony.

Anna B. nie zgadza się z wersją wydarzeń przedstawioną przez państwa Z., ale dopóki toczy się w jej sprawie postępowanie wyjaśniające prowadzone przez US, nie może rozmawiać z dziennikarzem. Na tym samym stanowisku stoi naczelnik Urzędu Skarbowego Tadeusz Daszkiewicz: — Krzykiem, jak próbuje ta pani, nie da się tu nic załatwić. Być może była tam wina naszych pracowników, jednak dopóki nie zostanie ona udowodniona, nie możemy udzielać żadnych wyjaśnień. Myślę, że do sprawy włączy się również Izba Skarbowa.

IWONA SINKIEWICZ

PS. Personalia osób bezpośrednio zaangażowanych w sprawę zostały zmienione.

PARLAMENTARZYŚCI KIELECCZYNY

Andrzej Słomski – 35 lat, absolwent Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, w Kielcach mieszka od połowy lat 80, po studiach działał i pracował etatowo w ZSMP, potem w SdRP. Do Sejmu drugiej kadencji został wybrany z ramienia SLD.



USTAWA ZASADNICZA JEST NAJWAŻNIEJSZA

- Którymi ze spraw nowy Sejm powinien według pan zająć się w pierwszej kolejności?
- Przede wszystkim należy wspomnieć o kwestiach związanych z uchwaleniem nowej konstytucji i działaniem wewnętrznych organów tego parlamentu. Od 1989 r. nie mamy ustawy zasadniczej, panuje więc absolutny chaos. Niezwykle istotne są także sprawy związane ze startem zawodowym i życiowym młodego pokolenia, ograniczeniem bezrobocia, zapewnieniem emerytom i rencistom bezpieczeństwa socjalnego.
- Sejm to nie tylko obrady plenarne, ale przede wszystkim praca w komisjach. W której z nich chciałby pan pracować?
- Ze względu na moje wykształcenie najbardziej interesowałaby mnie praca w komisji ustawodawczej, która zajmie się sprawą projektu konstytucji i prawnej regulacji partii politycznych. To, że mieliśmy taki Sejm i poziom polityki, to nie jest wina X czy Y, który się znalazł w parlamencie, tylko patologii systemu politycznego. W Sejmie powinno się znaleźć od sześciu do dziesięciu partii, które powinny wziąć odpowiedzialność za państwo.
- Wracając do konstytucji. Jakie miejsce powinna ona wyznaczyć prezydentowi?
- Ktokolwiek by obsadzał ten urząd, uważam, że powinien być przede wszystkim arbitrem, a nie kimś uwikłanym w spory i kampanie wyborcze. Chyba najbliższy jest nam model prezydenta Niemiec.
- Na ile lewicowości pozwoli sobie SLD w nowym parlamencie i czy przystanie na zwiększenie deficytu budżetowego?
- Budżet na 1994 r. jest sprawą otwartą. Dokonamy weryfikacji programów i deklaracji. Chcielibyśmy przełożyć to wszystko, co prezentowaliśmy w ramach kampanii wyborczej, na język budżetu. Myślę, że nie powinno dochodzić do sytuacji zwiększania deficytu budżetowego.
- Czy przyszły parlament zajmie się w ogóle, a jeśli tak, to w jakiej kolejności, sprawami aborcji, religii w szkole i zapisem o respektowaniu wartości chrześcijańskich w publicznych mediach?
- Są to z pewnością sprawy spektakularne, nie jestem do końca przekonany, czy społeczeństwo oczekuje od parlamentu takich właśnie gestów. Trzeba zająć się sprawami o wiele ważniejszymi. Mówiliśmy w kampanii wyborczej, że mamy przygotowane ok. 70 projektów ustaw w wielu obszarach tematycznych, również w sprawie aborcji. Chcielibyśmy dokonać takich zmian, które by były bardziej zbliżone do tego, co mówi opinia publiczna.
- Wielu obserwatorów sceny politycznej przewiduje rychły rozpad waszego klubu?
- My o tym rozpadzie słyszymy od trzech lat. Sądę, że oprócz sukcesu wyborczego możemy mówić o jeszcze jednym sukcesie – lewicy stać było na stworzenie bloku wyborczego złożonego z 30 ugrupowań. To jasne, że będzie istniało wiele problemów, ale od mądrości i siły poszczególnych ugrupowań będzie zależało to, czy będziemy klubem stabilnym.
- Jednym z takich punktów zapalnych był Program Powszechnej Prywatyzacji. Stanowiska członków sojuszu były w tej kwestii diametralnie różne. Czy prywatyzacja jest szansą na uwłaszczenie społeczeństwa, czy kosztownym eksperymentem?
- Myśmy zawsze uważali, że prywatyzacja to nie jest kwestia jakichś dogmatów, a podstawowym kryterium powinna być wydolność i skuteczność w ramach prywatyzowanych jednostek gospodarczych. Broniliśmy zawsze tezy, że na kształt prywatyzacji w danym zakładzie powinna wpływać załoga, a cały ten proces należy poddać kontroli parlamentarnej.
- Przeciwno SLD wysunięto zarzuty zbytniej pewności siebie i arogancji.
- Jestem zdziwiony tym, co piszą gazety. Nie ma wśród nas poczucia tryumfalizmu, ani tym bardziej arogancji. Wręcz przeciwnie – chcemy rozmawiać na temat inicjatyw ustawodawczych z wieloma ugrupowaniami.
- Czy to dobrze, czy źle, że nie ma prawicy w parlamencie?
- Naród dokonał 19 września wyboru, zdecydował, że potrzebny jest zwrot na lewo i to nie dlatego, że program lewicy był tak fantastyczny, lecz dlatego, że wyraził sprzeciw wobec dogmatycznej linii prezentowanej przez ekipy rządzące po 1989 r. Prawica miała dokładnie te same szanse, co i my, aby wejść do parlamentu, ale zrobiła wszystko, aby skonfliktować się i podzielić.
- Dziękuję za rozmowę.

AGATA NIEBUDEK

MAŁA DZIAŁKA - DUŻA RADOŚĆ I... KŁOPOTY

Mimo trudnej sytuacji kraju, mimo braku funduszy i dotacji, pracownice ogrody działkowe w województwie kieleckim istnieją i trzymają się nieźle. Ostatnio udało się nawet poczynić w nich pewne inwestycje służące wszystkim działkowcom i pozwalające na prawidłowe funkcjonowanie ogrodów. Wydano na to w ciągu czterech lat 1.825 mln zł.

Ponad dwie trzecie środków na ten cel przekazały zakłady pracy, z budżetów terenowych pochodziło 5 proc. tej kwoty, zaledwie 0,4 proc. z budżetu centralnego (Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców) i tylko w 1989 roku. Działkowcy dołożyli ponad 25 proc. w postaci wpłat i pracy społecznej. To duży wysiłek, zważywszy że 30 proc. wśród użytkowników działek to renciści i emeryci, wielu jest również bezrobotnych.

Bardzo ważne dla działkowców jest zaopatrzenie w środki do produkcji ogrodniczej. Wojewódzki Zarząd PZD w Kielcach organizuje zbiorowe zakupy. Odbывают się kiermasze, wykorzystuje się handel objazdowy. Szczególnym powodzeniem cieszy się stały punkt handlowy uruchomiony w lipcu ubiegłego roku na parterze budynku Związków Zawodowych przy ul. Piotrkowskiej 12 w Kielcach. Tam właśnie sprzedaje się nasiona, warzywa, kwiaty, cebule i kłaczka roślin ozdobnych, narzędzia ogrodnicze, małe aparaty do oprysku, środki ochrony roślin, nawozy, torf, folię, agrowłókninę, szczepionki biologiczne i preparaty do upraw biodynamicznych, rozsady warzyw, drzewa, krzewy owocowe i ozdobne, a także fachowe wydawnictwa.

Wielu działkowców, zwłaszcza tych „z dziada pradziada” uważa, że uprawa działki to sprawa prosta i oczywista, że wystarczą tradycyjne metody. Tak nie jest – aby ogródek był prawidłowo utrzymany i by plony były duże – a co się z tym wiąże – satysfakcja z pracy, trzeba umieć korzystać z najnowszej wiedzy w tej

dziedzinie. Dlatego organizuje się szkolenia z zakresu warzywnictwa, sadownictwa, kwiaciarstwa, gleboznawstwa i nawożenia, ochrony roślin i zagospodarowania działki. Aby uniknąć błędów w uprawie i pielęgnacji roślin, szkole-



Kwiaty z działek kupić można i na ulicy.

nia uzupełniane są pokazami i ćwiczeniami praktycznymi (np. cięcia drzew i krzewów, przeszczepiania, oprysku itp.), organizowane są wybieżki specjalistyczne, wyświetla się filmy. Formy szkolenia są więc urozmaicone i dzięki temu cieszą się zainteresowaniem słuchaczy. Dużo uwagi poświęca się współpracy z instytucjami zajmującymi się ogrodnictwem lub świadczącymi usługi dla rolnictwa i ogrodnictwa. Stale więc utrzymuje się kontakty z Inspekcją Nasienną, Stacją Chemiczno-Rolniczą, Zakładem Zaopatrzenia Ogrodniczego, Stacją Kwarantanny i Ochrony Roślin. Na dział-

ność szkoleniową potrzebne są jednak pieniądze – środki na ten cel pochodzą z funduszu szkolenia i instruktażu tworzonego z wpisowego kandydatów na działkowców i pieniędzy przekazywanych przez zarządy ogrodów, a uzyskiwanych przy zmianie użytkownika działek. Zdobyta w czasie szkoleń wiedzę uzupełniają spotkania ze społecznymi instruktorami działającymi przy WZ PZD.

Nic nie działa tak mobilizująco na działkowca, jak współzawodnictwo, możliwość po-

niami socjalnymi, mogą być wykorzystywane do organizacji wczasów dla emerytów i rencistów oraz półkolonii dla dzieci. Z powodu braku środków w budżetach PKPS i TPD obiekty, które pozostawiono do dyspozycji tych organizacji, nie zostały w pełni wykorzystane.

Trudno przeceniwać znaczenie działek dla wypoczynku, rekreacji, ale także dla poratowania domowych budżetów. Dlatego działkowcy tak dzielnie i stanowczo przeciwstawiają się zamachom na ogrody, do jakich dochodzi przy okazji komunalizacji terenu czy zwrotów gruntów byłym właścicielom.

Były czasy, gdy działkowcy mogli liczyć na pomoc patronackich zakładów pracy. Dzisiaj to pomoc znacznie się zmniejsza, bo mniejsze są możliwości przedsiębiorstw. Trudno też liczyć na dotacje z budżetu – ostatnio nie napływają stąd środki do zasilenia Funduszu Rozwoju POD.

Wnioski o pomoc kieruje się pod adresem samorządów terytorialnych. Są wśród nich postulaty przyspieszenia wykupu i przekazywania terenów przewidzianych w planach miasta pod urządzenie pracowniczych ogródków działkowych, zakończenie rozpoczętych prac związanych z rekultywacją i melioracją przekazywanych terenów, urządzenie dróg dojazdowych do ogrodów, przekazywanie na konto Funduszu Rozwoju POD środków finansowych potrzebnych do budowy podstawowych urządzeń służących ogółowi oraz utworzenie pasów ochronnych wzdłuż granic POD przylegających do tras szybkiego ruchu.

23 września odbył się IV Wojewódzki Zjazd Delegatów Pracowniczych Ogrodów Działkowych. Życzymy, żeby jego postanowienia dobrze służyły działkowcom.

(b)

Informacja WUS

Badanie działalności gospodarczej osób fizycznych DG-3

W latach 1990–1993 w gospodarce narodowej bratało dużego znaczenia nabrały małe jednostki gospodarcze. Jest ich obecnie na terenie województwa ok. 42 tys. i stanowią 95 proc. wszystkich jednostek, a pracuje w nich ponad 65,3 tys. osób, a więc ponad 30 proc. czynnych zawodowo poza rolnictwem.

W październiku br. będzie prowadzone badanie pozarolniczej działalności osób fizycznych obejmujące ok. 3,6 proc. jednostek, które wylosowały do badań komputery w Głównym Urzędzie Statystycznym ze spisów powstałych przy okazji zgłaszania działalności gospodarczej.

Badanie polegać będzie na wypełnieniu i odesłaniu pod adresem wojewódzkiego urzędu statystycznego wypełnionego sprawozdania. Formularz jest prosty, łatwy do zrozumienia i wypełnienia. Formularz ten oznaczony jest jednym symbolem DG-3 – ale w zależności od rodzaju działalności ma różne kolory – różowy przeznaczony dla jednostek handlowych i gastronomicznych, zielony dla jednostek ochrony zdrowia i weterynarii, a żółty dla pozostałych jednostek.

Udział wylosowanych osób w badaniu stanowi podstawę prawdziwych analiz statystycznych. Te analizy to tylko tablice i zestawienia statystyczne, bowiem dane jednostkowe (indywidualne) objęte

są absolutną tajemnicą statystyczną. Takie dane nigdy i nikomu nie są udostępniane, a w pamięci komputerów nie są rejestrowane jakiegokolwiek informacji pozwalającej na identyfikację. Wypełnione formularze są gromadzone w taki sposób, aby nikt spoza uprawnionych osób do nich nie dotarł.

W badaniach zbierane są informacje o liczbie osób zatrudnionych, o wynagrodzeniach oraz o przychodach i kosztach działalności gospodarczej. Jednostki budowlano-montażowe i transportowe podają jeszcze kilka dodatkowych informacji. Także do innych jednostek wyspecjalizowanych kierowanych jest kilka pytań – innych do jednostek handlowych i gastronomicznych, a innych do jednostek ochrony zdrowia i weterynarii.

Zdarzyć się może, że po 15 października do osób, które nie odesłały wypełnionej ankiety zgłoszą się upoważnieni i posiadający legitymację ankieterzy wojewódzkiego urzędu statystycznego – z prośbą o wypełnienie formularza. Prosimy o ich życzliwe przyjęcie i przekazanie wypełnionych formularzy.

Wszystkie problemy, pytania i wątpliwości związane z badaniami można wyjaśnić w oddziałach terenowych WUS, bądź w wojewódzkim urzędzie statystycznym.

Wieczór w filharmonii

1 października
godz. 19.00, sala WDK.

Uroczysta inauguracja sezonu artystycznego 1993/94.

W programie: III Symfonia „Symfonia pieśni żałobnych” na sopran i orkiestrę Henryka Mikolaj Góreckiego. To dzieło polskiego kompozytora od ponad dwóch lat cieszy się wielką popularnością na całym świecie. W każdym sezonie pojawia się ta symfonia na koncertowych estradach, przyciągając tłumy publiczności. W ciągu kilkunastu miesięcy sprzedano ponad 200 tysięcy płyt z nagraniem tego dzieła.

Program koncertu inauguracyjnego uzupełni: Fuga „Ricercar” Jana Sebastiana Bacha. Instrumentację wykona partię sopranu na pełną orkiestrę symfoniczną dokonał Antoni Webern. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Kieleckiej pod batutą Tomasza Szredera. Zofia Kiełanowicz wykona partię sopranową w III Symfonii. Program wieczoru uzupełnią recytacje Anny Skaros – aktorki Teatru im. S. Żeromskiego w Kielcach.

(A.Cz.)

24
GODZINY

BIZNES

NUMER 35
CZWARTEK
30 WRZEŚNIA
1993 R.

TYGODNIOWY DODATEK GOSPODARCZY



**Giełdowa
gra
„24 Godzin”**

Świadomie zdecydowaliśmy się przeczekać na giełdzie powyborczą korektę i godnie musimy przyjąć konsekwencje. Straciliśmy, choć możemy się pocieszyć, że przy innym składzie portfela mogło być znacznie gorzej. Dobrą robotę zrobił nam Elektrim, zupełnie nieźle, na tle innych spółek oczywiście, wygląda sytuacja Żywca. Tyle pociechy.

Co dalej? Sytuacja jest dość klarowna. Sprzedawać teraz nie ma sensu, tym bardziej że trudno postawić na kogokolwiek. Gdybyśmy mieli wolny ka-

pitał – zawierzilibyśmy zapewne przewidywaniom zwykłej notowań i dokupilibyśmy trochę akcji Elektrimu czy Żywca. Nie mamy jednak i pozostaje tylko czekać na zmianę tendencji. Portfel mamy solidny: wysoko notowany Elektrim, mocny Żywiec i Polifarb, nieco słabszy WBK, którego zresztą trudno byłoby sprzedać. Jest więc nadzieja, że przy selektywnym wyborze spółek przez ostrożniejszych już inwestorów „awansu” doczekają właśnie nasze papiery. Perspektywnie podtrzymujemy postanowienie

z ubiegłego tygodnia – w dogodnym momencie „wychodzimy” ze wszystkich papierów z wyjątkiem Elektrimu i zapisujemy się na Bank Śląski. Do listopada do odstrzału przewidujemy w pierwszym rzędzie WBK.

Na koniec przykra konieczność podliczenia strat. Nasz stan posiadania to 11 akcji Elektrimu a 1355,10 WBK po 450; 5 Żywców a 885 i 4 Polifarby po 550. Razem 24.030, co po dwóch miesiącach gry oznacza raptem 4-milionowy zysk.



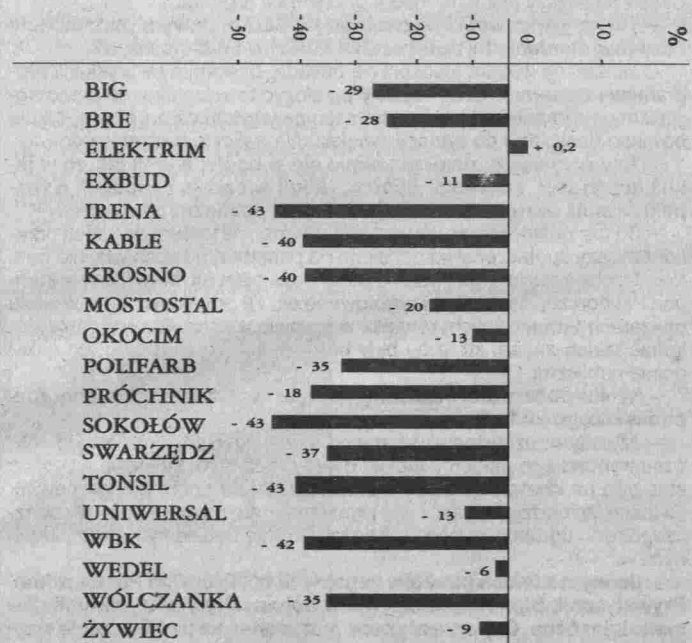
Na „parkiecie”

W trwających analizach przyczyn „czarnego tygodnia” coraz mniej zwolenników zyskuje teza o decydującym znaczeniu wyniku wyborów. Częściej mówi się o zwyczajnym przegraniu koniunktury i wyborczym katalizatorze od dawna wiszącej w powietrzu reakcji inwestorów mających pełną świadomość, że na pustym optymizmie daleko się już nie zajędzie, a akcje spółek są już po prostu za drogie. Pierwszy sygnał do „odwrótu” był wystarczający zwłaszcza dla drobnych ciułaczy bojących się o utratę pokątnych zysków z przedłużającej się hossy, a dalej już zadziałał mechanizm samosprawdzającej się przepowiedni o dalszej korekcie kursów. Do mniejszości należą natomiast głosy winiące za bessę Vistulę, której bliski debiut na giełdzie miałby jakoby spowodować odpływ kapitału przygotowywanego do zakupów spółki odzieżowej. Większą wagę należałoby w tym kontekście przypisać może publicznie przetargowi papierów Banku Śląskiego, ale listopadowy termin subskrypcji wydaje się zbyt odległy, by skłonić inwestorów do miesięcznego „mrożenia” pieniędzy.

Wśród przyczyn „dołka” wielu obserwatorów giełdy wymienia też „prowokację” w wykonaniu tych inwestorów, którzy pochopnie odsprzedali akcje mocnych spółek w przedwyborczym tygodniu i obecnie, po poznaniu ich bardzo dobrych wyników finansowych (oba browary, Elektrim czy Polifarb) celowo próbują doprowadzić do obniżki ich cen, by po korzystnym kursie uzupełnić nimi portfele. Utrzymująca się tendencja do dawania zleceń po kursie dnia zadanie to mogła ułatwić. Jeśli by tak w istocie było – w niedługim czasie należałoby oczekiwać podobnej zagrywki, ale już na wyższych kursach. Do czego grunt szykuje już wielu maklerów dopatrujących się w obecnej sytuacji analogii do okresów sprzed wielkich hoss.

W komentarzach do „czarnego tygodnia” uderza też trochę „siłowe” wyszukiwanie optymistycznych dla parkietu elementów, czy to w ekspozycji niewielkiej dysproporcji między podażą a popytem, czy też selektywnej wyższości (czy zachowaniu statusu) notowań niektórych „papierów” wskazującej na panowanie nad chaosem. A płynność na giełdzie to oczywiście oznaka „zdrowia”. Jak będzie w najbliższym czasie – rzecz jasna zobaczymy, bo doświadczenie wskazuje, że wszelkimi odgłosami z parkietu nadmierne nie można się przejmować, gdyż ponad wszelkie opinie o giełdzie przebiega się ta dowodząca, że jest to mechanizm w dalszym ciągu nieobliczalny.

Na wykresie – tradycyjnie co drugi tydzień – „przebiega” kursów między końcem sierpnia i wrześniem. (26.VIII.–2.IX.)



Banki proponują

Oprocentowanie wkładów dewizowych						
Bank	waluta	a vista	3 m	6 m	12 m	24 m
	USD	2,75	3,2	3,3	3,75	4,1
PKO BP						
	DEM	4,0	4,75	6,0	6,75	- 7,0
	USD	2,5	3,0	3,5	4,0	4,5
PeKaO SA						
	DEM	4,0	5,5	6,0	6,5	6,7
	USD	2,5	3	3,5	4,0	4,5
Bank Śląski						
	USD	4,0	-	-	7,0	8,0
	DEM	-	4,0	6,0	5,75	6,25
BIG						
	DEM	-	5,5	7,0	8,0	8,25
	USD	3,0	-	4,5	5,5	6,0
BGŻ						
	DEM	4,0	-	6,5	7,0	7,5
	USD	2,0	4,0	5,0	6,0	-
Amer Bank						
	DEM	4,0	6,0	6,5	7,5	8,0

* Kredyty 3-miesięczne na cele gospodarcze (dla najlepszych klientów w 14 największych bankach, średnio) – 38,61 proc.
 * Kredyty hipoteczne w PKO BP – 38,50 proc.
 * Kredyty 3-miesięczne dla ludności (średnio w 12 największych bankach) – 43,57 proc.
 * Środki a vista w PKO BP – 13,0 proc.
 * W innych bankach (średnio) – 6,12 proc.
 * Lokaty terminowe 3-miesięczne – 29,44 proc.
 * – roczne (średnio w 14 najw. bankach) – 36,72 proc.

W CO LOKOWAĆ?

Przeciętna zyskowność inwestycji w ostatnich 3 miesiącach:
 Bony skarbowe 13-tygodniowe – 9,6 proc.
 Bony skarbowe 26-tygodniowe – 8,9 proc.
 Wkład 3-miesięczny 10 mln (w PKO BP) – 7,4 proc.
 Obligacje PPJ seria III – 6,1 proc.
 Obligacje PPT seria III – 8,2 proc.
 Dolar – 12,1 proc.
 Pioneer – 21,3 proc.
 Akcje (przeciętnie) – 189 proc.

OBLIGACJE

W trzeciej dekadzie września obligacje roczne III serii przekroczyły trudną do „ugryzienia” barierę 98 procent i wraz ze zbliżaniem się terminu wykupu mają szansę dobić do kolejnego przedziału. W ogóle września okazał się „łaskawy” dla pracowników rocznych, co wiązać należy z pojawiającym się w tym okresie silniejszym impulsem inflacyjnym. Nie bez znaczenia pozostawało również rosnące ryzyko inwestycyjne na giełdzie spółek – tradycyjnie mocno sprzężonej z rynkiem obligacji.

W najbliższym czasie czynnikiem mocno ograniczającym popyt na „giełdowe” obligacje, zwłaszcza u drobnych inwestorów, będzie możliwość alternatywnego ich zakupu na rynku pierwotnym. Droższy wprawdzie, bo w cenie nominalnej plus odsetki, ale posiadających walor możliwości odliczenia wydatkowanej na nie kwoty od podstawy opodatkowania. Przypominamy przy okazji, że tylko obligacje zakupione bezpośrednio od skarbu państwa i nie odsprzedane przed końcem roku dają prawo do odpisania maksimum 12,5 mln z podatku.

Obligacje – rynek powszechny (28.IX.)

seria	kurs	zmiana	odsetki	data wykupu
PPJ III	98,7	0,0	302,7	2.XII.93
PPJ IV	97,7	+0,2	200,4	2.III.94
PPJ V	97,5	+0,3	82,2	2.VI.94
PPT I	96,7	0,0	55,9	4.VIII.95
PPT II	96,8	0,3	56,9	3.XI.95
PPT III	96,5	0,0	55,9	4.II.96
PPT IV	97,0	0,0	54,9	5.V.96



Strzały w markę

Wydarzenia w Moskwie spowodowały krótkotrwały zwrot inwestorów do dolara, wyjaśnienie sytuacji ponownie przywróciło do łask markę. Jest już regułą, że niepewność polityczna powoduje aprecjację waluty amerykańskiej, a odbija się na niemieckiej.

W dalszym ciągu obserwatorzy rynku pieniężnego nie kwapią się z przewidywaniem długo okresowych trendów obu walut. Nacisk na podwyższenie stóp procentowych w USA powinien przemawiać za dolarem, pod warunkiem, że Bundesbank zdecyduje się na dalszą redukcję stóp i mniej twardą politykę kursową. Niedawne oczekiwanie, że pod koniec roku za dolara będzie się płacić 1.05 DEM zdecydowanie puszczono w niepamięć.

Notowania walut na giełdach we Frankfurcie i Londynie (28.IX.) Dolar =

kraj	waluta	Frankfurt	Londyn
Niemcy	marka	1.630	1.630
Austria	szyling	11.361	11.334
Japonia	jen	106.0	105.9
Szwajcaria	frank	1.423	1.424
Francja	frank	5.682	5.684
Włochy	lir	1579.45	1568.40
Wlk. Brytania	funt	0.660	0.661

Krótko o wszystkim

● 125 mld zł zainwestuje brytyjska Vita International w budowę Zakładu Produkcji Pianki Poliuretanowej w Brzegu Dolnym. Docelową produkcję sięgnie 10 tys. ton pianki rocznie czyli 40 procent produkcji krajowej.

● Ministerstwo Finansów i FIAT AUTO podpisali protokół umowy dotyczącej przejęcia włoskiej FSM przez włoski koncern. 90-procentowe udziały mieć będzie Fiat w spółkach Fiat Auto Poland, Magnetu Makreli Poland i Taksid Poland.

● Szwedzki koncern Tobruk AB zainwestuje prawie 1 bln zł w Koszaryńskie Zakłady Papiernicze. Kredytu udzieli EBOR z zastrzeżeniem, że pieniądze nie pójdą na spłatę długów KZP.

● Niemiecki koncern chemiczny BASF złożył do EWG skargę na dumpingowy eksport nawozów i produktów tworzyw sztucznych z krajów Europy wschodniej, za przykład podając polskich eksporterów kaprolaktamu.

● W skład Komisji Selekcyjnej, powołanej w celu wyłonienia w drodze przetargu firm zarządzających majątkiem NFI weszli: Wojciech Arkuszewski, Jerzy Dietl, Cezary Józefiak, Marian Kania, Marek Mazur, Eugeniusz Piontek, Tadeusz Rybczyński, Grażyna Staniszevska, Jan Szomburg, Andrzej Wilk, Eugeniusz Włodarczyk i Marek Zieliński.

ski. Przewodniczącym został Cezary Józefiak.

● Wiceminister finansów Witold Modzelewski ogłosił, że 30 września przestaje obowiązywać rozporządzenie o zakazie podwyższania cen wprowadzone 23 czerwca w związku z VAT.

● Próba partii „polonezów” dotarła do Bogoty. Kontrakt z FSO przewiduje wysyłkę do Kolumbii 2 tysięcy polskich samochodów.

PIONEER

Bez „cudów”

Wydarzenia na giełdzie nie pozostawiły bez wpływu na wartość jednostek uczestnictwa Pioniera, który jak wynika ze sprawozdania za I półrocze br., 34,2 procent aktywów ulokował w akcje i nie mógł nie stracić. Pozostała zawartość portfela funduszu: bony skarbowe (45,1 procent aktywów), obligacje i zagraniczne papiery wartościowe mają nikiły wpływ na dochody czy wręcz przyniosą straty. Wystarczy zresztą proste zestawienie, wartość akcji w portfelu Pioniera wynosiła

w czerwcu 301.180 mln zł (jeszcze przed potężną sierpniową hossą) a zakupiono je za 185.808 mln zł, natomiast wartość nominalna dominujących w portfelu bonów wynosi do-
 kładnie 434.900 mln, podczas gdy

ich wartość rynkowa 30 czerwca sięgała 397.061 mln. Po 20 września fundusz zaczął tracić, choć przynajmniej trzeba, że skala strat była mniejsza niż giełdowa przeciętna. Potwierdza to, o ile o czymś takim można mówić w obliczu „nieodpowiedzialnego” parkietu, umietyjny dobór „papierów” przez inwestorów funduszu (m.in. 61.451 akcji mocnego Elektrimu).

Wartość jednostki uczestnictwa Pioniera (27.IX.)

	wartość bieżąca	wartość poprzednia
sprzedaż	267.500	275.200
kupno	283.069	291.217

Kontrakty z warunkami

Szlaban zamiast blokady

Polskie firmy budowlane bez specjalnego entuzjazmu przyjęły cofnięcie przez Niemcy blokady na wydawanie zezwoleń na roboty budowlane i izolacyjne. Nie przewidziane wcześniejszymi umowami warunki dopuszczenia naszych firm do rynku niemieckiego sprawiają bowiem, że opłacalność kontraktów eksportowych staje się problematyczna.

Od lipca, za każdego zatrudnionego na terenie Niemiec pracownika polskie firmy muszą płacić od 1200 do 2000 DEM – w zależności od długości kontraktu. Polskim przedsiębiorcom narzucono również limity wynagrodzeń dla zatrudnionych, które nie mogą być niższe niż płaca netto niemieckiego robotnika na porównywalnym stanowisku. Godzi to przede wszystkim w konkurencyjność naszych firm, którym już wcześniej narzucono konieczność podwyższenia świadczeń socjalnych.

Prawdopodobnie od 1 października wprowadzone zostaną

przepisy utrudniające niemieckim firmom, zwłaszcza inwestorom, zawieranie kontraktów z obcymi przedsiębiorstwami budowlanymi. W myśl projektów zleceńodawca robót mógłby być tylko ten, kto zatrudnia własnych pracowników fizycznych, co automatycznie eliminowałoby firmy i instytucje inwestorskie. Zleceńodawca byłby również skrupowany limitami zatrudnienia obcych pracowników. W przypadku, gdy zatrudnia do 30 własnych pracowników, pracę zaoferować mógłby jedynie 6 obcokrajowcom. 30 cudzoziemców mogłaby zatrudnić firma posiadająca 200 własnych robotników. Przepis ten wymusza na polskich przedsiębiorstwach szukanie partnerów wśród niemieckich firm wykonawczych, które z reguły odpuszczają obcym podwykonawcom roboty najgorsze i najmniej płatne.

Zniesienie limitów kontraktowych nie oznacza też, że wszystkie firmy chętne do pracy „na eksport” otrzymają zlecenia.

Konkurencja bowiem rośnie, a obowiązujący od lipca przepis o zakazie zawierania nowych kontraktów na tych terenach Niemiec, gdzie bezrobocie o 30 procent przekracza średnią krajową, niejako automatycznie eliminuje polskie firmy z trwającego na tere-

nach byłej NRD boomu inwestycyjnego.

Strona polska wprowadziła cały czas negocjuje odstąpienie od dodatkowych warunków, zwłaszcza opłat za zatrudnianych pracowników, ale nasza pozycja w rozmowach nie jest silna.

Prawo Prawo Prawo

W przeciwieństwie do podatku od towarów i usług VAT podatek akcyzowy stosuje się wobec towarów i usług mających, zgodnie

czy wyroby przemysłu spirytusowego. Stosowany jest obok VAT, a nie, jak sądzi wielu importerów zamiast niego.

Podatek akcyzowy

z postanowieniem ustawodawcy, charakter luksusowy. Dotyczy również wyrobów i usług, z których wpływy ze sprzedaży odgrywają istotną rolę w dochodach państwa, jak np. paliwa silnikowe

Akcyza jest wliczana do podstawy opodatkowania VAT, który jest nakładany jako drugi w kolejności. Oznacza to, że akcyza zawiera się w cenie towaru obciążonego VAT. Przykładowo, jeśli stawka akcyzy w stosunku do ceny sprzedaży u producenta samochodów osobowych wynosi 40 procent, a cena auta wynosi 200 mln zł to oznacza, że wartość pojazdu bez akcyzy wynosiłaby 120 mln. VAT nalicza się jednak od obu składników (120 + 80).

Ustawa o podatku akcyzowym nie określa konkretnych stawek dla poszczególnych towarów i usług, a jedynie stawki maksymalne. Ich doprecyzowanie należy do ministra finansów, który nie może jednak przekroczyć górnej granicy obciążenia.

W przypadku wyrobów krajowych podatek akcyzowy i VAT uiszcza się przy sprzedaży towaru, w przypadku towarów sprowadzanych z zagranicy obowiązek ten spoczywa na importerze w momencie wwieżenia ich na polski obszar celny.

Obecnie, poza paliwami i wyrobami spirytusowymi akcyza obejmuje m.in. wysokiej klasy sprzęt elektroniczny, kamery wideo, urządzenia do prowadzenia gier losowych i hazardowych, jachty pełnomorskie.

Wielka płyta, wielkie nieporozumienie

Pora zweryfikować niepochlebną opinię o „wielkiej płycie” powstałą przed laty na skutek tzw. przemarzania ścian. Budynki „podgrzewały chmurkę”, ponieważ w ich konstrukcjach osłonowych nie zaprojektowano optymalnego współczynnika przenikania ciepła. Nie można więc fabryk domów obciążać skutkami wdrażania przesadnie oszczędnych, wadliwych dokumentacji. Po zmodernizowaniu, technologia wielkiej płyty sprawdziła się w budownictwie. W osiedlu Pod Dalią w Kielcach wykonanym z gotowych elementów dostarczonych przez Fabrykę Domów w Dymnach koło Kielc „nie występuje zjawisko przemarzania ścian” o czym zakomunikowano redakcji w dziale technicznym Spółdzielni Mieszkaniowej „Dominator”.

Obecnie z uwagi na duże koszty robocizny i nagłą potrzebę rozwiązania problemów mieszkaniowych inwestorzy powinni kierować się zasadą: „im szybciej się buduje, tym taniej się buduje”. Dlatego niezbędne i najtrafniejsze jest wykorzystanie prefabrykatów przy wznoszeniu osiedli mieszkaniowych oraz obiektów użyteczności publicznej. Podstawową konstrukcję budynku zmontuje się

najszybciej z gotowych elementów. Natomiast ściany osłonowe mogą być wykonane w zależności od potrzeb i możliwości finansowych inwestora, ale zawsze w zgodzie z normami bezpieczeństwa i przy zachowaniu współczynnika przenikania ciepła.



Fot. A. Skowron

Fabryka Domów oferuje trzy rozwiązania ścian osłonowych: trójwarstwową z gotową trwałą fakturą, elementy dwuwarstwowe, belkę nadprożową pozwalającą murać ścianę osłonową z dowolnych materiałów drobnowymiarowych.

Wszystkie oferowane rozwiązania umożliwiają uzyskanie współczynnika przenikania cie-

pła niższego od obowiązujących norm. Zakład w Dymnach koło Kielc stale modernizuje produkcję i wprowadza wiele innowacji, aby efektywnie wykorzystywać znaczny potencjał wytwórczy obłożony dużymi kosztami stałymi i zatrudnioną załogę. Przedsiębiorstwo przygotowane jest nie

tylko do produkcji elementów „wielkiej płyty” ale również prefabrykatów żelbetonowych i betonowych oraz gotowego betonu towarowego i w zasadzie wszystkich elementów budowlanych zgodnie z dostarczonym projektem. Kielceńska Fabryka Domów jako pierwsza w regionie uzyskała prawo do oznaczania swoich wyrobów znakiem bezpieczeństwa „B”!

Przyszłość firmy trwałe umiejscowionej w systemie budownictwa zależy nie tylko od zamówień inwestorów, ale od kompleksowego ożywienia budownictwa poprzez wprowadzenie dostępnych kredytów oraz przygotowanie terenów inwestycji budowlanych przez władze miast i gmin.

(RIK)

Bankowe dylematy

Matkować czy egzekwować

Alarmistyczne doniesienia NBP o kondycji sektora bankowego w połączeniu z lansowaną przez bank centralny koncepcją rozciągnięcia gwarancji dla depozytów na wszystkie banki i kapitałowego zaangażowania NBP w zagrożone bankrutem instytucje wywołały nową falę dyskusji nad przyszłością systemu finansowego. Coraz częściej rozlegają się głosy optujące za dopuszczeniem do „przykładowego” bankrutu kilku małych banków, rozzuchwalonych matkowaniem przez NBP.

Sprawa nie dotyczy wyłącznie pieniędzy, choć według GINB doprowadzenie do akceptowanego 8-procentowego współczynnika wypłacalności banków spółdzielczych i powstałych po 1989 roku kosztowałoby budżet ponad 10 bilionów złotych. Rzecz także we wpływie polityki NBP na postępowanie właścicieli banków o kapitale mieszanym. Obawy NBP, że bankrutwo któregoś z nowych banków naraziłoby na straty grupę drobnych, nieświadomych ryzyka ciuclaczy powodują, że słabe banki nabywają pewność, że w sytuacji „awaryjnej” bank centralny przyjdzie im z pomocą, ta z kolei udziela się depozytariuszom świadomie lokującym pieniądze w niewypłacalnych, a mimo to oferujących wysokie stopy procentowe bankach. Powodować to może dobrze znane w teorii bankowości zjawisko „moral hazard”, sprowadzające się do wpędzania banku w kłopoty przez właścicieli i menedżerów mających nadmierne poczucie bezpieczeństwa. Zdaniem fachowców jesteśmy na najlepszej drodze ku temu. Zarządy słabych banków coraz częściej nabywają przekonanie, że bank nie zbankrutuje, bo w ostateczności pomoże mu NBP kupując jego akcje bądź gwarantując obligacje. Kapitałowe wejście banku centralnego do prywatnego (czy częściowo prywatnego), pomijając fakt, że byłoby to precedensową formą nacjonalizacji w epoce prywatyzacji, byłoby sygnałem dla innych inwestorów, że i oni mogą tam pchać pieniądze bez żadnego ryzyka, korzystając z dogodniejszych niż w ostrożnych bankach warunków. To zaś byłoby sprzeczne z elementarnym zdrowym gospodarstwem, nie mówiąc już o niebezpieczeństwie dla całego systemu

bankowego (beztroska łatwo się udziela).

Głosy przeciwnie koncepcjom NBP podkreślają, przy tym, że w wielu przypadkach zła sytuacja banku spowodowana została niefrasobliwością właścicieli i zarządców, a pomoc centrali raczej nie wzmacnia dyscypliny. Jedynym środkiem zaradczym byłaby świadomość, że bankrutwo jest możliwe. Świadomość i zarządów banków, które będą musiały odpowiadać przed klientami, i klientów, którzy będą musieli przed ułożeniem pieniędzy skalkulować ryzyko. Upadek banku gromadzącego kilka promili ogólnej kwoty depozytów ludności na pewno nie zachwiałoby systemem finansowym, a z pewnością byłoby dobrą nauką.

Wejście Siemens

Zakupem ELWRO Wrocław i ZWUT Warszawa niemiecki potentat telekomunikacyjny Siemens utorował sobie drogę do ocenianego na 900 mln USD polskiego rynku telekomunikacyjnego. Za oba przedsiębiorstwa (założone) Siemens zapłacił 38,5 mln USD zobowiązując się do zainwestowania w nie 57 mln USD w ciągu 6 lat. Celem Siemensu nie było jednak przejęcie polskich firm. Zgodnie z obowiązującym od 1991 roku rozporządzeniem ministra łączności, inwestowa-

„Trójka” w komplecie

nie jest dla firm zagranicznych warunkiem dostępu do polskiego rynku. Ponadto, połowa ich sprzętu, sprzedawanego w naszym kraju, musi być nad Wisłą wyprodukowana. Zaniedbana polska telekomunikacja jest dla zagranicznych potentatów lalką. I trudnym do ugryzienia. Rząd postanowił bowiem, że dostęp do niego

mieć będą tylko trzy firmy inwestujące w przemysł telekomunikacyjny. Ma to na celu m.in. zapobieganie nadmiernej różnorodności stosowanych w kraju systemów teletransmisyjnych. Siemens zamknął więc stawkę, gdyż wcześniej na rynek weszli Francuzi z Alcatela i nabywcy bydgoskiej Telfy – Amerykanie z AT and T.

Pierwszy zagraniczny

Austriacki bank Creditanstalt SA jako pierwszy bank ze 100-procentowym udziałem zagranicznym rozpoczął tworzenie sieci oddziałów w Polsce. Jako jeden z nielicznych banków zagranicznych działających w Polsce Creditanstalt świadczy usługi zarówno dla firm, jak i osób fizycznych (wyselekcjonowanych jednak wysokimi progami kapitału umożliwiającego otwarcie rachunku). Obecnie bank obsługuje 650 firm, głównie z udziałem kapitału zagranicznego i 1250 osób. Jak do

Creditanstalt SA w Warszawie

tej pory Creditanstalt zwlekał z ekspansją terytorialną, chcąc wcześniej doprowadzić swoje placówki do standardów austriackich (m.in. komputerowa łączność między wszystkimi oddziałami).

Komentując niedawne wypowiedzi prezesa NBP, dotyczące możliwości niewydawania zezwoleń dla „stuprocentowo zagra-

nicznych” banków w Polsce prezes BC SA Jacek Mościcki powiedział, że oznacza to zachętę do dokonywania fuzji ze słabymi finansowo bankami polskimi lub przejmowania ich w całości, co jednak dla renomowanych instytucji zachodnich często jest nie do przyjęcia i może zahamować napływ do kraju tak potrzebnych kredytów inwestycyjnych.

Z klasą i w kraju

Wydawnictwa z PATP

W lukę na rynku wydawniczym weszła spółka Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Prasowego (jedną z firm Polsko-Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości) z największą na świecie firmą drukarską R. R. Donnelley Sons Company. Joint venture będzie pracowała na potrzeby drukarskie polskich tygodników, miesięczników i wkładek do gazet, które ze względu na niski poziom wykonawstwa w kraju zmuszone były do poszukiwania możliwości druku poza granicami. Pod koniec przyszłego roku planowane jest uruchomienie w Krakowie drukarni spółki, która odpowiadać będzie najwyższymi światowymi standardami.

W podobne przedsięwzięcie zamierza zainwestować również inna firma PAFP – Polish American Press, która sparzyła się na wydawaniu „Dziennika Krajowego”.

Agrolinia dla nielicznych

4 mln ECU (ok. 93 mld) wyłożyła Komisja Wspólnoty Europejskiej na preferencyjne kredyty w ramach Agrolinii. Jest to druga transza pożyczki. Pierwsza, którą dysponował Gospodarczy Bank Wielkopolski SA rozeszła się błyskawicznie. Inna sprawa, że suma 1 mln ECU wystarczała raptem na 70 kredytów.

Druga transza, choć 4 razy większa również nie zaspokoi potrzeb. Ocenia się, że skorzysta z niej 100-200 klientów, przede wszystkim banków spółdzielczych, którzy pierwsi stawiają się w kasach GBW SA, Banku Unii Gospodarczej SA lub Gospodarczym Banku Południowo-

Zachodnim SA przyjmujących wnioski o kredyty.

Oprocentowanie złotych kredytów z Agrolinii stanowi 60 procent stopy kredytu refinansowego NBP (obecnie 21 procent) plus maksimum 5-procentowa marża. Okres spłaty wynosi 12 lat z 2-letnią karencją. Kredytobiorca (osoba fizyczna lub firma) z min. 51 proc. kapitału prywatnego) chcący ubiegać się o sfinansowanie inwestycji musi dysponować przynajmniej 20 procentami kapitału własnego. Kredyt może być udzielony na inwestycje produkcyjne, zakup maszyn, usługi dla rolnictwa, nie wchodzi natomiast w rachubę pożyczka na zakup ziemi lub domu.

?? Informator

30. IX.

1773 r. Poseł Tadeusz Rejtan znajdując się w pozycji horyzontalnej podał swą, kto wie czy nie ostatnią, koszulę, co jednak nie zapobiegło zatwierdzeniu przez jego sejmowych kolegów traktatów o pierwszym rozbiórce Polski.

1911 r. Parlament holenderski łaskawie zniósł z pewnością wielce przykry dla tamtejszych nauczycielek obowiązek życia w celibacie.

1926 r. „Nieznani sprawcy” w mundurach oficerów Wojska Polskiego ciężko pobili byłego ministra i prawnika polityka Jerzego Zdziechowskiego. Został on w ten sposób ukarany za krytykę reformy wojskowości przeprowadzonej przez marszałka Piłsudskiego. Zdziechowski znalazł się o tyle w komfortowej sytuacji, że został obity we własnym domu, w odróżnieniu od kilku dziennikarzy opozycyjnych, których w tym samym mniej więcej czasie karcono gdzieś po padnie, w tym także w plenerze.

1937 r. Rozpoczął się strajk okupacyjny pracowników Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Poprzedniego dnia zarząd został zawieszony „za tolerowanie i popieranie idei komunistycznych”, co znalazło ponoc wyraz w wydaniu specjalnego numeru „Piomyka” poświęconego w całości wschodniemu sąsiadowi RP.

1949 r. Rząd polski, idąc za przykładem Związku Radzieckiego, zerwał układ o przyjaźni i współpracy z Jugosławią. Padło przy tej okazji wiele „ciepłych” słów pod adresem marszałka Tito.

1973 r. Odbił się pierwszy, aczkolwiek wcale nie ostatni w dziejach PRL ogólnopartyjny czyn społeczny i produkcyjny. Na moim osiedlu przesypany piach z małej kupy na dużą (a może odwrotnie?).

(noz)

KIELCE

TEATRY:

im. S. ŻEROMSKIEGO – „Kubuś i jego pan” – M. Kundera, reż. Piotr Jędrzejczak, godz. 19.00

PTLIA „KUBUŚ” – „Mały tygrys Pietrek” – godz. 10.00, 12.00.

KINA:

ROMANTICA – „Ostatni Mohikanin” – USA, I. 15, godz. 9.30, 12.00, 14.30, 17.00, 19.30.

MOSKWA – „Park Jurajski” – USA, I. 12, godz. 8.15, 10.45, 14.30, 17.00; „Uprawdzenie Agaty” – pol., I. 15, godz. 13.00, 15.30, 18.00.

STUDYJNE – „Uprawdzenie Agaty” – pol., I. 15, godz. 17.30, „Trzy serce” – USA, I. 15, godz. 15.15.

ECHO – „Smaczne telewizorki” – pol. b.o., godz. 16.00; „Kosiarz umysłowy” – USA, I. 15, godz. 18.00.

GALERIA BWA „PIWNIĆ” – zmiana wystawy – nieczynne.

GALERIA FOTOGRAFII ZPAF, Kielce, ul. J. Paderewskiego 12 – wystawa pt. „Sybiry”. Galeria czynna codziennie w godz. 11.00–15.00.

MUZEA:

MUZEUM NARODOWE w Kielcach – PAŁAC BISKUPI, pl. Zamkowy 1 – wystawa: Wnętrza zabytkowe XVII i XVIII w., galeria malarstwa polskiego, sanktuarium marszałka Piłsudskiego, broń wschodnia i europejska ze zbiorów własnych. Oprócz poniedziałków czynne codziennie w godz. 9.00–16.00.

ODDZIAŁ – Rynek 3/5 – wystawa stała: „Przyroda Kielecczyzny”; wystawy czasowe: „Sztuka niemiecka. Polska kolonia artystyczna w Monachium”, „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyzny”, „Pradzieje regionu świętokrzyskiego – epoka żelaza”.

ODDZIAŁ – MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO, ul. Jana Pawła II – czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–15.00, w środy w godz. 12.00–18.00, w soboty i niedziele – niedziele.

ODDZIAŁ – MUZEUM HENRYKA SIENKIEWICZA w Oblegorku – czynne codziennie w godz. 10.00–16.00 oprócz poniedziałków.

MUZEUM ZBIORÓW GEOLOGICZNYCH – Kielce, ul. Zgodą 21 – wystawy: zbiory geologiczne skał, minerałów i skamieniałości, 600 mln lat historii Gór Świętokrzyskich, surowce mineralne Kielecczyzny; wystawy czasowe. Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.

MUZEUM ZAGŁĘBIA STAROPOLSKIEGO W SIELPI (Oddział Muzeum Techniki w Warszawie) – czynne codziennie w godz. 9.00–12.00 i 13.00–17.00, w poniedziałki nieczynne.

MUZEUM STAROŻYTNEGO HUTNICCTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO IM. M. RADWAŃSKIEGO W NOWEJ SŁUPI – czynne codziennie w godz. 9.00–16.00, w poniedziałki nieczynne.

APTEKI – Dyżur nocny pełni apteka przy ul. Bucza 37/39 i apteka mgr Z. Misiek, ul. Karczówkowska 20.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe – 999, Pogotowie Policyjne – 997, Straż Pożarna – 998, Pomoc Drogowa – 981, Pogotowie Energetyczne Kielce – miasto i teren – 991, Pogotowie Gazowe – 31-20-20 i 992, Pogotowie wod.-kan., czynne w godz. 15.00–23.00 w dni powszednie; w dni wolne

1–3 października

ŚWIĘTOKRZYSKI KONGRES TRZEŻWOŚCI

1 października 1993 r.

Pierwszy piątek

– dzień wynagrodzenia i ekspiacji za grzechy pijarstwa we wszystkich parafiach diecezji kieleckiej

– Msze św. z homilią rano i wieczorem

– Droga Krzyżowa (nabożeństwo ekspiacyjne)

– Różaniec

(modlitwy w intencji uzależnionych, rodzin dotkniętych alkoholizmem oraz ludzi zaangażowanych w profilaktykę antyalkoholową)

Spotkania w grupach z działaczami:

– Ruchu Trzeźwości Św. Maksymiliana

– Anonimowych Alkoholików

– Świętokrzyskiego Ruchu Trzeźwościowego

– Stowarzyszenia Rodzin Katolickich

2 października 1993 r.

Sesja

poświęcona aktualnym zagadnieniom profilaktyki antyalkoholowej w Polsce

Sala Koncertowa

Kieleckiego Centrum Kultury Kielce, Plac Moniuszki 2b (wstęp wolny)

10.00 – otwarcie sesji
– przewodniczący Świętokrzyskiego Ruchu Trzeźwościowego

mgr Jerzy Stępień

wystąpienia przedstawicieli władz państwowych i kościelnych:

ks. biskup dr hab. Kazimierz Ryczan

– ordynariusz kielecki

dr Józef Płoskonka

– wojewoda kielecki

ks. biskup dr Adam Odziemek

– przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Trzeźwości

mgr inż. Robert Rzepka

– prezydent Kielce

10.50 – przerwa
11.30 – Ocena sytuacji w kraju w dziedzinie zagrożenia alkoholowego – dr Jerzy Mellibruda

– pełnomocnik ministra zdrowia ds. profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.

12.15 – Nowa ewangelizacja Kościoła w Polsce i zjawiska narastającego alkoholizmu – ks. dr hab. Jan Śledzianowski

– diecezjalny duszpasterz trzeźwości

13.00 – Współdziałanie lecznictwa i grup samopomocowych w przywracaniu zdrowia cierpiącym na uzależnienie alkoholowe – dr Bogdan Woronowicz

– Instytut Neurologii i Psychiatrii – Warszawa

13.45 – przerwa

15.00 – Zespół Krokus Świętokrzyskiego Ruchu Abstynenta

15.15 – Dyskusja panelowa – prowadzi ks. dr hab. Jan Śledzianowski

16.15 – Dyskusja otwarta – podsumowanie sesji mgr Jerzy Stępień przewodniczący Świętokrzyskiego Ruchu Trzeźwości

Bazylika Katedralna

19.00–22.00 – czuwanie modlitewne

Karczówka

Kaplica Matki Bożej Fatimskiej

– nocne czuwanie modlitewne Kościół Św. Józefa

21.00 – Apel Jasnogórski

Nocny Miting Anonimowych Alkoholików (otwarty)

3 października 1993 r.
Bazylika Katedralna
11.00 – Uroczysta msza św. odpustowa
celebruje i wygłosi słowo pasterskie
ks. biskup Kazimierz Ryczan – ordynariusz kielecki
Kościół Św. Wojciecha
15.30 – Wychodzi wynagradzająca procesja różańcowa ulicami Kielce:
(Wesoła, Rynek, Mała)
Do Bazyliki Katedralnej

KONGRES
ZAKOŃCZY
PROCESJA EUCHARYSTYCZNA
WKOŁO BAZYLIKI KATEDRALNEJ
Z UDZIAŁEM BISKUPA
ORDYNARIUSZA

TELEGRAMY

* Klub Przyjaciół Teatru zaprasza młodzież szkół średnich i wszystkich sympatyków na spotkanie, które odbędzie się dziś, 30 września, o godz. 17 w budynku Teatru im. S. Żeromskiego w Kielcach przy ul. Sienkiewicza.

* Kieleckie Centrum Kultury (pl. Moniuszki 2B) inauguruje 1 października o godz. 18 cykl spotkań pn. „Nowe rozmowy o literaturze”. Gospodarzem pierwszego wieczoru będzie Zdzisław Antolski, promujący swoje dwa nowe tomiki poetyckie. Gościnnie wystąpi Marek Tercz. (lak)

POLSKIE RADIO KIELCE (UKF – 71,15 MHz)

5.00 Nowinki z Radiowej 6.00, 16.00, 22.00 BBC 6.07 Aktualności dnia w opr. M. Smożewskiej-Wójcikiewicz 8.10 Program reklamowy 8.30 Samorządna Kielecczyzna – aud. M. Orkisz 8.40 Muzyka 8.50 Radiowa giełda pracy 9.00, 11.00, 12.00, 13.00, 15.00, 19.00 Wiadomości 9.10 Nie czytałeś – posłuchaj 9.15 Muzyka dla wszystkich 10.00, 14.00, 20.00 Magazyn informacyjny 10.10, 12.05 Kurier ogłoszeniowy 10.30 Kielczanie w pa-

miętnikach – aud. arch. M. Bieleckiej 11.10 Sprawa na dziś – ogrodnictwo 12.30 W ludowych rytmach 13.10 Rozmaitości i muzyka w opr. M. Podwysokiej 14.15 Od 7 wzywaj – mag. P. Solarza 15.10 Auto radio – moto radio 16.05 Aktualności dnia w opr. W. Rezniera 18.00 Plus 18.30 O nas – aud. B. Nowickiego 19.10 Coca Cola is the music 19.40 Metal Max 20.10 Radio po kolacji – czwartek literacki 23.00 Muzyczne klimaty

RADIO „JEDNOŚĆ” (UKF – 71,95 MHz)

5.00 Przebudzanki muzyczne 6.00 Poranek z „Jednością” 6.45 Rozważania na dziś 7.00 Powitanie 7.15 Transmisja mszy świętej z kościoła Św. Trójcy 8.00 Poranny blok muzyczno-informacyjny, a w nim 10.45 Nasza powieść – „Szajka bez końca” Joanny Chmielewskiej czyta Beata Zwierchowicz 11.15 Muzyka refleksyjna 11.30 Wspólna modlitwa południowa (432–51) 12.15 Popołudniowy blok muzyczno-informacyjny 15.00 Trzy kwadransy z muzyką klasyczną – aud.

Aleksandry Wielochówny 15.45 Kielecki Dziennik Radiowy 16.00 Muzyka, Fakty, Zdarzenia 16.30 „Kulturytyka i muzyka” – cz. IV – „Odżywianie: diety i odżywki” 17.30 „Wszystko po polsku” 18.00 „Mieszanka filmowa” – aud. Grzegorza Zięby 18.45 „Włącz mi radio mamo” – program dla dzieci 19.00 „Gwiazda wieczoru” 19.30 „Strofy przed nocą” 20.00 „Wieczór z...” – pr. Doroty Klimontowskiej, a w nim 20.00 „Słowo o św. Teresie z Lisieux” 21.30 „W kręgu Art-Rocka” 23.30 „Nocne Żaki”

TELEWIZJA KABLOWA KIELCE

17.15 Kielecki kwadrans – magazyn informacyjny 17.40 „Policja w trosce o bezpieczeństwo” – program pod red. kom. K. Kisiały, odc. 1 pt. „Bezpieczeństwo osobiste – w domu” 18.10 „Różowa Dama”(44) – serial 19.00 Co w Ratuszu? 19.10 „Bracia” – film prod. USA 20.45 Akademia menedżera w pigułce (22) 20.50 Kielecki kwadrans – powtórzenie.



Jeszcze wybory (niedaleko poczty na ul. Żelaznej).
Fot. M. Łopieński

Rewelacyjna metoda! KURS DRAMY

Instytut Pedagogiki WSP w Kielcach organizuje już po raz drugi kurs DRAMY – nowej, rewelacyjnej, a mało w Polsce znanej metody dydaktycznej. Kurs rozpoczyna się 9 października 1993 roku o godz. 10.00 w Instytucie Pedagogiki przy ul. Krakowskiej 11. Informacje można uzyskać w sekretariacie instytutu pod ww. adresem lub nr tel. 61-47-99. Kurs adresowany jest do nauczycieli przedmiotów humanistycznych oraz studentów. Kurs trwać będzie dwa semestry i jest jeszcze możliwość zapisania się kilku chętnych osób.

JEST ROBOTA! Giełda pracy

Piszcze: Złota 3, dzwonić: 466-89. Drukujemy za darmo.
Za treść zamieszczanych w „Giełdzie” anonсів redakcja nie odpowiada.

posiadanych kwalifikacji i co najmniej 10-letniej praktyki w zawodzie. Kielce, tel. 31-86-67 w godz. 9-11.

Poszukujemy pani z umiejętnościami gotowania i pieczenia. Kielce, tel. 466-48 w godz. 10-20.

Zatrudnię uczciwą osobę w średnim wieku do prowadzenia domu (pożądana umiejętność gotowania). Kielce, tel. 61-24-62 lub 61-30-76.

Zatrudnię murarza-tylnikarza, glazurkarza-posadzkarza oraz malarza. Kielce, tel. 61-24-62.

Zakład nagrobkowy przyjmie do pracy szlifiery, murarzy. Kielce, tel. 446-27, ul. Spokojna 3, po godz. 18.

Operatywny, wykształcenie średnie, lubiący czystość, dwanaście lat na stanowisku kierowniczym w handlu, pra-

wo jazdy kat. B, podejmie pracę w firmie państwowej lub w hurtowni. Kielce, tel. 61-99-05.

Przyjmę do pracy dwóch młodych niewykwalifikowanych pracowników. Kielce, ul. Petyhorska 18 w godz. 13-15.

Mgr inż. budownictwa, 6 lat praktyki na stanowisku Kierowniczym, z uprawnieniami budowlanymi, poszukuje pracy. Skarżysko, tel. 53-78-45, kier. 047.

Zatrudnię mechanika samochodowego – blacharza (rencistę) oraz współnika do prowadzenia warsztatu samochodowego, autoserwisu. Kielce, tel. 66-49-70 oraz wieczorem, tel. 61-45-44.

SA „Laskpol” w Jędrzejowie z siedzibą w Laskowie, zatrudni od 1.X.1993 r. na budowie w Morawicy 4 murarzy. Wiadomość: Jędrzejów, tel. 619-68 w godz. 7-15.

BUSKO ZDRÓJ

Kino

ZDRÓJ – „Candyman” – USA, I. 15, godz. 16, 18.30.

GALERIA BWA „ZIELONA”, ul. Mickiewicza 7 – wystawa malarstwa i grafiki Leszka Kurzei. Galeria czynna od wtorku do soboty w godz. 11.00–17.00, niedziela w godz. 11.00–15.00, poniedziałek – nieczynna.

OSTROWIEC

KLUB „GALERIA” w ZDK – wystawa malarstwa Krzysztofa Maja – czynna w godz. 8.00–20.00.

Pińczów

MUZEUM REGIONALNE – wystawy stałe: „Pradzieje Poniądzia”, „Adolf Dygasiński – życie i twórczość”, „Pińczów – historia miasta”.

SKARŻYSKO-KAMIENNA

MUZEUM im. ORŁA BIAŁEGO w Skarżysku-Rejowie, ul. Słoneczna 90 – czynne w godz. 9.00–17.00.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP – tel. 51-37-05.

STARACHOWICE

APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 20-076, ul. Staszka 64-79.

UWAGA! Z-RIA” w ZDK – wystawa malarstwa Krzysztofa

DO CEDZINY NA KLUSKI

– Chcesz dobrze i smacznie zjeść, jedź do Cedziny – to zdanie powtarza się od wielu lat w rozmowach kielczan z gośćmi z całego kraju, którzy odwiedzają Kielecczynę. Stąd tak liczne wizyty w Hotelu „Świętokrzyskim” pochwały, czasem uwagi, a najczęściej nagrody, wyróżnienia w konkursach ogólnopolskich.

Skąd się bierze ta aktywna i ambitna troska ludzi z cedzyńskiego hotelu o przyszłość swej firmy, jej powodzenie u klientów? Otóż załoga „Świętokrzyskiego” prowadzona przez dyrektora Kowalczyka poszukuje ciągle nowości, które mogłyby zachęcić do wizyty w hotelu gości nie tylko krajowych. Standard usług, ciągle modernizowanie obiektu, wymiana wyposażenia na bardziej nowoczesne, a przy tym zaskakujące nowości i niespodzianki kulinarne, powodują iż „Świętokrzyski” jest na fali.

Jednym z dobrych i sprawdzonych sposobów jest organizowanie konkursów kulinarnych wśród pracowników hotelu. To właśnie z takiej wewnętrznej rywalizacji

wyłonili się dania lub zakąski czy też desery nagradzane w konkursach krajowych. To konkursowe potrawy ściągają do Cedziny licznych miłośników dobrej kuchni.

Na ostatnim konkursie największe uznanie jurorów zyskała rolada ze śliwką. Co tam było? **Przed wszystkim polędwica z boczkim wędzonym z sosem, a także soja, soczewica, kielki, papryka, sałata zielona.**

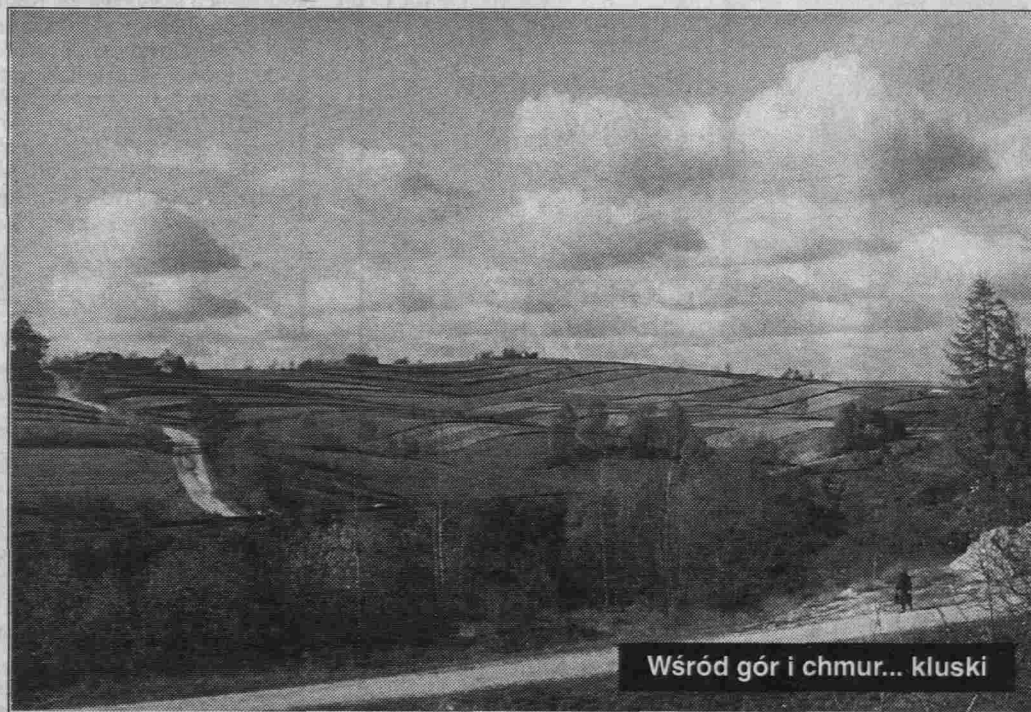
Wszystko estetycznie podane. Sądzą, że każdy taką roladę (autorem dania jest Aleksander Surowiec) zaakceptuje. Także przekąska „bazyliśzek”, jak i „indyk w zalewie” mogą zaspokoić liczne oczekiwania.

To było przed tygodniem, a już w poniedziałek szefowie hotelu zapraszają miłośników dobrej sztuki kulinarnej na **Dni Kuchni Śląskiej**. Kucharze i cukiernicy

katowickich hoteli „Orbisu” przyrządzą dla kielczan zakąski zimne, gorące, zupy, dania mięsne, z drobiu i na koniec desery. Będą więc tradycyjne kluski śląskie, zrazy „karlik”, parówki zapiekane w czerwonej kapuście, golonka po śląsku, zupa z kolorowej fasoli z zacierką, kaczką szopenicką z łazankami, kołacz ze śliwkami itp.

Można już dziś przewidzieć, że przez pięć dni w przyszłym tygodniu będzie tłoczno w cedzyńskim hotelu, jako że kuchnia śląska cieszy się wśród kielczan dużym powodzeniem.

(ano)



Wśród gór i chmur... kluski

Naród zmądrzał?

W ubiegły czwartek pracownicy „Polmo-SHL” w Kielcach usłyszeli przez głośniki rozgłosni zakładowej komunikat fabrycznego OPZZ o zapisach chętnych na wycieczkę do Częstochowy. 3 października grupa pracowników „Polmo-SHL” ma zwiedzić miasto oraz w klasztorze jasnogórskim „podziękować Matce Boskiej Przenajświętszej, Królowej Korony Polskiej za to, że naród zmądrzał i głosował na lewicę” – brzmiał komunikat.

Spytaliśmy o wycieczkę u branzowców. Potwierdzili: „Mogli ONI, możemy teraz i MY” – usłyszeliśmy.

Módl się za nami... (lak)

Konferencja

W Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie uczestników konferencji międzynarodowej pn. „Samorząd terytorialny w praktyce – studia przypadków” z Zarządem Miasta, przedstawicielami Rady Miejskiej, naczelnikami wydziałów UM.

Gości interesowały zasady funkcjonowania Urzędu Miasta oraz stan i struktura budżetu. Omawiano także problemy bezrobocia w mieście, robót publicznych, pomocy społecznej oraz zasady obsługi interesantów w Urzędzie Miasta w Kielcach. (ART)



W przedziale jest czysto i przytulnie

Na Wawel „Kielczaninem”

Z Kielc do Krakowa w 105 minut

Od kilku dni dyrekcja PKP wprowadziła nowe, szybkie wygodne połączenie z Kielc do Krakowa. Pięciowagonowy skład „Kielczanina” odchodzi w samo południe z Kielc i w Krakowie jest o godzinie 13.45.

Już na pierwszy rzut oka pociąg ten odróżnia się od innych. Jest kolorowy: druga klasa pomalowana jest na zielono, a wagon pierwszej klasy z daleka świeci czerwienią. W przedziałach jest czysto. Nowe tapi-

cerki i dywany na podłodze tworzą przytulny nastrój.

(GR)

Zdjęcia:

Grzegorz ROMANSKI



„Kielczanin” odjeżdża z Kielc w samo południe. Na zdjęciu konduktor rewizyjny Marek Latos.

Z pokrytych pajęczyną akt

Z urzędnikami przełożeni zawsze mieli kłopoty, co potwierdzić może ókólnik Naczelnika Obwodu Kieleckiego z dnia 2/14.I.1843 r., adresowany do „Całego Składu Bióra Powiatu Kieleckiego”.

„Nie tylko że niektórzy z Panów Urzędników Bióra Powiatowego późno bo w nie przepisowych godzi-

Filharmonia kielecka serdecznie zaprasza na koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki, który odbędzie się 1 października o godz. 19.00 w sali teatralnej WDK w Kielcach. Koncertem tym Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Kieleckiej zainauguruje nowy sezon artystyczny 1993/94. W programie III Symfonia Henryka Mikołaja Góreckiego oraz Fuga „Ricercata” Jana Sebastiana Bacha. Orkiestrą dyrygować będzie Tomasz Szreder. Jako solistka wystąpi Zofia Kilanowicz – sopran. Teksty będzie recytowała Anna Skaros. Słowo wiążące – Zofia Zamojska-Pabich. Kwiaty na koncert ufundowała kwaciarnia Urszuli i Mieczysława Czerwieńców, ul. Czarnowska 11.

Filharmonia zaprasza

Dziś w Sądzie Gospodarczym w Kielcach odbędzie się rejestracja spółki Radio Kielce SA. Oznacza to, że od 1 października dotychczasowa Kielecka Rozgłosnia Polskiego Radia, będąca niegdyś częścią składową tzw. Radiokomitetu, zacznie działać jako jedno-

Kopeć – wiceprezes do spraw programowych i Klementyna Łucka – wiceprezes do spraw ekonomicznych.

Członkami rady nadzorczej zostali: Andrzej Machoń, Czesław Szczepański (reprezentanci Kielc), Adolf Krzemiński, Hele-

Spółka w eterze

sobowa spółka akcyjna skarbu państwa. Obok kieleckiej – przekształceniu ulegną w pierwszej kolejności także rozgłosnie łódzka i poznańska. Uchwalona przez Sejm 29 grudnia 1992 r. ustawa o radiofonii przewiduje, iż do końca roku powstanie 16 spółek radio publicznego oraz spółka centralna w Warszawie, obejmująca 4 programy.

– Jesteśmy jedną z trzech pierwszych przekształconych rozgłosni, choćby z tego względu, że mamy uregulowane wszystkie sprawy prawne – mówi prezes zarządu spółki Mira Bielecka. – Budynek, w którym mieści się rozgłosnia jest własnością skarbu państwa.

Krajowa Rada Radiofonii powołała już zarząd spółki i radę nadzorczą. W skład zarządu weszli – Mira Bielecka – prezes, Andrzej

na Tomaszewicz (Radom) oraz przedstawiciel Ministerstwa Finansów – Marek Ochman.

Rada nadzorcza, której kadencja trwa 3 lata, będzie miała w swoich rękach wszystkie spra-



Fot. G. Romaniuk

wy STRATEGICZNO-FINANSOWE. Zbierze się po raz pierwszy w połowie października, zarząd spółki wybierany będzie na okres 4 lat (pierwszy powoła Krajowa Rada Radiofonii, kolejne wybierać będzie rada nadzorcza). Krajowa Rada Radiofonii powoła także w październiku radę programową.

– Będzie ona pełnić rolę opiniującą i doradczą w sprawach programowych – mówi M. Bielecka. – Myślę że powinni się w niej znaleźć ludzie o pewnym, ustalonym autorytecie.

Na razie działa w Kielcach także Katolickie Radio „Jedność”. Już wkrótce na mocy ustawy o radiofonii, zaczęta powstawać rozgłosnie komercyjne. Czeka na nie aż dziesięć częstotliwości.

– Oczywiście, że obawiamy się konkurencji – mówi M. Bielecka. – Ale myślę, że obronimy się profesjonalizmem. Słuchacz chce otrzymać atrakcyjny, dobry i wiarygodny program. Myślę że teraz jest czas na podtrzymywanie i tworzenie oblicza polskiego radia. W radiu publicznym bardzo ważna jest etyka dziennikarska. Chodzi o to, aby dziennikarz dla chwilowej popularności nie sprzedał własnej duszy.

Radio Kielce zamierza przejść na całodobowe nadawanie audycji. Zmieni się także ramówka, program zostanie uzupełniony o treści, których dotychczas było za mało. Kierownictwo rozgłosni myśli o rozszerzeniu działalności usługowej i reklamowej.

Powinniśmy zarabiać pieniądze, ale nie chcemy, aby działało to kosztem programu – dodaje M. Bielecka. – W dalszym ciągu będzie to przecież radio publiczne, przed którym stoją ważne zadania. Mamy wiele obaw związanych z przekształceniem w spółkę. Jest to przecież dla nas zupełnie nowa sytuacja prawna, finansowa i programowa, ale jesteśmy dobrej myśli. Zespół, który tu pracuje, jest dobrym zespołem i myślę, że uda nam się przebrnąć przez wszystkie trudności.

AGATA NIEBUDEK

rem wszyscy Urzędnicy w Biórze pracować powinni narażają siebie na niekorzystne opinie, a Naczelnika Powiatu na odpowiedzialność. – Celem zapobieżenia temu gorszącemu zachowaniu które sblżone przez osoby skrycie nad nami Dozór mające i zastępowanie się od odpowiedzialności, na jaką zwierzchnik jest narażony...”

ZBIGNIEW MOSKWA

BIÓRO

nach do Bióra przychodzą ale nadto w trakcie godzin służbowych, považają się samowolnie z Bióra przedwcześnie wychodzić a niepowracając więcej do obowiązków, nie tylko służba

i strony czekające tém cierpią ale pozbawiając Naczelnika Powiatu możliwości zażość czynienia swym obowiązkom. Chodzą Panowie Urzędnicy po niewłaściwych miejscach, i w czasie, w któ-

Zarobi zanim zapłacisz

NIEZŁAZA INTERNATIONAL ©


**RATY
0%**

URSUS będzie Twój bez wysiłku



AICE KONSORCJUM

ul. Stawki 2, INTRACO 1 /31 piętro/
00-193 Warszawa
tel.: 635-89-33, 635-19-02, 635-12-60
fax: 635-60-86

SYSTEM SPRZEDAŻY URSUS SYSTEM polega na tworzeniu 100 osobowych grup, których członkowie decydując się na zakup traktora zobowiązują się spłacić jego cenę w 50 nieoprocentowanych ratach miesięcznych. Każdej grupie członkowskiej przydzielane są miesięcznie co najmniej dwa traktory - jeden drogą losowania, pozostałe poprzez licytację.

AUTORYZOWANE STACJE SPRZEDAŻY I OBSŁUGI CIĄGNIKÓW

Salon AICE - Kielce
ul. Czarnowska 17
tel. 66 27 90
KINO ROMANTICA

P.P. Polmozbyt
25-655 Kielce
ul. 1-go Maja 191A
tel. 66 39 00

SALON AICE - Radom
Pl. Jagielloński 15
tel. (848) 63 96 43
TEATR POWSZECHNY

PHSR "Agroma"
Oddział Baranów Sand.
z siedz. w Skopaniu
tel. 11 06 94, 11 06 96

PHSR "Agroma"
25-801 Kielce
ul. Krakowska 293
tel. 516 21

ZNCiMR
26-625 Wolanów
ul. Kolejowa 10
tel. 73

ASOC URSUS
26-650 Przytyk
K/Radomia
ul. Rynek 19
tel. 127

"Moto-Agromax"
Kielce - Kostomłoty
Nr 262
tel. 11 16 57

PU-H-P "Torex"
27-100 Iłża
ul. Wójtowska 157
tel. 19 62 20

PP-H "Rol - Mot"
Sp. z o.o.
27-310 Ciepeliów
ul. Czachowskiego 2
tel. 30

Z.U.N. "Rolmech"
42-244 Mstów
ul. 16 Stycznia 36
tel. 96

Zarząd Gminy Nowy Korczyn
ul. Krakowska 1, 28-136 Nowy Korczyn,
tel. Nowy Korczyn - 3

ogłasza przetarg nieograniczony ofert
na wykonanie niżej wymienionych prac z materiałów wykonawczy:

1. Budowa sieci wodociągowej wraz z przyłączami we wsi Strożyńska, długość sieci 5249 mb., 68 przyłączy o długości 1680 mb.

2. Budowa sieci wodociągowej wraz z przyłączami we wsi Winiary, Stary Korczyn długość sieci 9739 mb., 100 przyłączy długości 1884 mb.

Termin składania ofert w zamkniętych kopertach do 8.X.1993 r. w Urzędzie Gminy Nowy Korczyn ul. Krakowska 1 w dniach urzędowania. Komisyjne otwarcie ofert 11.X.1993 r. Z dokumentacją można się zapoznać w Urzędzie Gminy.

W ofercie należy podać: koszty jednostkowe 1 mb. sieci wodociągowej i koszty całkowite wykonania zadań.

Do oferty należy dołączyć listę referencyjną z ostatnich 3 lat oraz przedstawić dokumenty potwierdzające wiarygodność ekonomiczną i techniczną oferenta.

Przetarg odbędzie się 11.X.1993 r. godz. 10.00, budynek Urzędu Gminy Nowy Korczyn.

Wadium dla zadania pkt. 1 - 50 mln zł, dla zadania pkt. 2 - 70 mln. Termin wpłaty wadium do godz. 9.00 w dniu przetargu w kasie Urzędu Gminy. Zarząd zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

A-1216



PIOTR KOŚCIELECKI, Przedsiębiorstwo Handlowe
Częstochowa, ul. Ogrodowa 2, tel. 464-42, fax 469-62
ttx 037756 koga pl.

HURTOWNIA I SKLEP POLECAI

- TELEFONY z homologacją m.in. PANASONIC, CYFRAL
- INSTRUMENTY MUZYCZNE firmy CASIO
- ZEGARKI firm CASIO, SEIKO i ZEGARKI ŚCIENNE
- KALKULATORY osobiste i biurowe, NOTATNIKI MENEDŻERSKIE
- TESTERY DO BANKNOTÓW - KASY SKŁEPOWE
- APARATY FOTOGRAFICZNE - BATERIE - BUDZIKI
- STOJAKI pod zestawy komputerowe (komputer, monitor, drukarka)

Zapraszamy codziennie
w godzinach 9-17,
w soboty 10-14.

CASIO

CITIZEN

CH179

**PKP Oddział
Gospodarki Mieszkaniowej
w Kielcach**
ul. Paderewskiego 43/45

organizuje przetarg ofertowy

na wykonanie udroźnienia przewodów spalinowych i wentylacyjnych w budynkach mieszkalnych PKP w Pionkach (ul. Boh. Studzianek 21, al. Lipowa 30, ul. Leśna 12, ul. Leśna 16, ul. Ks. Popiełuszki 1). Oferty z określeniem całkowitego kosztu robót należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w tutejszym oddziale.

Z dokumentacją techniczną na wyżej wymienione budynki można się zapoznać w siedzibie Administracji Budynków Mieszkalnych w Radomiu, ul. B. Prażmowskiego 30, tel. 241-31 wewn. 487.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

D-2160

Przedsiębiorstwo
"RADEX" sp. z o.o.
w Radomiu
ul. Młodzianowska 94
tel. 543-75

**ZATRUDNI
WYKWAŁIFIKOWANE
SZWACZKI DO SZYCIA
CHOLEWEK**

D1261

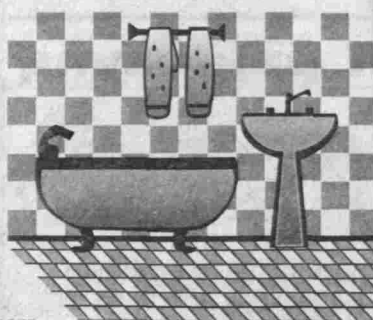
Zakład Gastronomiczno-Handlowy
"STAROMIEJSKA"
w Częstochowie,
ul. Warszawska 2
ZATRUDNI KUCHARZY
oraz KELNERÓW
OD ZARAZ.
Warunki do uzgodnienia
z kierownikiem codziennie
w godz. 10.00-14.00.
C-1539/B

TAKIEGO WYBORU NIE MA NIKT!



Spółka z o.o. Ostrowiec, ul. Kilińskiego 39a, tel. 535-55

- ☐ GLAZURA
- ☐ TERAKOTA
- ☐ ARMATURA
- ☐ WANNY
- ☐ SANITARIATY
- ☐ ZLEWOZMYWAKI
- ☐ I INNE ART. WYPOSAŻENIA WNĘTRZ



O1529

SALON GRY LICZBOWEJ

"BINGO"

w Częstochowie ul. Warszawska 2
przyjmie do pracy panie w wieku 25-30 lat.
Prosimy o składanie ofert z życiorysem i zdjęciem
u kierownika salonu "BINGO" codziennie w godz. 11.00-13.00.
Wymagania:
Miła aparycja, wykształcenie wyższe lub średnie, dobry stan zdrowia. Praca w systemie tryzmiannym.
C-1539/A

MASTIX KIELCE ODDZIAŁ OSTROWIEC

ul. Zagłoby 10, tel. 65-35-03
naprzeciw dworca PKS

WÓDKI, WINA
CUKIER LUZEM
CUKIER PACZKOWANY

ZAPRASZAMY W GODZ. 8-18
SOBOTY 8-13

O1823



MERKURIUSZ POLSKI

**to wszystkie
firmy jako
KATALOG
GOSPODARCZY**

Warszawa, tel. (0-2) 679-05-11

AR17

LAND CAR J.K. AUTO-HANDEL-KOMIS

Ostrowiec, ul. Iłżecka 91, tel. 62-86-92

oferuje SAMOCHODY NOWE I UŻYWANE:

- * POLONEZ CARO i TRUCK
- * FIAT 126P
- * CINQUECENTO 704 i 899 ccm
- * UNO, TIPO, TEMPRA i inne.

**Sprzedaż za gotówkę.
4 warianty sprzedaży ratalnej.**

**PRZYJMUJEMY
UŻYWANE
W KOMIS.**

O1638

WYDAWNICTWO
24
 GODZINY



zaprasza
 wszystkich Klientów
 do ogłaszania się na łamach naszych
 dzienników:

"GAZETA KIELECKA" Kielce, ul. Złota 3, tel. 423-51
 "DZIENNIK RADOMSKI"
 Radom, ul. Słowackiego 1, tel. 279-95
 "DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI"
 Częstochowa, Al. NMP 43, tel. 24-46-86

i tygodników:

"GAZETA OSTROWIECKA"
 Ostrowiec, al. 3 Maja, tel. 653-800
 "GAZETA STARACHOWICKA"
 Starachowice, ul. Konstytucji 3 Maja, tel. 55-12
 "GAZETA KONECKA"
 Końskie, ul. 1 Maja 22, tel. 34-03
 "GAZETA BUSKA" Busko, ul. Partyzantów 1
 "GAZETA PIŃCZOWSKA"
 Pińczów, ul. 3 Maja 10, tel. 755-00

Oferujemy atrakcyjne warunki, krótkie terminy, a ceny
 każdorazowo negocjujemy z klientem.

MAMY NAJWIĘKSZY ZASIĘG!
 CZYTAJĄ NAS W TRZECH WOJEWÓDZTWACH!
 Kieleckim, radomskim i częstochowskim!

UWAGA! Zamawiasz reklamę w jednym z dzienników
 - otrzymujesz ją również w pozostałych bez dodatkowej
 opłaty!

DAJ ZNAĆ, ŻE ISTNIEJESZ
 OGŁOŚ SIĘ U NAS!

**NAJSTARSZY
 LOMBARD**
 W CZĘSTOCHOWIE.
 Pożyczki pod zastaw. KAN-
 TOR, SKUP I SPRZEDAŻ
 ZŁOTA. ZAPRASZAMY,
 AL. NMP 18, tel. 65-11-79.

C-35/R

**ZAKŁAD BRUKARSKI
 KRZYSZTOF BAŁAGA**
 Pińczów, ul. Bał. Chłop. 161, tel. 734-20

oferuje usługi:

- ⇒ budowa dróg
- ⇒ budowa chodników z płyt betonowych lub kostki kolorowej
- ⇒ usługi transportowe
- ⇒ usługi koparką.

Wysoka jakość i niskie ceny!

P-42

1 - CZĘŚCI I MATERIAŁY

- ♦ Siatkę ogrodzeniową - sprzedam. Radom, tel. 45-16-55. D-2067
- ♦ Siatki ogrodzeniowe (VAT). Kielce, 229-24. A-1209

6 - LOKALE

- ♦ Kupię mieszkanie M-3 w Radomiu. Wiadomość: Lublin, tel. 71-26-77. D-2155
- ♦ M-3, umeblowane, płatne z góry, samotnym - wynajmę. Częstochowa, tel. 22-71-02 (wieczorem). C-1538
- ♦ Za dopłatą zamienię 27 m kw. spółdzielcze, IV p., na większe. Kielce, tel. 573-89. A-1220

- ♦ M-3 spółdzielcze zamienię na dwie kawalerki. Wiadomość: Częstochowa, 611-326. C-1525

7 - MASZyny I URZĄDZENIA

- ♦ Overlock trzynikowy "famad" - kupię. Częstochowa, tel. 270-071. C-1543

10 - MEDYCZNE

- ♦ GABINET CHIRURGII ESTETYCZNEJ operacje kosmetyczne twarzy, blizny, tatuaże, żyłki, przepukliny i inne. Specjalista chirurg - Kazimierz PANKIEWICZ. Częstochowa, ul. Wolności 46; poniedziałek w godz. 16-18. C-1510

- ♦ Centrum Medycyny Niekonwencjonalnej, Częstochowa, Al. NMP 29 (w podwórzu za "Panda"), tel. 654-497 (9-17). Leczymy choroby kręgosłupa, bóle kostne, bóle korzonkowe, reumatyzm - metodą laserową, rezonansem mikrofalowym, akupunkturą (igły jednorazowego użytku). C-1537/B

- ♦ Centrum Medycyny Niekonwencjonalnej, Częstochowa, Al. NMP 29 (w podwórzu za "Panda"), tel. 654-497 (9-17). Leczymy wszystkie choroby przewlekłe (cukrzyca, tarczycę, astmę, bronchit, alergię), wszystkie nerwice (migreny, bóle głowy, stres, bezsenność) - metodą laserową, rezonansem mikrofalowym, hipnozą tybetańską, akupunkturą (igły jednorazowego użytku). C-1537/A

12 - NAUKA I KOREPETYCJE

- ♦ Język angielski - nauczanie, korepetycje. Częstochowa, tel. 62-98-71. C-1548
- ♦ Francuski - korepetycje, konwersacje, tłumaczenia. Częstochowa, tel. 22-71-02. C-1540
- ♦ Korepetycje: matematyka, fizyka. Kielce, 31-92-08. A-1205

13 - NIERUCHOMOŚCI

- ♦ Dom 120 m kw. z wygodami plus dobrze prosperujący warsztat wulkanizacji opon - sprzedam. Częstochowa, tel. 654-797. CH-185
- ♦ Dom, plac + budynek gospodarczy w Rększowicach - sprzedam. Wiadomość: Rększowice 89, poczta Hutki, gm. Konopiska. C-1529
- ♦ 17 - PRACA
- ♦ AAABAM luksusowa Agencja Towarzyska poszukuje pań. Rewelacyjne warunki, apartament. Warszawa, (022) 35-93-33. A-947

PBH "GAPSKI" Radom, tel. 461-51, wewn. 366, zatrudni na budowach w Warszawie i Radomiu tynkarzy.

D-2152

HURTOWNIA KOSMETYCZNO-CHEMICZNA DZIGREN SC

STARACHOWICE, ul. Długa 1a (k. RSW), tel. 67-37

POLECA SZEROKI WYBÓR:

- ⇒ chemii gospodarczej,
- ⇒ kosmetyków renomowanych firm krajowych i zagranicznych, m.in. kosmetyki firmy "Constan-ce Carroll" w cenie importera,
- ⇒ skarpety, rajstopy - duży wybór kolorystyczny, podpaski, wate.



WIĘKSZOŚĆ ARTYKUŁÓW W CENIE PRODUCENTA

Zapraszamy mieszkańców Starachowic na indywidualne zakupy codziennie od godz. 7.30 do 18, w każdą sobotę od 7.30 do 16.

KUPUJĄC U NAS
 ZAOSZCZĘDZISZ CZAS I PIENIĄDZE!

S-142

- ♦ Samodzielnego blacharza i lakierownika samochodowego - zatrudnię. Częstochowa, tel. 315-68, 22-76-80. C-1522

- ♦ Ciekawą, dobrze płatną pracę, zapewni atrakcyjnym młodym damom oraz panom Agencja Towarzyska TOOTSIE. Kontakt telefoniczny, Częstochowa, 62-55-32, w godz. 17.00-20.00. C-1547

- ♦ Agencja Towarzyska "Alexis" zatrudni ładne dziewczyny. Wysokie zarobki, możliwość zakwaterowania. Częstochowa, Wyspiańskiego 14, 320-86. C-1450

- ♦ Agencja Towarzyska "MARTA" zatrudni panie. Częstochowa, tel. 333-28. C-1489

- ♦ Zatrudnimy agentów reklamowych, szeroki zakres działań. "PROMOCJA", Częstochowa, ul. AK 1/3, pok. 103, tel. 24-40-77. C-37/R

- ♦ Agencja "LAURA" zatrudni panie. Częstochowa, tel. 63-12-00. C-1531

18 - RÓŻNE

- ♦ Tanio sprzedam suknię ślubną. Kielce, tel. 61-21-56. KE-1
- ♦ Siewnik "15", kultywator, opryskiwacz 300 l, brzoza, kabina MF-255 - sprzedam. Łatosówka 35, 42-244 Mstów. C-1542

LOMBARD, TEL. 66-05-02
 UDZIELA POŻYCZEK
 POD ZASTAW
 - OBLIGACJE - SKUP
 ZŁOTA - KANTOR TAKŻE
 W NIEDZIELĘ.
 KIELCE, TEL. 66-24-22.

A-860

SURMA
 PŁYTKI CERAMICZNE
 KRAJOWE IMPORT
 KIELCE - SŁOWIK,
 UL. CHORZOWSKA 22
 TEL. 59-344.

AK-238

PPH "MAROJA"
 poleca pożyczki
 pod zastaw i korzystne
 inwestycje kapitałowe.
 Częstochowa, ul. Ślaska 6,
 tel. 65-44-30. C-1536

LOMBARD, ALEJA NMP 9,
 Częstochowa.
 Pożyczki pod zastaw.
 Korzystne
 inwestycje kapitałowe
 - 12 proc. miesięcznie.
 Codziennie 10.00-18.00,
 soboty 10.00-14.00.

CH-196

- ♦ AGENCJA "WEGA". Pożyczki pod zastaw. Pośrednictwo finansowo-handlowe. Korzystne inwestycje kapitałowe. Częstochowa, al. Wolności 1/3, tel. 65-40-58 (pasaż handlowy "MEGASAM"). CH-198
- ♦ LOMBARD. Pożyczki pod zastaw: samochodów, sprzętu rtv, biżuterii, hipotek. Korzystne oprocentowanie pożyczek. Częstochowa, ul. Przechodnia 8, tel. 24-64-03. CH-182
- ♦ LOMBARD "FREE", Częstochowa, ul. Warszawska 2/14 (PUCHATEK), tel./fax 654-574. Korzystne pożyczki pod zastaw. Możliwość korzystania z zastawionego pojazdu. ZAPRASZAMY. CH-195

LOMBARD. Częstochowa, al. Niepodległości 20/22 (d. ZWM), tel. 308-41. TANIE KREDYTY POD ZASTAW. Korzystne inwestycje kapitałowe. Nie oprocentowane kredyty w systemie argentyńskim. Czynny 10.00-16.00, soboty 10.00-14.00.

CH-200

LOMBARD "EKSPRES",
 UDZIELANIE POŻYCZEK
 POD ZASTAW. KORZYSTNE
 OPROCENTOWANIE. CZĘ-
 STOCHOWA, DEKABRYŚ-
 TÓW 33/31, TEL. 22-32-76.

CZ-1476

INWESTLOK.
 Lokaty 45 proc. za 3 miesiące.
 Kredyty 15 proc.
 miesięcznie. Częstochowa,
 tel. 64-08-51,
 od 10.00 do 17.00.

CH-199

- ♦ Znicze gipsowe - sprzedam. Tel. 66-73-70. A-1189

Artykuły gospodarstwa domowego z tworzywa sztucznego i duralu. **PRAKTYCZNY PREZENT DLA KAŻDEJ TERENI** - oferuje Twój sklepik. Częstochowa, Skrzyniec-kiego 16/18, czynny także w niedzielę od 11.30 do 15.00. Zapraszamy.

C-42a/R

19 - SAMOCHODY

- ♦ "BMW 525" (81 r.) - sprzedam. Tel. 24-21-00, 65-11-79. Częstochowa. CH-204
- ♦ Przywiozę samochód z zagranicy. Ostrowiec, tel. 62-72-46. O-1691
- ♦ Samochód "VW passat" limuzyna, 1991 r., diesel, czerwień perłowa - sprzedam. Wiadomość: Częstochowa, tel. 25-40-61, po godz. 20.00. C-1544
- ♦ "CITROEN-OLTCIT" 1992 r., bez cła - sprzedam. Częstochowa, tel. 62-46-45, po 20. C-1545

- ♦ TELEFONOGIEŁDA - TEL. 25-34-06. "INFOVITA", Częstochowa. CH-192
- ♦ "Ładę 2107" (grudzień 87) - sprzedam. Kielce, 66-04-37. AR-B

21 - SPRZĘT KOMPUTEROWY

Komputery IBM
 modernizacja
 serwis
 oprogramowanie.
 RADOM, ul. Struga 29,
 tel./fax 265-30.

D-1914

ELEKTRONIKA
 przemysłowa
 sterowanie komputerowe
 serwis
 modernizacja
 RADOM, ul. Struga 29
 tel./fax 265-30.

D-1914

Przedsiębiorstwo



**PHU
 MARED**

oferuje:

największy wybór
LODÓW

oraz

- wyroby cukiernicze Skawa, Goplana, Bałtyk, Odra-Brzeg, Wawel,
- i napoje

Ceny konkurencyjne.
 Przy większych zakupach do negocjacji!

Hurtownia:
 Busko, ul. Rokosza 8.

Sklep firmowy:
 Busko, pl. Zwycięstwa 15,
 tel. 36-48.

B/AZ/133

22 - SPRZĘT RTV

Magnetowidy
 sprzęt elektroniczny
 serwis
 RADOM, ul. Struga 29
 tel./fax 265-30.

D-1914

25 - TRANSPORT, PODRÓŻE

- ♦ Najtańsze przejazdy. Kielce, (61-70-64) - Madryt (606-50-40). A-1219

26 - TOWARZYSKIE

- ♦ Uroda, inteligencja, wdzięk, gwarancja dobrego relaksu. Agencja Towarzyska "ALEXIS" zapewni państwu miłe towarzystwo atrakcyjnych dziewczyn i pełną dyskrekcję. Częstochowa, Wyspiańskiego 14, 320-86. C-1449
- ♦ "ELIXIR" - towarzystwo atrakcyjnych pań. Kojarzenie małżeństw. Zatrudnimy atrakcyjne panie. Zapewniamy zakwaterowanie. Kielce, 493-54. A-1206

28 - USŁUGI

- ♦ Usługi ślusarsko-sprawalnicy. Tania! Kraty, balustrady, przyczepki samochodowe. Kielce, tel. 491-72, po 16. A-1217
- ♦ Osuszanie, izolacje budynków - ISOLIT. Częstochowa, tel. 63-64-02. C-1481

Urządzenie
 terenów zielonych,
 wykonywanie nawierzchni
 z kostki brukowej.
 Częstochowa,
 ul. Batalionów Chłopskich 91.

C-1516

- ♦ Naprawa elektroniki przemysłowej, urządzeń nietypowych. Częstochowa, 62-33-95. C-1442

"PROMOCJA",
 Częstochowa, ul. AK 1/3,
 pok. 103, tel. 24-40-77.
 Pełny zakres usług poligra-
 ficznych i reklamowych.
 Zapraszamy.

C-38/R

- ♦ Malowanie, gipsowanie, tapetowanie - solidnie. Częstochowa, tel. 62-28-10. C-1541
- ♦ Naprawa pralek automatycznych. Częstochowa, tel. 654-628 SKO-WRONSKI. C-1371

Żaluzje poziome, pionowe
 montaż, sprzedaż
 TANIO! - producent
 KIELCE, 408-16.

A-1127

29-ZGUBIONO, ZNALEZIONO

- ♦ Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez ZSZ w Radomiu na nazwisko Ernest Chustecki. D-2156
- ♦ Mariusz Chrabaszcz zgubił legitymację szkolną. A-1215

30 - ZWIERZĘTA

- ♦ Sznućcy olbrzymi czarne - sprzedam. Kielce, tel. 525-14. A-1222

DUŻE I MAŁE SCENY MUZYCZNE

Opera w bombonierce

Warszawa nie jest zbyt bogata w muzyczne teatry i już przy Berlinie, Wiedniu i Pradze powinna spłonać delikatnym rumieńcem wstydu. Wśród trzech scen muzycznych naszej stolicy jest działająca od ponad 30 lat **Warszawska Opera Kameralna** – WOK, od początku prowadzona przez jej założyciela, **Stefana Sutkowskiego**. Dyrektor Sutkowski ustanowił w swoim rodzaju rekord – od ponad trzydziestu lat, mimo burz i wichrów, kieruje założonym przez siebie teatrem, który przez 25 lat był teatrem bezdomnym.

Początki tej niezwyklej opery były więcej niż skromne. Rozpoczęło się wszystko od Sceny Kameralnej działającej przy Filharmonii Narodowej, która dawała kilka przedstawień w sezonie artystycznym. Już pierwsza premiera: „La serwa padrona” Pergolesiego z **Bogną Sokorską** i **Bernardem Ładyszem** zakończyła się wielkim sukcesem, drugim takim wczesnym sukcesem był „Aptekarz” J. Haydna z **Andrzejem Sacukiem** w roli tytułowej. Po trzech latach pracy stwierdzono nagle, że na działalność takiego niewielkiego teatru szkoda pieniędzy i Scena Kameralna miała przestać istnieć. Na szczęście grono zapaleńców robiło co mogło, żeby do tego nie dopuścić i teatr na trzy lata wyemigrował z Warszawy na prowincję – Łańcut, Rzeszów. Trzy lata trwały boje o to, żeby scena, przemianowana w międzyczasie na Operę Kameralną, wróciła do Warszawy i... wróciła, dając na ponowny warszawski początek kapitalne przedstawienie „Apollo Prawodawca” z muzyką Raphaella. Spektakl prezentowano w Teatrze na Wyspie w Łazienkach. Przez następnych kilkanaście lat tułała się Warszawska Opera Kameralna z miejsca na miejsce i mimo tak ciężkich warunków, zdobywając coraz większe uznanie poziomem artystycznym swoich produkcji. Każdy jej występ odbywał się przy komplecie publiczności. Repertuar zostaje rozbudowany i obok oper kameralnych starych mistrzów, pojawiają się w nim dzieła współczesne i widowiska pantomimiczne. Ważnym nurtem jest

prezentacja polskiej muzyki: **J. Elsner, M. Kamiński, K. Kurpiński, S. Moniuszko**. Przez zespół artystyczny opery przebiegało się wiele z późniejszych sław wokalistyki i batuty: **M. Falewicz, A. Saciuk, J. Maksymiuk, K. Kord, Z. Donat, W. Baniewicz** – to tylko niewielka część tych sławnych dzisiaj nazwisk. Jednocześnie dyrekcja opery pozyskuje do współpracy grono wybitnych realizatorów: **A. Bardini, K. Dejmeke, E. Starowiejska, A. Sadowski**. Właśnie ci artyści gwarantowali wysoki poziom każdej premiery. Właśnie ten wysoki poziom został szybko zauważony przez zagranicznych impresariów i WOK rozpoczyna swoje zagraniczne wędrówki po całej niemal Europie. Bo mimo że – jak powiedział S. Sutkowski – „jesteśmy zaprzeczeniem logicznych podstaw istnienia i nie mamy niczego co wiąże się z materialnym pojęciem teatru, tworzymy i gramy dla coraz większej rzeszy naszych wiernych widzów”. W 1984 roku nagle dokonał się zwrot w dziejach tej sceny – otrzymała wreszcie własną siedzibę w dawnym zborze kalwińskim, gdzie przez kilka lat działał Studencki Teatr Satyryczny – STS. Po dwóch latach prac remontowo-adaptacyjnych, w listopadzie 1986 roku, rozpoczęła się dla WOK nowa era... Sliczny stylowy budynek, niewielka – 160 miejsc, ale bardzo przytulna widownia, ciekawie zaprojektowana kawiarenka sprawiają, że widz czuje się tutaj jak w bombonierce. Pierwszym przedstawieniem w nowej siedzibie była Moniuszkowska „Halka” (jakżeby inaczej), ale w dwuaktowej wersji wileńskiej, gdzie Jontek śpiewa barytonem; pierwszą premierą zaś nowej sceny było „Wesele Figara” W. A. Mozarta, którego twórczość w niedługim czasie zdominuje całkowicie repertuar teatru.

Po prawie trzech latach przygotowań, 15 czerwca 1991 roku uroczystą premierą „Idomeneo” W. A. Mozarta warszawska Opera Kameralna inauguruje I Festiwal Mozartowski w stolicy, zorganizowany w 200 rocznicę śmierci geniusza z Salzburga. W trakcie festiwalu wykonano zostały wszystkie 24 dzieła sceniczne Mozarta, a 14 z nich

wystawiono w Polsce po raz pierwszy. Festiwalowi towarzyszyły 42 koncerty symfoniczne i kameralne, a cały festiwal zrealizowano siłami własnych artystów. Wysoki poziom festiwalu sprawił, że mówiło się o nim, długo i głośno, prawie na całym świecie.

Dzisiaj WOK jest jedynym teatrem operowym na świecie mającym w repertuarze wszystkie dzieła sceniczne W. A. Mozarta przygotowane przez tego samego reżysera – **Ryszarda Peryta** i scenografa – **Andrzeja Sadowskiego**, stanowiące koncepcyjnie zamkniętą całość. Właśnie to pozwala na coroczne organizowanie Festiwalu Mozartowskiego, nie dającego się porównać z żadnym innym festiwalem muzyki tego znakomitego kompozytora. W tym roku, tradycyjnie od 15 czerwca do 26 lipca, odbył się III Festiwal Mozartowski i jak zwykle zaprezentowano na nim wszystkie dzieła sceniczne tego genialnego kompozytora, co ma stać się tradycją tej imprezy. Czy WOK gra tylko Mozarta? – cisnie się pytanie. Ależ nie! Były obchody Roku Rossiniego, wystawiono znaną operę komiczną „Don Pasquale” G. Donizettiego, a ostatnio trzy wczesne operetki J. Offenbacha.

ADAM CZOPEK

Z ŁOMEM NA OŁTARZE

Trudno uwierzyć, ale w naszym katolickim kraju coraz częściej dają o sobie znać przestępcy, którzy specjalizują się w okradaniu obiektów sakralnych. Jeden ze sprawców włamania, jak wyjaśnił w czasie przesłuchania, wcześniej modlił się w kościele, z którego następnie skradł obraz, w intencji powodzenia, wierząc, że „Święty Antoni złodziei chroni”.

Wprawdzie włamania do obiektów sakralnych i kradzieże przedmiotów kultu religijnego stanowią nieznaczny procent włamań odnotowywanych przez policję, to jednak tego typu przestępstwa należą do najbardziej dotkliwych dla dóbr kultury.

W latach 1981–91 stwierdzono 7879 włamań i kradzieży w świątyniach należących do Kościoła katolickiego. Nie ma w zasadzie tygodnia, by policja nie otrzymała informacji o kolejnych. Według danych Biura Operacyjno-Rozpoznawczego Komendy Głównej Policji, w 1992 r. dokonano 1112 włamań i kradzieży do świątyń. Wykryto 565 z nich, co stanowi 49,3 proc. Straty, te które można było ustalić, oszacowano na ponad 6 mld zł. Trzeba przy tym pamiętać, że często bezzwrotnie zaginęły dobra kultury narodowej o bezcennej wartości historycz-

nej i artystycznej, a niemal zawsze kultowej. Odzyskano m.in. dwa tryptyki „Adoracja Dzieciątka” i „Legenda Św. Mikołaja” z XV w., skradzione z kościoła w Lipnicy Dolnej (woj. tarnowskie), obraz „Zmartwychwstanie” autorstwa Georga Janischa, zabrany z kościoła w Lubiążu.

Złodzieje najczęściej sięgali po rzeźby i figurki (skradziono 102), kielichy mszalne (63), obrazy (56), puszki na komunikanty (21), lichtarze (22) oraz świeczniki, korony do obrazów, szaty liturgiczne, skarbonki, kasety wideo itp.

Od lat prasa bije na alarm, domagając się skuteczniejszego zabezpieczenia dzieł sztuki zgromadzonych w źle chronionych obiektach sakralnych. Dział tu chyba tradycyjne przekonanie o nietykalności świętego miejsca.

Personel kościelny, najczęściej szczupły kadrowo, nie jest w stanie zwrócić uwagi na każdego wchodzącego i wychodzącego ze świątyni oraz upilnować zabytkowych przedmiotów znajdujących się w nawach, wnękach itp.

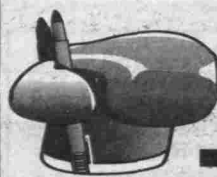
Przestępstwa te – powiedział jeden z oficerów KGP, zajmujący się ściganiem złodziei okradających kościoły – dokonywane są w zdecydowanej większości bez stosowania wymyślnych metod. Wystarczy wybić szyby, wyłamać drzwi lub zamka, czy też pozostanie w kościele po jego zamknięciu. Trzeba zarazem przyznać, że złodzieje mają dobre rozeznanie o upatrzonym obiekcie. Często źródłem informacji o znajdujących się w nich zabytkowych przedmiotach są przewodnicy turystyczne i wydawnictwa kościelne. Nie sposób przewidzieć, kto i jaki zrobi z nich użytek.

– Badając ponad 100-osobową grupę sprawców włamań do obiektów sakralnych stwierdziłem, że czynu tego dopuszczali się ludzie młodzi wiekiem, choć znaczący był udział recydywy kryminalnej – mówi podinsp. Janusz Konarski z KRP w Krośnie. – Najczęstszym motywem była chęć zysku, ale bywały też i inne, jak np. przeżycie przygody, uległość wobec przywódcy grupy, zemsta na osobie duchownej. 59 proc. określiło się jako osoby wierzące, jednak poziom ich wiedzy religijnej był bardzo niski.

Jest publiczną tajemnicą, że administratorzy oraz dysponenti dóbr kultury zgromadzonych w obiektach sakralnych nie mają pełnej wiedzy o pozostających pod ich pieczęć eksponatach. Nie dysponują dokumentacją opisową – fotograficzną itp. Zaznacza się jednak pewną poprawę w tym względzie. Ma to istotne znaczenie nawet wtedy, gdy sprawców nie da się ująć. Można przynajmniej dotrzeć do dzieła zła – skradzione przedmioty przedrzeć czy później trafią do handlarzy czy firm aukcyjnych. Jak wykazuje policyjna praktyka, nierzadko śladami skradzionego antyku dociera się do sprawcy.



CZARODZIEJSKI FLET W. K. MOZARTA, FINAL. WOK, 1986



Polemiki i repliki

„Zagadka śmierci gen. Sikorskiego”

Dwukrotnie poruszona na łamach waszej gazety sprawa śmierci gen. W. Sikorskiego, skłoniła mnie do zabrania głosu i sprostowania niektórych informacji. Dotyczy to szczególnie artykułu M. Ostrowskiego pt. „Zagadka śmierci gen. Sikorskiego” opublikowanego 16.IX.1993 r. Autor pisze tak:

* „liberator” Mk 11 AL 523 z 511 eskadry...

* „liberator” Mk II AL 523 z 511 Dywizjonu RAF, natomiast jego przynależność do eskadry – to eskadra „A” 511 Dywizjonu;

* naczelny oficer techn. bazy w Gibraltarze nie nazywał się

MONAGUE lecz Arthur Montague STEVENS;

* oficer kontroli lotów kpt. APES w rzeczywistości nazywał się Ronald Bernard APES;

* nie powołano również „sądu śledczego”. Powołana została komisja dla zbadania tego wypadku, w składzie: płk pil. J.G. ELTON – komendant lotniska Turnberry, płk pil. A.W. KAY – z d-ctwa Lotn. Obrony Wybrzeża, płk pil. N.M.S. RUSSEL – z d-ctwa Lotnictwa Transportowego, mjr pil. D.M. WELLINGS – z d-ctwa Lotnictwa w Gibraltarze, płk pil. inż. S. DUDZINSKI – z Inspektoratu PSP.

Opinia ptk. STEVENS, jak również polskich komisji i pilotów doświadczalnych z Instytutu Doświadczalnego RAF w Farnborough jest jednoznaczna: ZABLOKOWANIE STERÓW „LIBERATORA” PRZEZ URZĄDZENIE BLOKUJĄCE LUB PRZEZ INNY PRZEDMIOT NIE JEST MOŻLIWE!

We wrześniu 1943 r. na lotnisku w Lyneham przeprowadzono kolejną próbę: na lewarach ustawiono „liberatora” i dokonano wszystkich prób, które mogły dać odpowiedź na pytanie: jak doszło do tego wypadku? Wszystkie próby mające na celu zablokowanie sterów – wypadły negatywnie. W próbach tych – oprócz specjalistów angielskich – uczestniczył ptk pil. inż. Stanisław Dudziński. Tak więc hipoteza lansowana ostatnio przez p. Jana Bartelskiego jakoby powodem zablokowania sterów był worek z pocztą, nie wytrzymuje krytyki. Szczegółowe badania laboratoryjne nie potwierdziły tej hipotezy.

Cokolwiek można powiedzieć na temat katastrofy samolotu „liberator” w Gibraltarze, to

wszystko będzie domniemaniem, natomiast faktyczny powód nie będzie znany NIGDY! Odpowiedzi na to pytanie mógłby udzielić kpt. PRHAL – ale on albo tej odpowiedzi nie znał, albo nie mógł jej udzielić. Przez całe lata posiadłość kpt. Phala była najlepiej strzeżonym obiektem w Wlk. Brytanii. Dlaczego? Pytań, na które nie otrzymamy sensownej odpowiedzi, jest zbyt wiele.

Nie jest również prawdą, jakoby „liberator” AL 503 rozbił się w San Diego z powodu zablokowania sterów. Powodem tego wypadku był błąd pilota podczas podchodzenia do lądowania.

Nie jest również prawdą, jakoby sprawozdanie komisji badającej przyczyny katastrofy w Gibraltarze – było dla nas, Polaków, niedostępne. Zgodnie z angielskim prawem, dokumenty te zostały udostępnione po 30 latach i od 1975 r. kopie tych protokołów i zeznań 31 świadków wykonane przez Public Record Office znajdują się w zbiorach Oddziału Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie pod nr 798/75.

Polscy piloci latali również na „liberatorach” od połowy 1943 r. w 138 dyw. do zadań specjalnych, a następnie w 1586 esk. specjalnego przeznaczenia. Mimo utraty 9 „liberatorów” przez polską eskadrę – żaden z nich nie uległ wypadkowi z powodu zablokowania sterów.

Najprawdopodobniejszą hipotezę, ale tylko hipotezę, jest opinia ptk. Dudzińskiego, że katastrofa w Gibraltarze wydarzyła się z powodu samoczynnego włączenia się automatycznego pilota. Podobne dwa przypadki miały miejsce na lotnisku Campo Cassale – o czym meldowali polscy piloci w swoich raportach. W jednym przypadku to wydarzenie omal nie zakończyło się katastrofą. Ta okoliczność nie została zbadana przez specjalistów angielskich, po wydobywaniu wraku „liberatora” AL 523, jako że zeznania pilota kpt. Phala sugerowały skierowanie badań na układ sterowania.

Zastanawia również fakt, że kpt. Phal nie leciał swoim (AL 616) „liberatorem”, a na ten lot przydzielono mu inny. Ponadto drugim pilotem był mjr Herring,

który na „liberatorze” wylatał 1.30 min. i na taki lot nie powinien być wyznaczony.

Na wiele pytań, które nasuwają się w tej sprawie – nie uzyska się nigdy odpowiedzi. Podobnie, jak nigdy nie dowiemy się dlaczego po kołami samochodu w Edynburgu zginął ptk pil. Bogdan Kleczyński, ten, który w 1942 r. towarzysząc gen. Sikorskiemu w podróży do USA odnalazł i rozbroił ładunek wybuchowy w samolocie!

Dlatego też, czytając opublikowane „rewelacje” w „Gazecie Kieleckiej” zastanawiam się, komu ma to służyć? Rozmawiałem na temat wypadku z wieloma polskimi lotnikami, szczególnie tymi, którzy latali na „liberatorach”. Żaden z nich nie formułował nigdy kategorycznych stwierdzeń, aczkolwiek wylatali na tym typie samolotu po kilkaset godzin. Dziwi więc stanowisko Jana Bartelskiego, który na „liberatorze” nigdy nie latał.

Z poważaniem

mjr pil. w st. spocz.
HUBERT K. KUJAWA
(Skarżysko-Kam.)

ROK KOŚCIUSZKOWSKI BIEŻY...

Za nami jedna czwarta Roku Kościuszkowskiego, który z wielką pompą zainaugurowano w kwietniu; po części w Miechowie i Racławicach. Był wiceminister kultury i sztuki **Michał Jagiełło**, wojewoda krakowski, nieco mundurów i ważnych cywilów. Inauguracja obchodów 200 rocznicy Insurekcji Kościuszkowskiej odbyła się, ale spodziewanych funduszy od tego nie przybyło. I jak to ktoś wtedy powiedział: organizacja ogólnopolskiego narodowego święta spadła na barki rolniczej gminy.

Podczas mojego kolejnego wypadu do Racławic mogłem stwierdzić, że dzieje się niewiele.

Przed budynkiem Urzędu Gminy szare gabloty, a w ich wyblakła propaganda wizualna. Z wystroju parteru budynku urzędu można wywnioskować, że najlepiej pracuje tu referat Obrony Cywilnej. Jak się uchronić, gdzie schować na wypadek skażenia, jak interpretować sygnały alarmowe – moc zdjęć i plakatów.

O alarmie przed dwusetną rocznicą bitwy jeszcze nie ostrzegają. A nie ma praktycznie obiektu czy rzeczy, której nie trzeba by było przed tą ogólnopolską uroczystością dotknąć. Zagospodarowania wymagają pola bitewne Dziemierzyc, Wrocimowic i Janowiczek. Zmodernizować by trzeba drewnianą willę **Walerego Sławka** gdzie tworzy się Centrum Polonijne i Bibliotekę Kościuszkowską, będącą filią „Jagiellonki”. Wielu prac kosmetycznych wymaga kopiec Kościuszki usypany w latach 1926–1934.

Szlaki i drogi dojazdowe trzeba oznakować, całość uczynić czytelną dla każdego miejscem narodowej pamięci.

Sami racławiczanie nie są w mocy zrobić tego wszystkiego do kwietnia przyszłego roku. Ale może ktoś to sobie uświadomi wiosną...

ZBIGNIEW WOJTIUK



Blżej Europy...



Zdjęcia G. Romański

WYPADKI

● W Krynkach – Zakanale, gm. Brody, Alfred N., lat 24, kierując samochodem m-ki „fiat 125p” podczas wyprzedzania potrącił rowerzystę Adama B. (lat 64), który nagle skręcił w lewo. W wyniku wypadku rowerzysta poniósł śmierć na miejscu.

● W Sucheniowie, Piotr Z. (lat 22) kierując samochodem m-ki „BMW” potrącił pięć osób pieszych. Obrażenia ciała doznał Paweł K. (lat 19), Mariusz M. (lat 19), Ewa D. (lat 20), Mariusz S. (lat 19) i Piotr S. (lat 16).

REAKTYWOWANO KOR

Przy Ośrodku Szkolenia LOK w Miechowie wznowił działalność KOR. Nie chodzi tu o komitet obrony rolników czy robotników, lecz o Klub Oficerów Rezerwy. Sumiści rezerwiści postanowili dać znać o sobie, że nie tylko żyją, ale jeszcze mogą wiele zdziałać.

Domeną działania KOR jest propagowanie sportów obronnych; przede wszystkim wśród młodzieży. Wciąż jeszcze dla wielu atrakcją jest strzelanie z wiatrówek czy „kabekaeu”.

Na zjeździe rejonowym wybrano nowy zarząd KOR. Prezesem został mjr rez. mgr inż. **Józef Jarno**, a wiceprezesami: por. rez. mgr **Władysław Mastrzykowski** z Podlesnej Woli i ppor. **Adam Kozieł** z Charsznicy.

Postanowiono organizować więcej imprez dla oficerów i podoficerów, a także młodzieży szkolnej, która będzie dodatkowo mogła zdobywać odznaki sprawności obronnej. Wspólnie z Komendą Hufca ZHP i PTTK mają być także organizowane rajdy oraz zjazdy z okazji świąt państwowych i rocznic.

Dobrych pomysłów nie brakuje, a co zostanie we wspomnieniach, niebawem się okaże.

(WOJ)

Co w czynie, to w czynie zrobione

Nie do końca została skompromitowana idea czynów społecznych na wsi. Nadal – i oby tak dalej – wiele dobrego w inwestycjach czy estetyzacji wsi odbywa się właśnie dzięki spontanicznej, bezinteresownej pracy rolników.

W pierwszym półroczu tego roku rolnicy gminy **Miechów** wykonali wiele prac w czynie społecznym. Rolnicy **Wymysłowa** przez kilka dni układali kabel telefoniczny, wykonywali wiele

prac niefachowych. Wartość ich wysiłku oceniono na sześć mln złotych.

W **Pojatowicach** wykonano remont przystanku PKS, odwodniono wiatę, obok ułożone zostały płytki chodnikowe. Kilka osób pod kierunkiem radnego **Henryka Sobczyka**, z pomocą ciągnika i koparki modernizowało znaczny odcinek nowej drogi łączącej **Pojatowice** z **Nasiechowicami**. Skróci ona dojazd do kościoła i ośrodka zdrowia o około 3 kilometry.

Ruch jak nigdy w centrum **Racławic**, a ograniczenie szybkości do 30 km mówi, że coś się dzieje. Rozpoczęto wreszcie układanie chodników po obu stronach drogi. Złośliwi mówią, że to dla tych, co chwiejnym krokiem wychodzą z „Bartoszkówki”. Ale inwestycja jest potrzebna, gdyż w porze deszczu ciężko jest się po „handlowym” centrum **Racławic** bezpiecznie i bez uszczerbku dla obuwia poruszać.

Kolejne metry chodników układane są także w gminie **Charsznica**.

ZBIGNIEW WOJTIUK

RZECZ O SEDLAKU

Rada Miasta Skarżyska-Kam. wydała książkę poświęconą księdzu profesorowi **Włodzimierzowi Sedlakowi**, jedynemu jak dotychczas **HONOROWEMU OBYWATELOWI MIASTA**.

Niestety, od 17 lutego 1993 r. tego niezwykłego człowieka i wybitnego uczonego nie ma już wśród żywych.

„**WALDEK ZE SKARŻYSKA – RZECZ O WŁODZIMIERZU SEDLAKU**” – taki tytuł nosi to wydawnictwo i zawiera min. nie publikowane wcześniej fragmenty „**Sztubackiego pamiętnika**” księdza profesora, dotyczące lat młodości, gdy mieszkał w Skarżysku-Kam. Ten okres profesor kwitował często krótkim określeniem: – **Byłem w raju...**

Druga część książki zawiera wspomnienia osób, które zetknęły się z księdzem profesorem W. Sedlakiem w różnych okresach Jego niezwykle aktywnego życia. Są wśród nich ludzie z lat młodości profesora i ci, którzy spotkali go na szlakach swojej pracy naukowej.

W książce znajdujemy również relację i wypowiedzi, jakie padły podczas uroczystej sesji Rady Miasta Skarżyska-Kam. 24 maja 1991 r., gdy wręczano księdzu profesorowi akt nadania godności **HONOROWEGO OBYWATELA MIASTA**.

Książkę kończą słowa zadumy po śmierci profesora, pióra **Ryszarda Sowy** – naczelnika Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta, który wraz z radnym **Janem Jancem** przed kilku laty ponownie „odkrył” ks. W. Sedlaka dla Skarżyska-Kam. Wśród skarżyszczyń szczególnie związanych z profesorem był jeszcze **Andrzej**

Staśkowiak – nauczyciel biologii w I LO i **Danuta Żyła** – kierownik Miejskiej Biblioteki Publicznej, gdzie znajduje się księgozbiór подарowany przez profesora i pamiętający po nim.

Całość wydawnictwa uzupełniają „**Złote Myśli**”, księdza profesora, choć jak twierdzą ci, którzy słuchali Jego wypowiedzi, składały się one tylko z takich...

Znajdujemy w książce również spis dorobku profesora i kilka fotografii, dzięki którym ma-

my wciąż przed oczami tego wielkiego, choć drobnej postury, człowieka.

Podczas pobytu 12 września 1993 r. w Skarżysku-Kam. prymasa Polski, kardynała **Józefa Glempa**, prezydent miasta **Jerzy Cukierski** wręczył dostojnemu gościowi, podczas spotkania z Radą Miasta, ową niezwykłą książkę.

Należy się wielkie uznanie wydawcom i tym wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej pozycji. Dobrze, że w 70 rocznicę nadania praw miejskich władze grodu nad Kamienną doceniają historię miasta i ludzi, którzy ją tworzyli.

JERZY KĘDZERSKI

Odróżnić sztukę od sztuczki

Nawet największy malkontent nie zaprzeczy, że tytuł artystów o nazwiskach znanych w całym kraju w stosunkowo krótkim czasie skarżyska publiczność nie widziała. W mieście gościła **Edyta Gempert**, koncertowało „**Mazowsze**”, kilka miesięcy wcześniej występował reprezentacyjny **Zespół Wojska Polskiego**. W ciągu jednego tygodnia miasto odwiedziły dwa cirkusy. Z bogatej oferty kulturalnej pełni garściami czerpią miejscowe placówki oświatowe. Problem w tym, by odróżnić sztukę od sztuczki, a prawdziwego artystę od nieudacznika. I właśnie tu zaczyna się trudność. Ledwo nasi milusińscy zasiedli w szkolnej ławie, ledwo jako tako sklecono plan zajęć, a już tłumy młodzieży podążają od jednego „źródła kultury” do drugiego. Najstarsi „skarżyszczanie” nie pamiętają, by szkoły chodziły do cirkus. Wkrótce igraszki ze zwierzętami zastąpił obraz jurański, pokazywany w kieleckiej „**Romantice**”. W Skarżysku kina wyginęły niczym dinozaury, trzeba więc jechać nad **Silnicę**. Co tam, że cały dzień nauki zmarnowany. To się

wyrówna... Młodzież od czwartej klasy podstawówki po gości z „**sypiącym się wosem**”, czym się da podążyć, by podziwiać obraz **Spielberga**. Ciekawe czy ktoś jej powiedział co to ta jura, a opiekunom, że film jest od 12 lat. I tak od imprezy do imprezy...

Młodzież musi obcować ze sztuką. Nie zastąpi jej telewizyjny ekran. To nie budzi żadnych wątpliwości. Szkopuł w tym, by ją odpowiednio dozwalać. Stosować kryteria doboru artystycznego i zdrowego rozsądku. Czy można przy tym pomijać fakt, że we wrześniu rodzice za „ciężkie” pieniądze wyposażyli dziecko do szkoły, ubezpieczyli i składają na komitet rodzicielski? Chcemy czy nie, ale przecież to właśnie rodzice utrzymują nasze bezpłatne szkoły. Jeśli tego nie rozumiemy, dla setek z nich, zatrudnionych w dogorywających „**Mesko**” i „**Fosko**”, pozostaniemy ludźmi oderwanymi od realiów, pamiętającymi jedynie o swoich rewaloryzacjach.

GRZEGORZ BIEŃ

Z przyrodą na ty

Sosna wejmutka

Sosna wejmutka, sadzona powszechnie w ubiegłym wieku w parkach, została jakby zapomniana, wobec wielu nowych, również atrakcyjnych gatunków wprowadzanych w ostatnim czterdziestolecu do zadrzewień.

Jest pięciogielna o bardzo dużych walorach dekoracyjnych i średnich wymaganiach glebowych. Daje duży opad ściółki łatwo ulegającej rozkładowi, przez co tworzy grubą warstwę próchnicy. Drewno wejmutki jest lekkie, o bardzo ładnym zabarwieniu, dość trwałe, łatwe do obróbki, doskonałe do produkcji opakowań i na skleję. Gatunek szybko rosnący, osiągający około 30 metrów wysokości.

Sosna ta jest ponadto cennym składnikiem bioekologicznego środowiska. Pnie starych wejmutek są bowiem doskonałym miejscem lęgowym plectwa gnieźdzącego się w dziuplach. W około 100-letnich pniach wej-

mutek, rosnących jeszcze w parkach regionu, można spotkać po kilkanaście nawet, różnej wielkości dziupli, zamieszkanych przez rodzimą faunę, w tym także przez nietoperze – sprzymierzeńców człowieka w naturalnej walce ze szkodnikami roślin.

Jako efektywny element krajobrazu otwartego, jak i parków oraz źródło szybko uzyskiwanego surowca drzewnego, a także istotny składnik biocentryczny, sosna wejmutka winna być częściej wprowadzana do wszelkiego rodzaju zadrzewień.

BOGUSŁAW JULIAN BAJOR

DĄBROWIEC

Remiza jak nowa

Młodzież z Dąbrowca w gminie Charsznica nie mogła dłużej patrzeć na fatalny stan remizy strażackiej. Była ona zawsze ostoją lokalnej kultury, miejscem spotkań w sobotnio-niedzielne wieczory, licznych zabaw i weseł. Sołtys, jak to sołtys, zaganiany, z bagażem licznych niemożności i ciągłego braku czasu.

Kilkunastu chłopców ze wsi, posilkując się modnym ostatnio hasłem, by brać sprawy w swoje ręce, udało się do wójty Charsznicy **Jana Zebraka** po pieniądze i radę. Wójt – też człowiek młody – nie dał się długo prosić. Wygospodarował 20 milionów złotych i nie zawiódł się na młodzieży. Jak się okazało, wykonane prace warte były 120 mln złotych. Prym w robocie wiodli: **Mariusz Wolny**, **Wiesław Kwitkowski** i **Tomasz Czernikiewicz**.

Remiza znów dobrze służy mieszkańcom Dąbrowca, a wójt cieszy się, że zrobił kolejny, dobry interes.

(WOJ)

ŚWIAT • OBYCZAJE • HISTORIA • POLITYKA

Niezwykłe kobiety i turystki nad Bosforem

Dzisiejsza Polonya (dawniejszy Lechistan) żyje w świadomości tureckiej głównie dzięki urodzie Polek. Piękne bóstwa z Lechistanu porwały serca. To właśnie ich sława przetrwała stulecia, sława zresztą osłabiła: piękne branki wprost z targów niewolników wędrowały

do haremów wielmożów. Wiele Polek pojawiało się z własnej woli. Nęciło ich bogactwo sultanów i wielmożów. Odgrywały one nad Bosforem znaczącą, choć nie zawsze jednoznaczną rolę.

Piękne bóstwa z Lechistanu

Urodę Polek, ich sposób bycia, zalety charakteru, podkreślała opinia europejska XVI-XVIII wieku. Uchodzący one przede wszystkim za kobiety piękne, pełne swobodnego czaru. Ceniono je jako wytworne damy, namiętne kochanki, kochające żony. Uroda i sposób bycia wywodziły na arenę dziejową wiele Polek.

Szczególnym uznaniem – jak powszechnie już wiadomo – cieszyły się one wśród Turków. Zyskały piękności z Lechistanu w odległej Turcji osmańskiej sławę i popularność. Sąd zmysłowych i spragnionych rozkoszy wyznawców Allacha jest o tyle miarodajny, że do haremów przywożono kobiety różnych ras i narodowości, więc mieli oni skalę porównawczą.

Przez długi czas gustowano nad Bosforem w Polkach, delectowano się ich urodą, wdziękiem, ujmującym sposobem bycia, umiejętnie stosowaną kokieterią. Turcy delectowali się wybranymi Polkami – zniewałającymi, pełnymi wdzięku i temperamentu, nieskończenie ujmującymi. Były to przeważnie niebieskookie blondynki.

Poeta turecki drugiej połowy XVIII wieku Fazył-bej w „Księdze kobiet” opisując wady i zalety niewiast rozmaitych narodowości, najlepsze cenzurki wystawia Polkom, uważając je za najlepsze towarzyszki życia. Tenże autor w sposób następujący kreśli sylwetki Polek: „Niewiasty bowiem Lechistanu są istoty całkiem wyłączone: łączy ich piękne jak róża, kiedy ich wyniosła jak cyprys, kiedy idą, postawa ich pełna wdzięku, kiedy mówią, usta ich pełne słodyczy, każda z nich jest mistrzynią w sztuce kochania, duszę swą oddaje przyjacielowi, którego pozyskała dla siebie”.

W innym utworze tenże poeta, zafascynowany Polkami, pisze w „Księdze pięknych”: „Piękne bóstwa Lechistanu są kłeską świata, niepokojem wieku, nieśczęściem czasu, kiedy strzały oczu zdolne są przeszywać wnętrza, miecz w jego ręku jest rze-

czą błahą, na nic nieprzydatną; serce kamienne zmiekcza się dla ludzi, a zatem nie miej urazy dla takiej piękności, która porwała serce”.

I wprawdzie już w XVIII wieku nie ma Polek w haremach tureckich, nie ma najładniejszych turek na ziemi Rzeczypospolitej to jednak sława o urodzie Polek zachowała się w pamięci Turków.

Sultanka Radosna

Zawrotną karierę zrobiła w XVI wieku sławna w całym Orientie Roksolana. Była kobietą urodziwą. Pochodziła najprawdopodobniej ze wschodnich terenów Rzeczypospolitej, ze Sniatynia. Pochodziła z rodziny szlacheckiej. Świadczy o tym odnaleziony niedawno list sultana do Zygmunta Starego, z którego wynika iż „pochodzi z kraju polskiego i rodu królewskiego”. Dostała się do ha-

ci powiernikiem generała, dowódcy Kozaków i dragonów ottomańskich, Sadyka Paszy – Michała Czajkowskiego. Uroda za młodu tej kobiety odurzyła Juliusza Słowackiego, inteligentna i władca, znana była w salonach Wilna, Warszawy i Paryża, emancypantka otoczona złośliwością matron i uwielbieniem mężczyzn. Ta znana emancypantka pracowała dla ojczyzny. Mickiewicz, który w 1855 r. przebywał w Stambule, odwiedził Ludwikę, którą znał z Wilna, z lat górnym i chmurnym. Była emisariuszem i przyjacielem Sadyka Paszy.

Dzieliła z Sadykiem trudny tułaczki i marzenie o niepodległej, wolnej Polsce. Umarła z daleka od ojczyzny. Pochowana została na polskim cmentarzu w Polonezkoy, czyli w Polskiej Wsi odległej 60 km od Stambułu. W pobliżu jej

odkrywa jej pomnik, odcina „doktorke” negatywnie, gdyż z zaniechaniem obowiązków matki i żony uganiała się w awanturę, czy sposób za fortuną, sławą lekarską i szczęściem.

Nie pomniejszając jej wad, przyznać trzeba, że była wielką indywidualnością. Zasadniczą cechą jej charakteru stanowiła wielka ciekawość świata i ludzi. Impo-

nowała zaradnością i umiejętnością dostosowywania się do warunków i otoczenia. Stanowiła też prototyp późniejszych emancypantek. Urodzona w 1718 roku na Nowogródczyźnie, w drobnoszlacheckiej rodzinie, otrzymała w dzieciństwie elementarne wykształcenie. Wyszła za mąż w wieku 14 lat za starszego od niej biegłego lekarza i okulistę. Zaraz po ślubie wyjechali do Stambułu. Niedługo jednak byli razem. Niemłody i chorowity okulista, wystraszony temperamentem młodzieńczej żony, uciekł zostawiając ją z córeczką Konstancją. Zakrzę-



Polki w Stambule

remu sultańskiego. Została żoną Sulejmana Wspaniałego. Słynęła z bystrości umysłu, była muzykalna. Słynęła też z talentu literackiego. Znała języki obce. Była dyplomatką.

Roksolana wywierała ogromny wpływ na okrutnego osmańskiego despotę, który dzięki jej wpływom łagodził wyroki. Dzięki pogodnemu usposobieniu, nazwana została sultanką Radosną, chociaż – jak twierdzą historycy – aniołem nie była. Niewiele wiemy o jej życiu prywatnym – osobistym, gdyż życie osobiste sultana, jego dworu otaczała mgła tajemnicy. Do haremu poza najważniejszą i najwierniejszą służbą, nikt nie mógł wejść, jeśli nie chciał, żeby go skrócono o... głowę.

Obok meczetu Sulejmana wznoszą się turbe, czyli grobowce sultana i jego ukochanej żony Roksolany. Grobowce zdobi polskie-
zyc...

Ludwika Śniadecka

Los rzucił na ziemię turecką w latach pięćdziesiątych minionego stulecia damę serca J. Słowackiego, Ludwikę ze Śniadeckich, inteligentną „diplomatkę w spódnicy”. Była żoną, doradcą

pomnika w postaci pnia złamanej kolumny szumi dębowy las...

Niezwykła „doktorka medycyny”

Oprócz wspomnianej Roksolany – żony sultana i matki (walide) Polka, która pojawiła się z własnej woli, którą nęciło bogactwo sultanów i wielmożów, była polska „obieszwiatka” XVIII w. – Regina Piłszynowa z domu Rusiecka. Zabytnęła jako „doktorka”. Leczyła sultana i jego dwór. Odegrała nad Bosforem znaczącą rolę. Była to niezwykła „pani doktor”. Była wielką indywidualnością.

Nie tylko leczyła sultana i jego harem. Podawała się za „doktorke medycyny” i rzeczywiście, jako pierwsza w Polsce kobieta, utrzymywała się oficjalnie z praktyki lekarskiej. Żadnego dyplomu, oczywiście, nie miała. Była po prostu znachorką, ale pierwszą znachorką wielkiego formatu, która miała odwagę leczyć elitę feudalnej Turcji, Rosji, Polski.

Handlowała niewolnikami. Zjeżdżała pół Europy. Odpalony amant zrobił z niej szpiega i na dodatek miała dwóch mężów i utrzymankę. Pisała pamiętniki. Historyk XIX wieku J. Glatman,

tnęła się wokół swoich spraw tak dobrze i z takim efektem, że nie mając lat 20 sama zarabiała na luksusowe życie jako samowzawczka „doktorka medycyny”. Wykorzystywała w swych praktykach wiedzę zdobytą na „prywatnych kursach”. Swoje umiejętności pogłębiła dzięki kontaktom z lekarzami Wschodu, znajomościom i ruchliwemu życiu. Pomogła jej inteligencja, zmysł lekarski i intuicja zawodowa.

Biegłości w okulistyce nauczyła się też od swego męża, który miał dużą praktykę. Nie był zadowolony z tego, że jego młoda żona stała się modną, a naczelnym lekarzem Stambułu (Hekim-basza) wystawił jej świadectwo uprawniające do samodzielnego leczenia „wszystkich bez wyjątku”. Nie był też zadowolony jej mąż z tego, że młoda i piękna żona chodzi z odsłoniętą twarzą. Narażało to ją na przygody, z których nie był zadowolony. Powodzenie lekarskie młodej urodziwej lekarki wynikało również i z tego, że zazdrośni o swe żony i konkubiny Turcy woleli widzieć w swych domach lekarza kobietę, aniżeli mężczyznę.

Mąż opuścił żonę udając się do Sofii, a „doktorka” wkrótce po jego wyjeździe i po różnych perypetiach (ciekawego szczegółów czytelnika odsyłam do jej pamiętników, wydanych pt. „Proceder podróży i życia mego awantur”) wróciła do Polski i przez 15 lat zajmowała się praktyką lekarską.

Aczkolwiek brak jest bliższych danych o stosowanej przez nią kuracji, to jednak z krótkich wzmianek wynika, że każde schorzenie wywodziła z funkcjonowania całego organizmu. Rzadko stosowała tak częste podówczas, a równocześnie szkodliwe puszczanie krwi. Była też ostrożna w stosowaniu ręki. Leczyła przede wszystkim objawowo, za pomocą środków roślinnych, diety, a także psychoterapii.

Nowy małżonek wciąż atrakcyjnej „doktorki” pełniący obowiązki nadwornego milicjanta w dobrach księcia Kazimierza Radziwiła, niejaki Pichilstein, okradł doszczętnie swoją połowę i uciekł w niewiadomym kierunku. Wówczas „doktorka” wróciła do Stambułu. Nadal piękna, wytworna dama, była w sultańskim pałacu. Wyleczyła Aisę, siostrę

sultana Mustafy III (1757–1773). Sultana docenił umiejętności urodziwej Polki mianując ją nadworną lekarką swego haremu. I jak sama pisze w swoim pamiętniku „dobrze mnie się tam powodziło”.

Niecodzienny spektakl oglądali mieszkańcy Stambułu w czerwcu 1787 roku, kiedy zjechało tu dwanaście pań – turystek z Polski. Ten „harem” dam z przeświatnych rodów zupełnie inaczej ubranych i, o zgrozo, z odsłoniętymi twarzami, budził zgorszenie wyznawców proroka. Przewodziła im, pozabawionym męskiej opieki energiczna żona marszałka wielkiego koronnego i siostrzenica królewska – Urszula z Zamoyskich Mniszcho-wa. Rej w tej wycieczce wodziła pochodząca ze Stambułu Zofia Wittowa, żona komendanta Kamieńca, słynąca nie tylko z urody, ale i burzliwego życia, późniejsza żona Szczęsnego Potockiego. Całością wycieczki, która miała nawet namioty, silną ręką kierował niejaki Mażyryński.

Współczesne turystki i pseudoturystki z Polski nad Bosfor przylatują przez pięć dni w tygodniu samolotami PLL „Lot”.

ADAM MURYŁO

OBJAZDOWE CIEPEŁKO RODZINNE

Państwo Ralph i Robin JUMPOWIE oraz sześcioro ich dzieci: John (13 l.), Josalyn (12 l.), Joshua (10 l.), Jason (8 l.), Jessica (5 l.) i Jacob (6 miesięcy) – uchodzą za najbogatszą rodzinę żebaczącą na środkowym Zachodzie. Mimo że od dnia zawarcia małżeństwa i poczęcia pierwszego dziecka żadne z rodziców nie przepracowało zarobkowo ani godziny, stan ich konta nieustannie rośnie i dzisiaj przekracza milion dolarów.

– Nie mamy wielkich wymagań od życia – mówi Robin Jump. – Wystarczy nam to, co gościnni gospodarze postawią przed nami na stole. Otrzymujemy też mnóstwo używanej odzieży, sprzętów i drobnych przedmiotów gospodarczych. Datki pieniężne odkładamy na gorsze czasy.

Od ponad czterech lat państwo Jumpowie są w ciągłej podróży po Stanach, jeżdżąc od jednej rodziny farmerkiej do drugiej i nigdzie nie zagrzewając miejsca dłużej niż przez kilka dni.

– Zaczęło się to w trakcie naszego miodowego miesiąca – wspomina pani Robin. – Ralph właśnie stracił pracę, a ja byłam w zaawansowanej ciąży, więc postanowiliśmy jechać do mojej siostry mieszkającej na Zachodnim Wybrzeżu. Nie kryliśmy, że jesteśmy w podróży poślubnej i wszędzie bardzo serdecznie nas przyjmowano. Punktem honoru dla każdej napotkanej rodziny było udzielenie nam noclegu i przynajmniej jednodobowej gościnności. Ponieważ nie chcieliśmy nikogo urazić, nasza podróż ogólnie rozciągnęła się w czasie, tak że do Los Angeles dotarłam właściwie przed samym rozwiązaniem. Wkrótce potem wyruszyliśmy w drogę powrotną, tą samą trasą. Tym razem farmerzy witali nas jak starych znajomych i cała historia powtórzyła się na nowo, przechodziliśmy niemal z rąk do rąk. Nieoczekiwanie znów zaszłam w ciążę. Kiedy wreszcie znaleźliśmy się w własnym domu, pozostała mi już tylko wizyta na porodówce.

Parę miesięcy później państwo Jumpowie wraz z półtorarocznym Johnem i maleńką Josalyn ponownie udali się

w stronę Zachodniego Wybrzeża.

– Była to najbardziej kręta droga z Maryland do Kalifornii, jaką kiedykolwiek przebył człowiek – mówi Ralph Jump. – Nasi liczni, rozsiadli wzdłuż kraju przyjaciele wręczali nam adresy swoich bliskich nalegając, byśmy odwiedzili ich rodziców, dzie-

Salatka bez cła

ci, siostry i braci. Odmowa z naszej strony nie wchodziła w rachubę i chyba wtedy złapał się tego koczowniczego bakcyła.

Po przyjeździe na świat trzeciej pociechy pan Jump zamienił samochód na większy. Za uzbierane pieniądze dokupił do niego przyczepę mieszkalną i z całą rodziną po raz kolejny wyruszył na trasę.

– Trzeba być dzisiaj naprawdę bogatym, żeby się zdecydować na więcej niż dwójkę dzieci, a ja zawsze marzyłam o całej ich gromadce – twierdzi Robin Jump. – Ludzie to rozumieją

i hojnie nas wspierają. W zamian za darowizny i finansowe datki zawsze jesteśmy gotowi pomóc im przy rozmaitych pracach domowych, ale nasi przyjaciele nie chcą, o tym nawet słyszeć. Ofiarowujemy więc im to, czego mamy najwięcej, a oni potrzebują – otaczamy ich atmosferą rodzinnego ciepła.

NOWE WCIENIE NERONA?

Mieszkaniec South Bend (Indiana) 28-letni Hamish LAMOTH – człowiek wykształcony i niewątpliwie mądry – z całą powagą i uporem utrzymuje, że jest współczesnym wcieleniem Nerona, zaś pewne okoliczności w zdumiewający sposób zdają się jego słowa potwierdzać!

– Dla ścisłości i w zgodzie z prawem karmicznym należy zastrzec, że jestem wcieleniem samego siebie – prostuje doktor Lamoth. – Neron był niejako

w drodze. To tylko jedna z wielu moich inkarnacji na tym globie, ale chyba najbardziej znana.

Jest postacią wybitną. Z wyróżnieniem ukończył studia doktoranckie i napisał kilka rozpraw na temat wybranych okresów z historii i państwa rzymskiego, czym wzbudził zachwyt i podziw badaczy starożytności. Do niedawna widziano w nim nową gwiazdę wschodzącą na naukowym firmamencie.

– Doktor Lamoth zna na pamięć wszystkie wiersze i poematy Nerona, nawet te, które do czasów obecnych zachowały się jedynie we fragmentach – mówi wybitny historyk starożytności prof. Dennis J. SCHREYER. – Wniósł liczne poprawki i uzupełnienia do niekompletnych tekstów rzymskich oraz wyjaśnił wiele wątpliwości dotyczących stosunków dworskich w okresie panowania Klaudiusza i Agrypiny Młodszej. Jednakże ani ogromna erudycja, ani przyrodzona mu logika intuicyjnie czuła nie tłumaczy tak wszechstronnej i dogłębnej wiedzy o tamtych czasach.

Z końcem bieżącego roku akademickiego Hamish La-

moth porzucił uniwersytet i zrezygnował z dalszej kariery naukowej.

– Grzebanie w zgłiszczach dawnego Rzymu pozbawione jest sensu – podsumował swoje dotychczasowe osiągnięcia. – O Neronie wiem już wszystko, doskonale go rozumiem i potrafię usprawiedliwić każde jego polityczne posunięcie.

Ten umysłowy gigant, którego iloraz inteligencji przekracza 205 (!), twierdzi, że „powinien był się wcielić na innej planecie i zupełnie nie rozumie czemu znów wylądował na tym ziemskim zadupiu”. Dysponuje on ponadto fotograficzną pamięcią. Zgromadził ponad 20 tysięcy książek i każdą z nich może cytować strona po stronie, dokładnie co do przecinka.

– Kiedyś je spałę, jak to mam w zwyczaju – zapowiedział. – Ale tym zawiadowcom od wcieleni w niebie chyba nie chodziło o taką marną kupkę popiołu. Myślę, że wyznaczyli mi tu do wykonania znacznie poważniejsze zadanie.

Nas te fakty również wprawiają w podziw. Ale i w lekką grozę.

JACEK SAWASZKIEWICZ



Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.50, 22.00

Komunikaty energetyczne, gazownictwa i losowe: 13.00, 21.50

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.50

0.07 Kalendarz radiowy 0.10-3.00 Muzyka nocą 1.00 Wiadomości „Głosu Ameryki” 3.05 i 4.05 Muzyka przed świtem 3.45 Muzyczny arsenał 4.50 Muzyczne wycinanki 5.07 Niezapomniane melodie 5.20 Poran-

ne rozmaitości rolnicze 5.50 Gimnastyka poranna 6.00-8.30 Sygnały dnia 7.00 i 8.00 Dziennik poranny 8.26 Przegląd prasy 8.30 Radio Biznes 9.00-10.30 Cztery pory roku 10.30 Lekture Jedyńki: Sveva Casati Modignani „Kobieta honoru” 10.40 Głosy jak instrumenty: Anna Jurksztowicz – aud. D. Lubeckiej 11.05 Akademia młodych – logarytm, sztuka, kosmos, życie 11.25 Filmowa muzyka – nagrania z westernów – oprac. A. Arendt 11.35 Szkoda gadać... 12.05 Z kraju i ze świata – magazyn 12.28 Przeboje Muzycznej Jedyńki 12.32 Bez tytułu 12.40 Radio kierowców – 13.08 Muzyka

świata 13.15 Rolnicza antena 13.35 Bel Canto dla wszystkich: Giuseppe di Stefano – aud. E. Ratajczyka 14.12-16.00 Muzyczna Jedyńka – magazyn 15.04 Notatnik kulturalny 16.00 Dziennik popołudniowy 16.12 Aktualności 16.47 Z archiwum Muzycznej Jedyńki: Andrzej Kurylewicz – aud. E. Sarby 17.03 System 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego 17.30 Muzyczna Jedyńka – piosenki z listów – oprac. E. Boratyńskiej 18.05 Echo – aud. P. Lignara 18.30 Przeboje wieczne młode – aud. A. Jaroszewskiego 18.55 Przeboje Muzycznej Jedyńki 19.00 Z kraju i ze świata – magazyn 19.30 Radio dzieciom: „Odwiedziny” – słuch. A. Onichimowskiej 20.10 Lekcja języka „Special English” – aud. Głosu Ameryki 20.20 Wszystko jest poezją

20.25 Koncert życzeń 20.45 Lekture Jedyńki: Maciej Krasicki „Mamo, biją” 21.08 Kronika sportowa 21.30 Teatr Polskiego Radia: „Kabaret Lityba Nie przedstawia” – aud. literacko-satyryczna M. Ławrynowicza, S. Penksyka, H. Wojciechowskiego w reż. S. Pietrzykowskiego 22.05 Rozważania – aud. B. Samowskiej 22.15 Zatrzymane w czasie – aud. J. Webera ze zbiorów słuchaczy 23.00 Dziennik wieczorny – wydarzenia dnia 23.30 Kabaret jest dobry na wszystko – aud. M. Szablowskiej 23.55 Myśli pod koniec dnia.

Serwis Trójki co godzinę
5.00-9.05 Zapraszamy do Trójki 6.15 Lekcja języka angielskiego 6.31 i 7.31 Lokalny informator radiowy 6.45 Czy mówisz po polsku? 7.45 Informacje

sportowe 8.10 O co chodzi? 8.45 Business news 9.05-11.15 Przed południem – program prowadzi K. Pacuda 9.20 PPR – Poranna Porcja Rozrywki 9.30 Informator ekonomiczny 10.10 PPR – Przedpołudniowa Porcja Rozrywki 11.05 Odkurzone przeboje – aud. B. Podmiotko 11.20 Puls Trójki 12.05 W tonacji Trójki – aud. K. Pacudy 13.10 John Updike „Czarownice z Eastwick” 13.20 Powtórka Prezesa 14.05 Jesienne intermezzo – aud. K. Lipki 14.30 Paul Watziawick „Jak być nieszczęśliwym” 14.50 TOP-TLEN – Trójkowa lista elektronicznych nagrań – aud. E. Kordowicza 15.05 BRUM 16.00-19.00 Zapraszamy do Trójki 16.31 Lokalny informator radiowy 18.10 Informacje sportowe 19.05 Trójka Bis 19.10 O czym myśli... Jerzy Wertenstein-Zu-

ławski 19.25 Nasz felietonista: Waldemar Cholewicki 19.35 Bielszy odcień bluesa – aud. J. Chojnackiego 20.10 Spotkania o zmroku: Krzysztof Chamiec 20.15 Jazz przed 1968 rokiem – aud. M. Kydryńskiego 21.05 Salman Rushdie „Harun i morze opowieści” 21.15 Fermata – magazyn publicystyki muzycznej pod red. K. Kępskiej 21.55 Nowości z lamusa – felieton A.W. Piotrowskiego 22.05 Informacje sportowe 22.07 Dawne, zabawne – aud. J. Borkowskiego 22.15 Wieczory Trójkowe 22.45 New Age – muzyka dla zmęczonych – aud. S. Kasprzyka 22.54 Lekcja języka angielskiego (powt.) 23.00 To był dzień 23.25 Klub folkowy – aud. W. Ossowskiego 0.05-2.00 Trójka pod księżycem – program prowadzi B. Marciniak.



TV POLONIA

7.30 Panorama 7.35 Powitanie, program dnia 7.40 Piosenki przebudzanki 8.00 Mama i ja: Domowe przedszkole 8.45 5 dni z życia emeryta – ser. TVP 9.45-10.45 Czego się Jaś... – blok progr. eduk. 10.45 Historia – współcz. 11.15 Leksykon Muzyki Rozrywkowej – progr. rozr. 11.30 Taki pejzaż 11.55 Program dnia 12.00 Wiadomości 12.10 Układ krążenia – film 13.35 Godzina muzyki 14.35 Program public. 15.35 Program rozrywkowy 15.55 Powitanie, program dnia 16.00-17.00 Czego się Jaś... blok progr. eduk. 17.00 Teleexpress 17.15 Słoneczne studio – film 18.00 Historia – współcz. 18.30 Program public. 18.50 Publ. telewizyjna 19.20 Dobranocna 19.30 Wiadomości 20.00 Agnieszka Osiecka zaprasza – progr. rozr. 21.00 Panorama 21.25 TV Polonia proponuje 21.35 Teatr TV: Józef Hen „Mgietka” 23.00 Program public. 0.00 Panorama 0.10 Zdanie obrony – ser. TVP 1.10 Wiech na dobranoc

POLONIA I

Blok Poranny: 8.15 Yattaman – bajki 8.40 Pojedynek Aniołów – film anim. 9.05 Kapitan Hawk – film anim. 9.30 Telenowela Film Detektyw Remington Steele 10.30 Maria – ser. 11.30 Polonia reportaży (powt.)

Blok Popołudniowy: 16.15 Yattaman – bajki dla dzieci 16.40 Pojedynek Aniołów – serial 17.05 Kapitan Hawk – film anim. 17.30 Wiadomości lokalne 18.00 Detektyw Remington Steele 19.00 Maria – serial 20.00 Film fab. Chłopiec w złotym kimonie cz. 1 21.40 Wiadomości 21.50 Posterunek przy Hill Street 22.40 Gilette

RTL TELEVISION

6.00 Aktualności 7.00 Dzień dobry Niemcy 9.00 Seriale: Szef, Bogaci i piękni, Nr 227 11.00 Der Preis ist heiß 11.30 Familienduell-International 12.00 Punkt 12 – mag. połud. 12.30 Seriale: Springfield Story, Santa Barbara, Dzień po dniu 15.00 Ilona Christen – talk show 16.00 Hans Meiser – Cierpienia zabójcy 17.00 Seriale: Kto jest szefem?, Ożeniony z dziećmi, Głos serca 18.45 Wiadomości 19.10 Explosiv – mag. 19.40 Dobre czasy, złe czasy – ser. 20.15 Notruf – filmy z akcji ratowniczych, dziś: eksplozja gazu na pikniku 21.15 Historia Carolyn Warmus – thriller USA (1992), 89 min. 23.15 Gottschalk – progr. rozryw. 0.00 Seriale: Prawo Los Angeles, Ożeniony z dziećmi, Kto jest szefem? 2.10 Ilona Christen (powt.) 3.10 Hans Meiser (powt.) 4.05 Explosiv (powt.) 4.30 Seriale: Szef, Bogaci i piękni

POL SAT

15.35 Program dnia 15.40 Mecz żużlowy: Sparta POL SAT Wrocław – Unia Leszno 16.35 Mag. Telewizyjny „Proteka” 17.00 Supermodelka – ser. odc. 38 17.30 Mała księżniczka – ser. anim. dla dzieci 18.00 Detektyw D.A. – ser. krym. odc. 15 19.00 Informacje 19.10 Poszukiwany, żywy lub martwy – ser. odc. 64 19.40 Film anim. dla dzieci 20.00 Żelazny rycerz – ser. odc. 7 21.00 Wielka majówka – film pol. 22.40 Informacje 23.00 Gliniarz samuraj – film USA, reż. Amir Shervan 0.35 Program na jutro

SAT I

5.15 Młody i niespokojny – (powt.) 6.00 Dzisiaj rano w Niemczech (6.15, 6.45, 7.15, 7.45 Sport) 8.00 Dzień dobry z SAT 1 9.10 Świąteczny (powt.) 9.35 Trapper John, M.D. (powt.) 10.25 Bonanza (powt.) 11.15 Zaryzykuj! (powt.) 11.45 Idź na całość! (powt.) 12.25 Młody i niespokojny – ser. odc. 13 13.15 Trapper John M.D. – ser. USA 14.10 Świąteczny – ser.

austral. 14.40 Bonanza – ser. USA 15.40 Star Trek – ser. USA 16.45 Zaryzykuj! – quiz 17.20 Idź na całość! – telet. 18.30 Sugarbaker’s – ser. roz. USA 18.58 Prognoza pogody 19.00 Wiadomości 19.18 Ran sport 19.30 Koło fortuny – tel. 20.15 Rewir Wolfa – ser. niem. 21.15 Schreinemakers live – mag. public. 23.00 Opowieść o terrorze – film ang. (1961), 77 min. 0.35 Jacksonowie – ser. 1.05 Star Trek (powt.) 1.55 Sugarbaker’s (powt.) 2.00 Program na jutro 2.25 SAT 1 – Text

PRO 7

4.55 Colt Seavers 5.40 Mr. Belvedere 6.05 Trick 7.35 Cudowna Jeannie 8.05 Dwie damy i ten trzeci 8.35 Adderly 9.35 Pojedynek o zachodzie słońca western prod. niem.-jóg. 95 min., 11.35 Dzieciaki, kłopoty i my 12.00 Roseanne 12m30 Vegas serial 13.30 W prognozie wieczności film krym. USA, 76 min. 14.55 Adderly serial USA 15.55 Mr. Belvedere serial 16.25 Cudowna Jeannie serial USA 16.55 Trick 7 serial anim. 18.25 Dwie damy i ten trzeci serial USA 18.55 Dzieciaki, kłopoty i my serial USA 19.25 Roseanne serial USA 20.00 Wiadomości 20.15 Strumienie ognia western USA wyst. J. Stewart, H. Fondai i in. 99 min. 22.20 Wiadomości 22.30 Agenci z Houston serial USA 23.30 Ostateczne cięcie film sens. USA (1985) 84 min. 1.10 Wiadomości 1.20 Gliniarz i prokurator 2.05 Wiadomości 2.15 Prima Aprilis (powt.) 3.45 Wiadomości 3.55 Madame serial USA

SUPER CHANNEL

5.30 Victory 6.00 Zakupy w TV 6.30 Wiadomości 7.00 Rynek walutowy 7.30 European Business Today 8.00 ITN World News 8.30 Close Up program publicyst. 9.00 Zakupy w TV 12.00 Program naukowy 12.30 Program finansowy 13.00 Program publicystyczny 13.30 Videofashion moda 14.00 Videogenerator 16.30 On The Air show muzyczny na żywo 18.30 Publiczność magazyn kulturalny 19.00 Prawo i Mr. Jones serial 19.30 Eco Record 20.00 Powerboat World progr. sport. 21.00 Agenda program publicyst. 21.30 Film Europe 22.00 Wiadomości 22.30 Close Up raporty finansowe 22.48 US Market Warp 23.00 Akt myśliwców film dram. (1953), 100 min. 1.20 Videogenerator

EUROSPORT

8.30 Gimnastyka 9.00 Euro-golf 10.00 Hurling 11.00 Sporty motorowe 12.00 Formula 1 Magazyn 15.00 Snooker 16.00 Triathlon 17.00 Jeździectwo. Turniej drużyn wojskowych 18.00 Kolarstwo górskie. Podsumowanie sezonu 1993 19.00 Rajdowe Mistrzostwa Europy 19.30 Wiadomości sportowe 20.00 Boks 21m00 Kick-boxing 22.00 Piłka nożna. Europejskie puchary 23.30 Tenis. Aktualności z turniejów ATP 0.00 Wiadomości sportowe 0.30-2.30 NA ŻYWO Judo. Mistrzostwa Świata w Kanadzie

RAI UNO

9.05 Rozkaz: zabić – ang. dr. wojenny, 1958 10.50 Calimero – film animowany 11.00 Wiadomości 11.05 Międzynarodowy port lotniczy – serial 11.40 Buona Fortuna 12.35 Mój wujek Buck – serial 13.30 Wiadomości 14.00 Prom do Hongkongu – film USA 1959, reż. Lewis Gilbert (103 min.) 15.50 W każdą środę – komedia USA, 1966, reż. Robert Miller, wyk. Jane Fonda (109 min.) 17.40 Gumisie 17.55 Dzisiaj w Parlamencie 18.00 Spotkanie w kinie 18.15-19.40 Seriale: Nie z tej ziemi 18.40 Nancy, Sonny & Co. 19.10 Hotel Matt 19.40 Almanach 20.00 Wiadomości 20.30 Wiadomości sportowe 20.40 Zawody ponad granicami – pr. rozrywkowy 22.25 Daleki Wschód – film USA, reż. John DiIano (95 min.) 0.00 Wiadomości 0.30 Dzisiaj w Parlamencie 0.40 Północ i okolice 1.10 Pustka – horror USA, 1971, reż. Frank D. Gilroy (85 min.) 2.35 Wiadomości 2.40 Przechodzenie – film włoski, 1947 (95 min.) 4.15 Padri – serial 5.15 Program rozrywkowy.



6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Policjanci z Miami” (2) – „Syn marnotrawny” – serial
11.00 Kwadrans na kawę
11.15 Videofashion
11.40 Smoczek czy grzechotka?
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla młodych widzów: Dla... morze EKO oraz film z serii „3-2-1 kontakt”
13.30-15.55 Telewizja edukacyjna
13.30 „National Geographic – Poszukiwacz” – „Światło! Kamera! Robactwo!” – amerykań. serial dok.
14.20 Mieszkamy w Polsce – Europie, na Ziemi – W igloo u Eskimosów
14.35 Zwierzęta świata – „Jak nas widzą, czyli nasze życie oczami zwierząt” (5) – „Nierówne partnerstwo” – ang. serial dok.
15.05 Taki pejzaż – Tatry (2)
15.25 „Radość życia” (2) – „O dziewczynkach” – serial dok.
15.35 Jak być młodym, pięknym i zręcznym – program dla młodzieży
15.55 Program dnia

16.05 Dla młodych widzów: Dla... morze EKO oraz film z serii „3-2-1 kontakt”
16.50 Muzyczna Jedyńka
17.00 Teleexpress
17.20 Miliard w rozumie
17.45 Raport o zagrożeniach
18.05 „Korniki, dziewięta sztuka wyzwolona” (5) – hiszp. serial dok.
18.35 Magazyn katolicki
19.00 Tęczowy mini-box
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Bilans – program o pracach rządu
20.20 „Policjanci z Miami” (2) – „Syn marnotrawny” – serial kryminalny prod. USA
20.30 Policjanci z Miami, Crockett i Tubbs, ścigają przestępców, którzy zamierzają przeprowadzić transakcję z handlarzami narkotyków.
21.10 Tylko w Jedyńce
22.15 Pocztówki z Moskwy: Młodzi nie gniewni
22.25 Pegaz
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.20 Gorąca linia
23.30 Muzyczna Jedyńka
23.35 „Czerwone imperium” (1/7) – „Rewolucjoniści” – serial dok. prod. ang. (1990 r.)
0.30 To lubię – spotkanie z Januszem Stroblem
1.30 Zakończenie programu

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Program lokalny

8.40 „Kot w butach” (14) – „Książę Janek” – serial animowany
9.05 Studio Dwójki
9.15 „Pokolenia” – serial prod. USA
9.40 Świat kobiet
10.05 Na życzenie: Maraton trzeźwości
11.00 Panorama
11.05 Słowa i twarze (powt.)
11.45 Zwierzęta wokół nas
12.15 „Nauczyciele świata” – „Matematyka w komiksach” – film dok. prod. koreańskiej
13.00 Panorama
13.05 „U schyłku dnia” – film fab. prod. fr. (1939 r., 98 min.), reż. Julien Duvivier, wyk. Louis Jouvet, Michel Simon
Akcja filmu rozgrywa się w domu dla emerytowanych aktorów. Jeden z jego mieszkańców, zawsze nienagannie elegancki starszy pan, otwarcie adoruje pewną młodą damę, która mogłaby być jego wnuczką. Okazuje się jednak, że dziewczynie to odpowiada.
14.45 „Daab – już 10 lat” – koncert
15.30 Powitanie
15.35 „Kot w butach” (14) – serial
16.00 Panorama
16.05 Studio sport – wielka piłka
16.35 Multihobby – magazyn
16.55 W cieniu Kremla – Sytuacja kontrolowana – prog. Haliny Aczkasowej
17.30 „Pokolenia” – serial (powt.)
18.00 Panorama

18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny – teletumiej
19.05 Małe ojczyzny
19.35 „O tym mieście nigdy dość” – film dokumentalny
20.00 „Warszawska Jesień '93”
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Dekalog: Polska '93 (3)
22.15 „Dom w Moody Beach” – film fab. prod. kanadyjskiej (1990 r., 95 min.), reż. Richard Roy, wyk. Michel Cote, Claire Nebout, Andree Lachapelle
Dotąd życie komornika Simona płynęło spokojnym tokiem. Pewnego dnia dowiaduje się, że został spadkobiercą luksusowego, okazałego domu w Moody Beach. Uszczęśliwiony jedzie obejrzeć willę. Ku ogromnemu zaskoczeniu odkrywa, że dom nie jest pusty! Z luksusów od jakiegoś już czasu korzysta dzika lokatorka. Niebawem intruz zdobywa względy gospodarza domu, Simona i pozostaje na stałe w jego życiu.
23.50 Nie dokończony rozdział – 2 października 1944 – powstanie warszawskie – wspomina płk Stefan Tarnowski
24.00 Panorama
0.05 Studio Teatralne Dwójki: „Kurka wodna” – reż. Jan Englert, wyk. Agnieszka Czekaj, Beata Ściabik, Stanisław Ferko, Jacek Jarzyna
1.30 Zakończenie programu

Zadanie Tygodnia SPONSORUJA

GORGOL
Częstochowa, ul. Kłmicka 37
tel. 65-90-10, tel/fax 65-92-70
„WSZYSTKO DO WŁOSÓW”
W SKLEPIE:
Częstochowa, Wąły Dwernickiego 11
„CBC” PAMŁON 21 Tel. 651-102

SUKNIE ŚLUBNE
Wypożyczalnia „EWA” ul. Armii Czerwonej 76

LOMBARD PIERWSZY
1
Częstochowa, Al. NMP 18
tel. 65-11-79

* włoskie * francuskie
* hiszpańskie
* eleganckie dodatki
Kielce,
ul. Armii Czerwonej 76

NR 40(4)
Literey z pól oznaczonych stanowią element rozwiązania krzyżowego (patrz poniedziałkowe wydanie gazety):
Znaczenie wyrazów:
Poziomo:
3) dzieło rzeźbiarskie powstałe z jednej bryły kamienia;
7) dział;
8) poczucie rozczarowania;
9) faeton;
10) krótka aria;
11) nauczyciel od „pierwiastków”;
15) zabezpieczenie podziemne;
17) broda, wasy;
19) kieruje wyższą uczelnią;
21) trójkątna „linijka”;
22) rządzenie, przewodzenie;
23) w herbie Warszawy.

Pionowo:
1) stolica Moraw;
2) zabezpieczenie pieniężne;
3) fanatyk, zapaleniec;
4) mieszkaniac Monachium;
5) ogranicznik;
6) długi drag;
9) w ręce kelnera;
12) rzemieślnik zdobący emalią;
13) węglowodór nienasycony;
14) samiec świni;
15) jadt, wikt;
16) 100 arów;
18) bokobrody;
20) narząd wzroku.

Rozwiązanie krzyżówki nr 38(4) – (godzina, Dniepr, alki-dal, szmiec, Jelski, strefa, agenda, arakan, obrona, weteran, is-tota, kostium * Inez, Fekete, gra-

cja, dekalog, indykan, Alle, susz, rarytas, fakirki, sala, anonim, egreta, kwak, nota).

Rozwiązanie zadania nr 38 – emigrant.

Spośród osób, które rozwiązały zadanie nr 37 nagrody wylosowali:

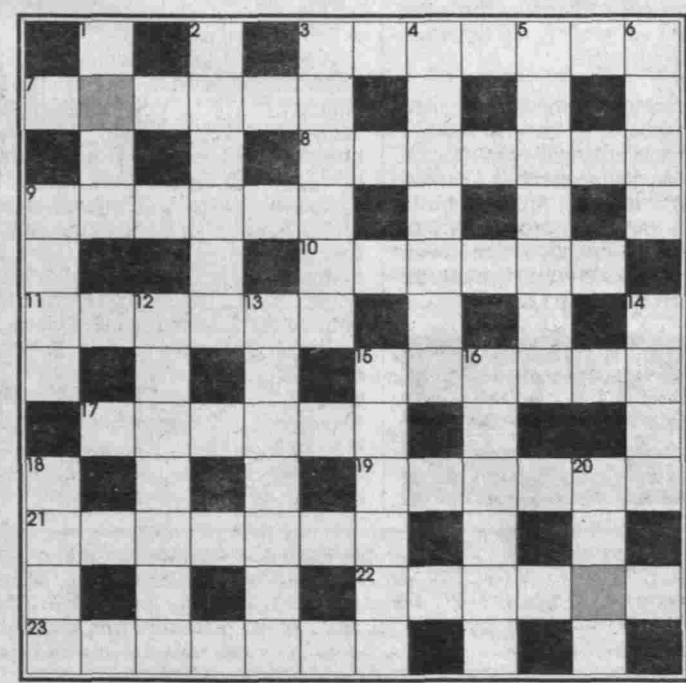
ZŁOTY PIERŚCIONEK – Katarzyna Kowalska (Działoszyce, Piłsudskiego 39);

ZESTAW KOSMETYKÓW – Ireneusz Wiejacz (Miechów, Jagiellońska 200 A/1);

KASETA WIDEO – Krystyna Olszewska (Radom, Czarnoleska 19/4);

KARNET WIDEO – Janina Samczyńska (Kielce, Dolna 8).

Gratulujemy! Zapraszamy do redakcji po odbiór nagród.



W ekstraklasie „siódemek”



Byli przemęczeni?

ISKRA Kielce – ANILANA Łódź 25:22

Sędziowali: Ryszard Łodziński i Marek Śliwowski z Warszawy. Widzów 1000.

Iskra: Kośmider, Paczkowski – Luberecki 3, Zielonko, Wcisło 1, Lubaski 2, Błacha 13, Przybylski, Łys 2, Budny 4, Malmon. Trener – Edward Strzabala. Wykluczenia 4 min.

Anilana: Stępczński, Czaplinski – Kożanowski 2, Wróbel 1, Jędraszczak 6, Wójcik 10, Wasiak 1, Matyjasik 2, Miller, Kotala. Trener – Andrzej Szymczak. Wykluczenia: 4 min.

To że liga rządzi się własnymi prawami przekonali się wczoraj mistrzowie Polski z Kielca, podejmujący w inauguracyjnym spotkaniu drużynę łódzkiej Anilany. Goście przeciwstawili Iskrze ogromną ambicję i praktycznie wystarczającą walkę z faworyzowanym zespołem gospodarzy. Trzeba też dodać, że podopieczni trenera Edwarda Strzabala po pucharowych spotkaniach z Ionikosem Ateny wypadli znacznie słabiej w premierowym pojedynku o mistrzowskie punkty. Gdyby nie znakomita skuteczność Arkadiusza Błachy to kto wie jakim wynikiem

zakończyłby się wczorajszy pojedynek. Kielczanie uzyskali przewagę trzech bramek dopiero w 45 minucie dzięki bardziej agresywnej grze w obronie i dobrej postawie Przemysław Paczkowskiego. Właśnie w tym okresie rozstrzygnęły się losy tego pojedynku, bowiem bardziej doświadczony zespół Iskry nie pozwolił odebrać sobie zwycięstwa, na które musiał się jednak mocno napracować.

W innych spotkaniach: Wybrzeże Gdańsk – Pogoń Szczecin 24:22, Śląsk Wrocław – Gwardia Koszalin 19:19, Pogoń Zabrze – Hutnik Kraków 24:30.

Młodzicy KSZO w blasku „brązu”

Ostrowiecki KSZO ma uzdolnioną młodzież grającą w piłkę wodną. Po sukcesach i wywalczeniu pozycji medalowych w mistrzostwach kraju przez seniorów i juniorów (otwarte i kryte baseny), przyszła kolej na młodzików. Zdobyli oni medal brązowy, a ponieważ wywalczyli go po wyjątkowo krótkim okresie (2 tygodnie) wspólnych treningów, radość tym większa. Uznaniem zatem dla ambicji młodych sportowców oraz wysiłku ich szkoleniowców – Piotra Krysztofiaka i Mieczysława Kielocha.

Rozegrano dwa turnieje młodzików o mistrzostwo Polski. W pierwszym, w Gorzowie, weterani z Ostrowca pokazali na co ich stać. Zajęli wówczas trzecie miejsce.

W drugim turnieju z udziałem 7 zespołów, na basenie Anilany w Łodzi, utrzymali trzecią pozycję. Wygrali 4 mecze: z Arkonią Szczecin 6:2, Anilaną Łódź 15:0, Stilonem II Gorzów 3:0, SKS Zgierz 6:2, zremisowali 3:3 z WTS Bytom i przegrali 0:6 ze Stilonem I SP.

DUŻY LOTEK

3, 4, 17, 19, 20, 31.

EXPRESS LOTEK

27, 30, 37, 40, 41.

Mecz Zagłębie Lubin – Warszawianka przełożony został na 27 października, bowiem zespół Zagłębia rozgrywa w tych dniach spotkania pucharowe (PZP) z belgijską drużyną Extran Beyne. Natomiast Petrochemia zmierzyła się w sobotę z Unią w Tarnowie remisując 22:22. „Siódemka” z Płocka rozegra w najbliższy weekend mecz o Puchar Federacji (IHF) z norweskim zespołem Uraedd Porsgrunn. W tym układzie zaplanowany pojedynek Petrochemii z kielecką Iskrą przełożony został na 27 października.

Do II rundy Pucharu Miast awansowała Warszawianka po zwycięstwie 26–17 i remisie 24:24 z rosyjską drużyną SKIF Krasnodar.

(m)



* Liga polska – kwota na wygrane: 854.571.200 zł; 6 rozw. z 13 traf. – wygr. po ok. 36.000.000; 164 rozw. z 12 traf. – wygr. po ok. 1.310.000; 2295 rozw. z 17 traf. – wygr. po ok. 90.000; 17.509 rozw. z 10 traf. – wygr. po ok. 12.000;

* Liga angielska – kwota na wygrane: 1.205.150.000 zł; 3 rozw. z 13 traf. – wygr. po ok. 100.400.000; 112 rozw. z 12 traf. – wygr. po ok. 2.680.000; 1631 rozw. z 17 traf. – wygr. po ok. 184.000; 12.778 rozw. z 10 traf. – wygr. po ok. 23.000.



Ze sportu szkolnego

Wokół stadionu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji we Włoszczowie odbyły się miejsko-gminne biegi przełajowe w kategorii szkół podstawowych i średnich.

W kategorii szkół podstawowych w rywalizacji dziewcząt triumfowały roczniki 1981–82 1. Marta Majchrzak (SP 1 Włoszczowa), 2. Magdalena Jach (SP 1 Włoszczowa), 3. Justyna Wawrzykowska (SP Łachów), 4. Agnieszka Bonek (SP Konieczno), 5. Beata Skoczek (SP Kurzelów), 6. Katarzyna Hupa (SP Łachów); rocz. 1979–80. 1. Emilia Bomba (SP Łachów), 2. Anna Długosz, 3. Ewa Stępień, 4. Katarzyna Jach, 5. Anna Wojtasińska, 6. Anita Warzyńska (wszystkie SP 1 Włoszczowa). Chłopcy (rocz. 1981–82) 1. Artur Warzyński, 2. Przemysław Fidera, 3. Jacek Matysiak, 4. Radosław Górski, 5. Kamil Skowroński, 6. Karol Lichosik (wszyscy SP 1 Włoszczowa); rocz. 1979–80 1. Damian Mrozek (SP 1 Włoszczowa), 2. Marek Sikorski (SP Czarncza), 3. Marcin Milej (SP 2 Włoszczowa), 4. Tomasz Tanasiewicz (SP Łachów), 5. Emil Drozdowski (SP 2 Włoszczowa), 6. Paweł Gielec (SP Czarncza).

Szkoły ponadpodstawowe: dziewczęta – rocz. 1977–78 1. Marzena Giza, 2. Ewa Stańczyk, 3. Justyna Lesiak (wszystkie Zespół Szkół Zawodowych), 4. Iwona Jaskólska (LO Włoszczowa), 5. Edyta Pryt, 6. Agnieszka Sobieraj (obie ZSZ Włoszczowa); rocz. 1975–76 1. Mariola Borkowska, 2. Anna Wijas, 3. Katarzyna Maciąg, 4. Julita Kozieł (wszystkie ZSZ), 5. Agnieszka Bendorowska (LO), 6. Sławomira Kaczmarek (ZSZ); chłopcy rocz. 1977–78 1. Paweł Kozieł, 2. Sylwester Chojński, 3. Arkadiusz Ożarowski, 4. Marcin Plech (wszystcy ZSZ), 5. Karol Straczewski (LO), 6. Ryszard Młynarczyk (ZSZ), rocz. 1975–76 1. Marek Szczepaniak, 2. Albert Ogłozza (oba LO), 3. Robert Pasoń, 4. Bogusław Staroszczyk, 5. Hieronim Dziedzic (wszyscy ZSZ), 6. Paweł Krzyżanowski (LO).

W sumie w zawodach startowało aż 215 uczniów z dziewięciu szkół. Wszyscy ww. zawodnicy uzyskali awans do zawodów rejonowych, które odbędą się w Jędrzejowie.

(mac)



Awans Lecha

Tylko piłkarze Lecha Poznań reprezentować będą polskie piłkarstwo w dalszych rozgrywkach o europejskie puchary. Poznaniacy wygrali wczoraj rewanżowy pojedynek z mistrzem Izraela i wystąpią w II rundzie Klubowego Pucharu Europy. Nie powiodło się natomiast drużynie GKS Katowice, która w rewanżu zremisowała na własnym terenie z Benficą Lizbona, co w rezultacie premiowało drużynę portugalską.

GKS Katowice – Benfica Lizbona 1:1 (1:0)

Bramki zdobyli: Kucz w 45 min. oraz dla gości Paneira w 70 min. Sędziował Aren Schmidhuber z Niemiec. Widzów 7 tys. Pierwszy pojedynek wygrała Benfica 1:0. Awans Benficy.

Betar Jerozolima – Lech Poznań 2:4 (1:3)

Bramki: dla Lecha – Damian Łukasik (4), Mirosław Trzeciak (23), Jerzy Podbrozny (32) i Jacek Dębiński (70); dla Betaru – Eli Eli Channa (12) i Yacow Schwartz (72). Widzów ok. 2 tys., sędziował Irlandczyk John Forsil.

PUCHAR EUROPY

* Croatia Zagrzeb – Steaua Bukareszt 2:3 (1:1). Pierwszy mecz 2:1 dla Croatii. Awans: Steaua Bukareszt.

Puchar Zdobywców Pucharów

* AS Parma – Degerfors (Szwecja) 2:0 (1:0). Pierwszy mecz 2:1 dla AS Parma. Awans: AS Parma.

* Cardiff City – Standard Liege 1:3 (0:2). Pierwszy mecz 5:2 dla Standardu. Awans: Standard Liege.

PUCHAR UEFA

* Lokomotiv Płowdiw – Lazio Rzym 0:2 (0:1). Pierwszy mecz: 2:0 dla Lazio. Awans: Lazio. 20 tys.

* Kongsvinger (Norwegia) – Oestervæxjö 4:1 (2:1). Pierwszy mecz 3:1 dla Kongsvinger. Awans Kongsvinger.

* Orfi Kreta – Slavia Praga 1:0 (1:0). Pierwszy mecz 1:1. Awans: Orfi Kreta.

* Atletico Madryt – Hearts of Midlothian 3:0 (1:0). Pierwsze spotkanie 2:1 dla Hearts. Awans: Atletico.

* PSV Eindhoven – KSC Karlsruhe 0:0. Pierwszy mecz 2:1 dla KSC. Awans: KSC.

* Marítimo Funchal – Antwerp 2:2 (0:2). Pierwszy mecz 2:0 dla Antwerpu. Awans: Antwerp.

* KV Mechelen – IFK Norrköping 1:1 (0:1). Pierwszy mecz: 1:0 dla KV Mechelen. Awans: KV Mechelen.

Mistrz był w zasięgu Błękitnych Kielce

W siedzibie PZPN dokonano losowania 1/16 piłkarskiego Pucharu Polski. Do rywalizacji przystąpiły drużyny pierwszoligowe, które w zeszłym sezonie nie miały problemów z utrzymaniem się w ekstraklasie. Czwartą rundę PP zespoły rozegrają w środę, 6 października.

Na placu boju pozostało 14 klubów pierwszoligowych, 12 biorących udział w rozgrywkach drugiej ligi, 5 trzecioligowych i jedyny zespół z klasy regionalnej – Stal Sanok. W dwóch parach spotkają się wyłącznie pierwszoligowcy – Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze i Siarka Tarnobrzeg – Wisła Kraków. Obrońca tytułu GKS Katowice wybierze się na spotkanie z LKS Jankowy (6 miejsce w III lidze – grupa łódzka). Lider ekstraklasy – Lech Poznań nie powinien mieć kłopotów w wyjazdowym meczu z Górnikiem Pszów, który wyeliminował Błękitnych Kielce. Ciekawie zapowiada się mecz w Radomiu gdzie lider drugiej ligi Radomiak będzie podejmował Ruch Chorzów. Dodajmy, że niedawny rywal Korony Kielce zespół Het-

mana Zamość zmierzy się ze Stalą Mielec.

Zestawienie par 1/16 PP: Motor Lublin – Pogoń Szczecin; Petrochemia Płock – Zawisza Bydgoszcz; Wisła Dębica – Szombierki Bytom; Stilon Gorzów – Śląsk Wrocław; Radomiak Radom – Ruch Chorzów, Śląza Wrocław – Olimpia Poznań; Start Raczkowski–Namysłów – Legia Warszawa; Arka Gdynia – Widzew Łódź; Górnik Pszów – Lech Poznań; Boruta Zgierz – Hutnik Kraków; Stal Sanok – Jagiellonia Białystok; Hetman Zamość – Stal Mielec; Jagiellonka Nieśawa – ŁKS Łódź, LKS Jankowy – GKS Katowice; Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze; Siarka Tarnobrzeg – Wisła Kraków.

W zaległym spotkaniu drugiej ligi – Bug Wyszków pokonał Okocimski Brzesko 2:0 (0:0). Bramki: Stefański (71) i Bakula (80). Widzów ok. 1,5 tys. Po tym zwycięstwie Bug opuścił ostatnie miejsce w tabeli i z 6 pkt. zajmuje 17 lokatę. Okocimski (16) ma taki sam dorobek punktowy, lecz posiada korzystniejszy bilans bramek.

(m)

Dziś półfinały

We wtorek na stadionie Korony w Kielcach odbyły się ćwierćfinałowe spotkania II Memoriału im. Zbigniewa Strzembalskiego. Impreza zorganizowana przez OZPN, MKS-SF Korona oraz redakcję „Gazety Kielce” wkroczyła więc w końcową fazę. W walce o awans do półfinału wszystkie mecze dostarczyły dużo emocji, a drużyny pokonane mimo porażek pozostawiły po sobie bardzo dobre wrażenie. Mowa tu o młodych piłkarzach reprezentujących szkoły: SP Chęciny, SP 12 i SP 22, o których z pewnością jeszcze nie raz usłyszymy podczas innych turniejów organizowanych dla kieleckiej młodzieży.

A oto wyniki spotkań ćwierćfinałowych: * SP 17 – SP Chęciny 2:0 – bramki: Krystian Peń i Piotr Kukuta.

* SP 12 – SP 33 2:5 – bramki: dla pokonanych – Michał Śliwa, Michał Kubiakowski; dla zwycięzców – Bartłomiej Gromniak 4 i Ark Piotrowski.

* SP 1 – SP 22 5:2 – bramki: dla zwycięzców – Paweł Jaworski 2, Michał Tracz, Krzysztof Sobieraj, Ryszard Krawczyk; dla pokonanych – Marcin Pękalski 2.

Dziś na stadionie międzyszkolnym przy ul. Prostej w Kielcach odbędą się spotkania półfinałowe: godz. 13 – SP 17 – SP 33, godz. 14 – SP 1 – SP 32. Pojedynek finałowy rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 11.30 na boisku przy ul. Koniewa, przed meczem trzecioligowym Korona – Orleńta Łuków.

(m)